



EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

LUTY 2007
Rok XVII Nr 2/192
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł
kurier.miedzyrzeski@wp.pl

Kurier Miedzyrzeski

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W numerze:

BAL „POD JARZĘBINKĄ”

- * **WYNAGRODZENIE BURMISTRZA**
- * **WILEŃSKIE KAZIUKI**
- * **SB W MIĘDZYRZECZU**
- * **WSPOMNIENIE O T. RYSMANIE**
- * **ABSOLWENT JERZY GARNIEWICZ**
- * **SZPITALNE SPRAWOZDANIE**
- * **TURYSTYKA – WSPÓLNA SPRAWA**
- * **LATARNIE W POLU**
- * **SIATKÓWKA – AKTUALNOŚCI**

● **PIERWSZE MIĘDZYRZESKIE KAZIUKI** ●





PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

e-mail: *afpol@wp.pl*

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

WYJĄTKOWA LOKATA - KASKADA

Zerwanie lokaty bez utraty odsetek

**Możliwość systematycznego
zwiększania wkładu**

Dowolne wysokości wpłat

**Możliwość uzyskania kredytu
bez poręczycieli**



4,4 %

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Błędzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 43
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

URODZENIA :



1. Karpiński Jan Marcin s. Marcina i Sylwii
2. Brodacka Michalina Karolina c. Adama i Władysława
3. Jurczyk Dominika Ewa c. Marcina i Natali
4. Piechota Eliza Ewa c. Ireneusza i Patrycji
5. Kuźmich Nikola c. Artura i Małgorzaty
6. Smolińska Oliwia Emilia c. Sebastiana i Katarzyny
7. Rogala Karolina Anna c. Roberta i Anny
8. Grelka Wojciech s. Jarosława i Bożeny
9. Fietz Amelia c. Macieja i Agnieszki
10. Żmuda Przemysław Adam s. Tomasza i Iwony
11. Pańczuk Hanna c. Witolda i Małgorzaty
12. Mielczarek Aleksandra Katarzyna c. Emausa i Katarzyny
13. Jaworska Zuzanna Alicja c. Piotra i Emilii
14. Butkiewicz Hanna Ewa c. Witolda i Ewy
15. Jackowski Alan Krzysztof s. Krzysztofa i Agnieszki
16. Aksamska Julia Helena c. Wojciecha i Doroty

ZGONY:

1. Sobczak Roman r.1955 zam. Międzyrzecz
2. Kusz Kazimierz r.1906 zam. Bukowiec
3. Napiórkowski Henryk r.1962 zam. Międzyrzecz
4. Włodarczyk Andrzej r.1950 zam. Międzyrzecz
5. Hołub Jan r.1954 zam. Międzyrzecz
6. Kłodzińska Teresa r.1932 zam. Międzyrzecz
7. Jasiukiewicz Leonarda r.1927 zam. Międzyrzecz
8. Szymkowiak Ewa r.1953 zam. Kęszycza Leśna
9. Tośta Józef r.1935 zam. Międzyrzecz
10. Dąbrowska Marianna r.1928 zam. Międzyrzecz
11. Płatkowski Zygmunt r.1937 zam. Międzyrzecz
12. Gołębiowska Wanda r.1922 zam. Międzyrzecz
13. Siemieniak Stanisław r.1938 zam. Międzyrzecz
14. Wolczycki Marian r.1956 zam. Międzyrzecz
15. Ratajczyk Bolesław r.1927 zam. Międzyrzecz
16. Budnik Stefania r.1915 zam. Międzyrzecz
17. Dereń Józef r.1937 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w lutym 2007r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do soboty w godzinach od 9.00 – 12.00 i w czwartek od godziny 14.00 - 17.00. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

W związku z dużą ilością ANONIMÓW zmuszeni jesteśmy weryfikować dane osobowe nadawców artykułów, co jest zgodne z prawem prasowym.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 14 lutego. Jeśli istnieje możliwość techniczna, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 22 lutego o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.



do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- * Dział Sztuki: Portret trumienny,
- * Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza,
- * Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku.

Wystawa czasowa: Współczesna szopka ludowa. (do 4 lutego 2007 r.).

Muzeum czynne:

- od wtorku do piątku 9-16
- niedziela 10-16
- poniedziałki, soboty zamknięte

Informacje z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury



18 lutego 2007 r.

Hala Widowiskowo-Sportowa

Turniej Tańca Towarzyskiego GRAND PRIX
Klubu Tańca Towarzyskiego FAN DANCE

28 lutego 2007 r. godz. 10.00

Oddział dla Dzieci Biblioteki w Międzyrzeczu

Lubuski Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu Gminy Międzyrzecz

- zgłoszenia reprezentacji szkół do dnia 14 lutego br. w biurze MOK w budynku Biblioteki, os. Centrum 8

14 marca 2007 r. godz. 16.00

Oddział dla Dzieci Biblioteki w Międzyrzeczu

52. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

- eliminacje powiatowe dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, młodzieży studiującej i pracującej oraz dorosłych

- zgłoszenia do dnia 28 lutego br. w biurze MOK w budynku Biblioteki, os. Centrum 8

Wszelkie informacje pod nr tel. 0-95 7411802

Wspomnienia z Kresów – konkurs

11 marca 2007 roku odbędą się pierwsze Międzyrzeckie Kaziuki. Proszę więc czytelników KM o nadsyłanie do redakcji wspomnień z Kresów, Wilno, Lwów, Pińsk to dla wielu mieszkańców naszego miasta nie są puste dźwięki. To pełne wspomnień miejsca ich urodzin i młodości. Przy okazji Kaziuków ogłaszam więc konkurs na „Wspomnienia z Kresów”.

Forma, objętość i sposób prezentacji są dowolne. Termin nadsyłania prac minie 28 lutego.

Wszystkich uczestników konkursu KM nagrodzi książkami o tematyce kresowej. Jako pomysłodawczyni Kaziuków w imieniu własnym, Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury oraz gości honorowych: ks. kustosa z Rokita Tadeusza Kondrackiego i pana Jerzego Garniewicza zapraszam do wzięcia udziału w tej literackiej przygodzie.

Prace będą drukowane na łamach KM.

Atrakcją Kaziuków ma być również wystawa pt. „Na Kresach”. Dlatego proszę mieszkańców Międzyrzecza o wypożyczenie kresowych pamiątek: zdjęć, przedmiotów, obrazów, dewocjonałów, książek itp. obrazujących tamte strony. Zwrot zapewniony!

Kontakt: KM (095) 741 88 29; MOK (095) 741 18 02.

Anna Kuźmińska - Świder

Wasz 1 procent na rzecz naszego Szpitala

Jeśli zamierzacie Państwo przekazać 1 procent Waszego podatku dochodowego za 2006 rok na szlachetny cel to proszę o wpłatę na rzecz Fundacji „Dla Zdrowia”, posiadającej status organizacji pożytku publicznego.

W roku bieżącym zbieramy pieniądze na zakup aparatu USG.

W roku ubiegłym na konto Fundacji wpłynęła kwota 5.480,29 zł, która została wydatkowana na zakup dwóch elektrokardiografów na łączną kwotę 10 015,20 zł.

Fundacja „Dla Zdrowia”

66-300 Międzyrzecz

ul. Konstytucji 3 Maja 35

03 1240 3578 1111 0000 4444 8149

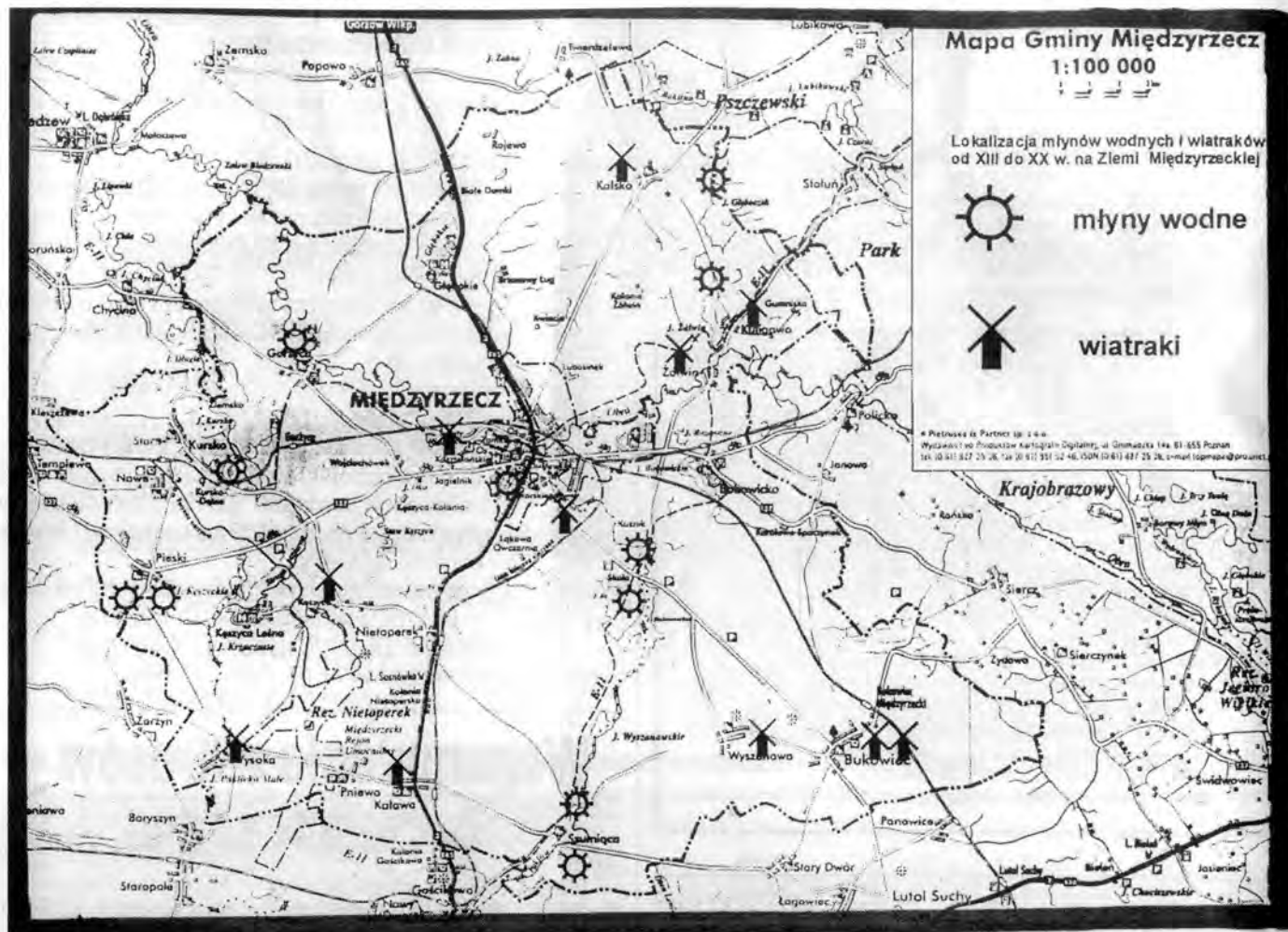
Leszek Kołodziejczak

Lokalizacja młynów i wiatraków na planie Ziemi Międzyrzeckiej.

Obiekty publikowane i opisywane były w poprzednich numerach Kuriera.

Stefan Cyrański

Z przeszłości Międzyrzecza



Patriotyczne wychowanie w międzyrzeckim LOK

W piątek 12 stycznia w Międzyrzeczu odbyła się skromna uroczystość w siedzibie Zarządu Powiatowego Ligi Obrony Kraju przy ulicy Chrobrego.

Zakończył się remont ośrodka szkoleniowego LOK i modernizacja strzelnicy sportowej, znajdującej się na piętrze ośrodka. Strzelnica posiada cztery bezpieczne stanowiska, dystans toru-10 metrów, do dyspozycji jest 10 jednostek broni, z czego 4 to nowoczesne karabinki.

W najbliższym czasie planujemy zakup kolejnych jednostek broni do sportowego strzelania.

W czasie ferii młodzież z Międzyrzecza, terenu powiatu, a także z innych, czasem nawet odległych miejscowości mogła bezpłatnie korzystać ze strzelnicy. Młodzież, szczególnie licealiści z pełnym zaangażowaniem czynnie pomagała w remoncie.

Podczas piątkowej uroczystości licealiści w trakcie krótkiego pokazu demonstrowali swoje umiejętności militarne. Umundurowana i solidnie uzbrojona (oczywiście bez broni) grupa prezentowała umiejętności na takim poziomie, że spokojnie można z nich stworzyć w przyszłości grupę komandosów.

Książd dziekan Marek Walczak poświęcił obiekt, a w uroczystości uczestniczyli dostojni goście, z których wymienię:

Macieja Szykulę - prezesa zarządu wojewódzkiego LOK, Starostę Grzegorza Gabrielskiego, burmistrza Tadeusza Dubickiego, wójta Tadeusza Jasionka.

Obecni byli przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji: Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, Związku Emerytów i Rencistów i inni goście.

Honory gospodarza pełnił prezes Zarządu Powiatowego LOK Leszek Kaczmarek, który wraz z pozostałymi członkami zarządu powiatowego postawił sobie za cel zadbać o patriotyczne wychowanie młodzieży.

Sadzę, że ta strzelnica i liczna, na dziś ok. 50 osobowa grupa młodzieży, która stale korzysta z tego obiektu świadczy o potrzebie takiego działania w środowisku.

Młodzież uczy się szacunku do munduru, godła i flagi. Potrafi odpowiedzialnie działać w zespole, chętnie uczy się dyscypliny i dba o tężyżnę fizyczną.

Zajęcia tutaj to nie to samo co strzelanki komputerowe. Wiedzą to najlepiej ci, których szkolił Bogdan Walczak! Swoje umiejętności wychowankowie międzyrzeckiego LOK mieli okazję sprawdzić w trakcie kolejnego styczniowego Rajdu Karabanowa.



ROKITNO...

W tym roku przypada 10 rocznica pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II do Gorzowa Wlkp.

W czerwcu wszyscy staniemy pod Jego pomnikiem przy kościele Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeckich w Gorzowie Wlkp.

Od marca br. do czerwca w każdą sobotę wierni z wyznaczonych dekanatów przybędą do Rokitna, modlić się o rychłą beatyfikację Jana Pawła II.

Niech tym wielkim darem każdego diecezjanina będzie zrealizowany program wyznaczony na ten rok duszpasterski: „Bracia przyjdźcie się powołać waszemu”.

A więc przypatrzmy się sobie, poszukajmy siebie i postawmy sobie pytania: „Kim jestem? Do kogo należę? Po co żyję? Jaki jest cel ostateczny mojej ziemskiej pielgrzymki?”

Z zaproszeniem do Rokitna i darem modlitwy

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium

Serdecznie zapraszam do korzystania ze strzelnicy w imieniu Zarządu Powiatowego LOK, (osoba do kontaktu: Henryk Misiarz tel. 095 7412634) Jarosław Szalata

SERWIS PRASOWY

NR 2/07



DAR DLA „DZIECIĘCEGO”

Jak co roku, Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki udał się z noworoczną wizytą na oddział dziecięcy miejskiego szpitala. Odwiedziny były okazją do przekazania nowych mebli do pokoju dziennego pobytu, gdzie zarówno dzieci jak i ich rodzice spędzają wolny czas, w trakcie leczenia malych pacjentów. Ufundowane przez Gminę, nowe wyposażenie przekazane



na ręce ordynatora oddziału pediatrycznego dr. Mariana Kloski zastąpił stary, zużyte umebłowanie. Dzieci przebywające na leczeniu obdarowane zostały również słodyczami.

Z POKOJOWĄ MISJĄ DO IRAKU

W dniu 2 stycznia br. na placu apelowym 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu pożegnaliśmy żołnierzy tej jednostki, jadących na 8 zmianę

polskiego kontyngentu wojskowego w Iraku. W uroczystościach obok rodzin i najbliższych żołnierzy udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych z Burmistrzem Międzyrzecza, Tadeuszem Dubickim. Wśród blisko 500 osobowego składu 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej, 151 żołnierzy to międzyrzeczanie. Będą oni na obcej ziemi wypełniać wojskowe zadania, jednak jest to misja pokojowa, więc duża część zadań będzie skierowana do ludności cywilnej a przede wszystkim do osób, które w tym konflikcie nie miały nic do powiedzenia, czyli irackich dzieci. W związku z powyższym Jednostka Wojskowa zwróciła się do Urzędu Miejskiego o ufundowanie maskotek, materiałów promocyjnych i sztandaru. Niestety pomimo gotowości i pełnej akceptacji ze strony Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczu, w trakcie prowadzonych uzgodnień Jednostka zrezygnowała ze współfinansowania przez Gminę wykonania sztandaru. Natomiast Burmistrz Międzyrzecza mając na uwadze właśnie najmłodsze irackie ludzkie istnienia, ofiarował worki pluszowych maskotek, które nasi żołnierze przekazali dzieciom. Obok maskotek międzyrzeczcy żołnierze otrzymali materiały promocyjne w postaci albumów i folderów, którymi podzieli się z kolegami z innych stacjonujących w bazie Delta w miejscowości Al Kut żołnierzami wojsk koalicyjnych. Dowódca brygady przekazał na ręce Burmistrza Międzyrzecza

17 WIELKOPOLSKA BRYGADA ZMECHANIZOWANA
Pl. Gen. Józefa Dąbrowskiego - Muśnikowego

1 BRYGADOWA GRUPA BOJOWA

PODZIĘKOWANIE

Dla
BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA

za okazaną życzliwość i wsparcie oraz przekazanie darów i prezentów, które zostaną rozprowadzone wśród społeczności irackiej przez żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej podczas misji stabilizacyjnej VIII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Republice Iraku.

DOWÓDCA
Miroslaw BOZANSKI
generał brygady



dzierzecza podziękowania za udzieloną pomoc, okazaną życzliwość i wsparcie oraz przekazanie darów i prezentów.

Dzisiaj wszyscy myślami jesteśmy razem z naszymi żołnierzami i „trzymamy kciuki” za ich szczęśliwy powrót do domu, na międzyrzeczką ziemię.

WYBORY W SOŁECTWACH

Na mocy uchwały Nr II/18/06 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 1 grudnia 2006 r. oraz zarządzenia Nr Z 1/2007 Burmistrza Międzyrzecza z dnia 3 stycznia 2007 r. zarządzono wybory sołtysów i rad sołeckich w następujących sołectwach: Bobowicko, Bukowiec, Gorzyca, Kalsko, Kaława, Kuligowo, Kursko, Kuźnik, Nietoperek, Pieski, Szumiąca, Św. Wojciech, Wysoka, Wyszczanowo i Żółwin. Wybory zostaną przeprowadzone zgodnie ze statutami sołectw uchwalonymi na mocy uchwały Nr IX/94/03 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 30 września 2003 roku.

WYBORY DO WALNYCH ZGROMADZEŃ IZB ROLNICZYCH

Na podstawie Uchwały Nr 10/2006 Krajowej Rady Izby Rolniczych z dnia 12.10.2006 r. zarządzane zostały wybory do Walnych Zgromadzeń Izby Rolniczych m.in. do Lubuskiej Izby Rolniczej z siedzibą w Zielonej Górze.

Głosowanie rolników z Gminy Międzyrzecz odbędzie się **4 lutego 2007r. (niedziela) w Bibliotece Miejskiej znajdującej się przy ul. Konstytucji 3 Maja 8 w godz. 8.00-18.00.**

Członkami samorządu rolniczego z mocy samego prawa, są:

- 1.osoby fizyczne i prawne, będące podatnikami podatku rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym,
- 2.osoby fizyczne i prawne, będące podatnikami podatku dochodowego z działań specjalnych produkcji rolnej w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych i podatku dochodowego od osób prawnych,
- 3.członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych posiadających w tych spółdzielniach wkłady gruntowe.

ODBUDOWA MOK...

W listopadowych numerach miesięcznika Powiatowa oraz Kurier Międzyrzeczki, ukazał się artykuł pt. „Rusza odbudowa Domu Kultury”. W artykule tym skrytykowane zostały działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (PINB) w Międzyrzeczu i zarzuca się w nich, że w wyniku tych działań opóźniona została możliwość odbudowy budynku Międzyrzecznego Domu Kultury, który uległ katastrofie budowlanej 5 maja 2006 roku.

Po zapoznaniu się z treścią artykułu pt. „Do redakcji – Informacja PINB w Międzyrzeczu o katastrofie Międzyrzecznego Ośrodka Kultury, stan na dzień 16.10.2006r.” autorstwa Pana Ludwika Helbika - Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Międzyrzeczu, opublikowanego w grudniowym numerze Powiatowej a także w listopadowym numerze Kuriera Międzyrzecznego i po dodatkowej wymianie poglądów w tej sprawie, należy zdecydowanie zweryfikować dotychczasowe stanowisko Gminy i wycofać zarzuty podniesione w Powiatowej i Kurierze Międzyrzeczkim z listopada 2006 roku. Podjęte działania przez PINB w Międzyrzeczu mające na celu zabezpieczenie obiektu i usunięcie skutków awarii były trafne i nie uzasadniały wyrażonej w prasie krytyki.

50-LECIE POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO

Urząd Stanu Cywilnego w Międzyrzeczu w miesiącu wrześniu organizuje zbiorową uroczystość z okazji 50-lecia Pożycia Małżeńskiego dla par, które w roku 1957 zawarły związek małżeński. W związku z powyższym w celu zadeklarowania swego udziału w uroczystości prosimy o osobiste przybycie lub zgłoszenie telefoniczne pod nr tel. (095) 742 69 39 do końca marca 2007 roku.

p.o. rzecznika prasowego **Marcin Rzepa**

**Uchwała Nr III/35/2002
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
z dnia 30 grudnia 2002 roku**

w sprawie ustalenia wynagrodzenia oraz miesięcznego limitu kilometrów na jazdy lokalne dla Burmistrza Międzyrzecza.

Na podstawie art. 4 pkt 1, art. 20 ust. 3 oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (tekst jednolity – Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1593 z późn. zm.), w związku z § 3, § 7 ust. 1a § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie zasad wynagradzania i wymagań kwalifikacyjnych pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz. U. Nr 61, poz. 707 z późn. zm.) a także § 2 i § 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271) uchwala się, co następuje:

§ 1

1. Ustala się dla Burmistrza Międzyrzecza pana Tadeusza Dubickiego miesięczne wynagrodzenie w łącznej wysokości 9.102,50 zł, na którą składa się:

- 1) wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 4.530, 00 zł,
- 2) dodatek funkcyjny w kwocie 1.775,00 zł,
- 3) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, tj. w kwocie 906,00 zł.
- 4) dodatek specjalny w wysokości 30 % łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, tj. w kwocie 1.891,50 zł

2. Burmistrzowi przysługują również inne świadczenia określone w przepisach o wynagradzaniu pracowników samorządowych.

§ 2

1. Ustala się Burmistrzowi Międzyrzecza panu Tadeuszowi Dubickiemu miesięczny limit kilometrów na jazdy lokalne w celach służbowych samochodem niebędącym własnością Gminy Międzyrzecz w wysokości 250 km.

2. Ustala się stawkę za jeden kilometr przebiegu pojazdu samochodowego niebędącego własnością Gminy w wysokości równej aktualnej maksymalnej wysokości stawki za 1 km przebiegu, obliczanej na podstawie przepisów w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady.

§ 4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą od 20 listopada 2002 roku.

Przewodniczący Rady Miejskiej
mgr Bogusław Czop

**Uchwała Nr I/10/06
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
z dnia 23 listopada 2006 r.**

**w sprawie powołania Komisji Rolnictwa, Infrastruktury Wsi i Ochrony Środowiska
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.**

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz § 83 i § 103 Statutu Gminy Międzyrzecz (Dz. Urz. Województwa Lubuskiego z 2003 r. Nr 25, poz. 500 ze zm.)

uchwala się, co następuje:

§ 1. Powołuje się następujących radnych do Komisji Rolnictwa, Infrastruktury Wsi i Ochrony Środowiska:

1. Pan Zdzisław Jarmużek
2. Pan Jaremski Konieczny
3. Pan Marcin Łabuza
4. Pan Mieczysław Romanuk
5. Pan Jan Skoczylas
6. Pan Emil Stankiewicz
7. Pan Bogusław Tyburski

§ 2. Uchwała obowiązuje od dnia podjęcia.

**Uchwała Nr III/26/06
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
z dnia 28 grudnia 2006 roku**

w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla Burmistrza Międzyrzecza.

Na podstawie art. 4 pkt 1, art. 20 ust. 3 oraz art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (tekst jednolity – Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1593 z późn. zm.), w związku z § 3, § 6 ust., § 7 i § 11 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz. U. Nr 146, poz. 1223 z późn. zm.)

uchwala się, co następuje:

§ 1.

1. Ustala się wynagrodzenie miesięczne dla Burmistrza Międzyrzecza Pana Tadeusza Dubickiego w łącznej wysokości 9.975,00 zł, na którą składa się:

- 1) wynagrodzenie zasadnicze w maksymalnej kwocie tj. obecnie 4.960,00 zł,
- 2) dodatek funkcyjny w maksymalnej kwocie tj. obecnie 1.950,00 zł,
- 3) dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20 % miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego, tj. w kwocie 992,00 zł.
- 4) dodatek specjalny w wysokości 30 % łącznego wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, tj. w kwocie 2.073,00 zł.

2. Burmistrzowi przysługują również inne świadczenia określone w przepisach o wynagradzaniu pracowników samorządowych.

§ 2.

Wysokość wynagrodzenia określona w § 1 ust. 1 ulega automatycznej zmianie – bez podejmowania uchwały – wraz ze zmianą tabeli stanowisk, kwot wynagrodzenia zasadniczego, dodatku funkcyjnego i wymagań kwalifikacyjnych wójtów(burmistrzów, prezydentów miast), starostów i marszałków województw stanowiącej załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 2005 roku w sprawie zasad wynagradzania pracowników samorządowych zatrudnionych w urzędach gmin, starostwach powiatowych i urzędach marszałkowskich (Dz. U. Nr 146, poz. 1223 z późn. zm.)

§ 3.

1. Ustala się Burmistrzowi Międzyrzecza panu Tadeuszowi Dubickiemu miesięczny limit kilometrów na jazdy lokalne w celach służbowych samochodem niebędącym własnością Gminy Międzyrzecz w wysokości 250 km.
2. Ustala się stawkę za jeden kilometr przebiegu pojazdu samochodowego niebędącego własnością Gminy w wysokości równej aktualnej maksymalnej wysokości stawki za 1 km przebiegu, obliczanej na podstawie przepisów w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy.

§ 4.

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady.

§ 5.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 grudnia 2006 roku.

**Uchwała Nr I/9/06
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
z dnia 23 listopada 2006 r.**

**w sprawie powołania Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.**

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz § 83 i § 103 Statutu Gminy Międzyrzecz (Dz. Urz. Województwa Lubuskiego z 2003 r. Nr 25, poz. 500 ze zm.)

uchwala się, co następuje:

§ 1. Powołuje się następujących radnych do Komisji Oświaty, Kultury i Zdrowia:

1. Pan Kazimierz Antonowicz
2. Pani Hanna Augustyniak
3. Pan Paweł Czop
4. Pani Henryka Janas
5. Pan Józef Kaczmarek
6. Pan Zenon Krukowski
7. Pan Andrzej Kurtek
8. Pan Marcin Łabuza
9. Pan Andrzej Paszkowski

§ 2. Uchwała obowiązuje od dnia podjęcia.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
Stanisław Ziemecki

**Uchwała Nr I/8/06
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
z dnia 23 listopada 2006 r.**

**w sprawie powołania Komisji Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.**

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz § 83 i § 103 Statutu Gminy Międzyrzecz (Dz. Urz. Województwa Lubuskiego z 2003 r. Nr 25, poz. 500 ze zm.)

uchwala się, co następuje:

§ 1. Powołuje się następujących radnych do Komisji Inwestycji, Budownictwa i Mienia Komunalnego:

1. Pan Paweł Czop
2. Pan Jerzy Gądek
3. Pani Anna Głuszek
4. Pani Henryka Janas
5. Pan Andrzej Kurtek
6. Pan Robert Krzych
7. Pan Robert Piela
8. Pan Emil Stankiewicz
9. Pani Urszula Szyszkowska

§ 2. Uchwała obowiązuje od dnia podjęcia.

**Uchwała Nr I/4/06
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
z dnia 23 listopada 2006 r.**

w sprawie powołania Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.

Na podstawie art. 18a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz § 83 ust. 1 pkt 1 i § 85 ust. 1 i 2 Statutu Gminy Międzyrzecz (Dz. Urz. Województwa Lubuskiego z 2003 r. Nr 25, poz. 500 ze zm.)

uchwala się, co następuje:

§ 1. Do Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Międzyrzeczu powołuje się radnych:

1. Pan Kazimierz Antonowicz
2. Pan Jerzy Gądek
3. Pani Anna Głuszek
4. Pan Józef Kaczmarek
5. Pan Zenon Krukowski
6. Pan Robert Krzych
7. Pan Andrzej Paszkowski
8. Pan Robert Piela
9. Pani Urszula Szyszkowska

§ 2. Uchwała obowiązuje od dnia podjęcia.

**Uchwała Nr I/7/06
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
z dnia 23 listopada 2006 r.**

**w sprawie powołania Komisji Przestrzegania Prawa i Gospodarki Finansowej
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu.**

Na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.) oraz § 83 i § 103 Statutu Gminy Międzyrzecz (Dz. Urz. Województwa Lubuskiego z 2003 r. Nr 25, poz. 500 ze zm.)

uchwala się, co następuje:

§ 1. Powołuje się następujących radnych do Komisji Przestrzegania Prawa i Gospodarki Finansowej:

1. Pani Hanna Augustyniak
2. Pan Zdzisław Jarmużek
3. Pan Jaremski Konieczny
4. Pan Mieczysław Romanuk
5. Pan Jan Skoczylas
6. Pan Bogusław Tyburski
7. Pan Stanisław Ziemecki

§ 2. Uchwała obowiązuje od dnia podjęcia.

**Skład Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
kadencji 2006 – 2010**

Ziemecki Stanisław - Przewodniczący Rady

Augustyniak Hanna - Wiceprzewodniczący Rady
Stankiewicz Emil - Wiceprzewodniczący Rady

Radni

Antonowicz Kazimierz	Krzych Robert
Czop Paweł	Kurtek Andrzej
Gądek Jerzy	Łabuza Marcin
Głuszek Anna	Piela Robert
Janas Henryka	Paszkowski Andrzej
Jarmużek Zdzisław	Romanuk Mieczysław
Kaczmarek Józef	Skoczylas Jan
Konieczny Jaremski	Szyszkowska Urszula
Krukowski Zenon	Tyburski Bogusław

Wileńskie Kaziuki

autorka: Lucyna Dowdo, dziennikarka z „Magazynu Wileńskiego”,
lucynad@magwil.lt

Wileński Kaziuk od trzech wieków jest zwiastunem wczesnej wiosny. Święto to czasem jeszcze śnieżne, chłodne, a najczęściej słotne, jakże jest kolorowe. Bo wileńskie Kaziuki - chociaż na pozór są tylko rozpoczynającymi się w pierwszych dniach marca i trwającymi w Wilnie i okolicach czasem przez dwa tygodnie jarmarkami - w gruncie rzeczy od dawna już przekształciły się w największe, najdłuższe trwające i najbardziej żywe święto miasta. Ktoś pochodzący z tych stron nie uczestniczył lub przynajmniej nie obserwował kaziukowych jarmarków? Ich tradycja liczy sobie już 300 lat z górą i trwa do dziś dnia. Zwykle kiermasz? O nie, sama poezja. Wszak kaziukowe jarmarki nierzadko służyły natchnieniem dla ludowych poetów.

Jarmarki te Wilnianie zawdzięczają świętemu Kazimierzowi, synowi Kazimierza Jagiellończyka i Elżbiety Rakuszanki, urodzonemu w 1458 roku na Wawelu. Kazimierz Jagiellończyk - syn był uczniem Jana Długosza, uczestniczył w wyprawach wojennych i „spotkaniach dyplomatycznych” w Malborku, był na Sejmie w Piotrkowie. Wiosną 1483 roku został wysłany na Litwę, gdzie pełnił funkcję podkanclerza, a przez dwa lata praktycznie sprawował władzę królewską. Był niezwykle nabożny i wykształcony. Zmarł w 1484 roku w Grodnie (obecnie Białoruś) w wieku lat 26. W 1602 roku został przez papieża wyniesiony na ołtarze. Był jednym z pierwszych świętych na Litwie, jest jej patronem. Szczątki św. Kazimierza złożone w srebrnej trumnie spoczywają w Katedrze Wileńskiej.

Kaziukowe pochody i jarmarki organizowane w Wilnie praktycznie od 1636 roku. Rozpoczynały się zawsze w dniu św. Kazimierza, czyli 4 marca. Pochodem towarzyszył orszak przebierańców, handlarzy, kuglarzy. Od 1935 roku na czele takiego pochodu jechał przebrany za św. Kazimierza Wilnianin. Oto jak zapowiadał kolejnego, w tym właśnie 1935 roku, Kaziuka „Kurier Wileński”: „W roku bieżącym odbędą się pochody, będący propagandą wyrobów regionalnych. Na wozach będą paradowały przez miasto palmy, pierniki, zabawki, len wileński, kukielki. Ponadto udział weźmie kapela wilejskich muzyków ze wsi Szatarniki, dwa chóry z Rudziszek i Kowaliszek w barwnych strojach ludowych...”. Jarmarki początkowo prowadzone były na wileńskim Placu Katedralnym, od 1901 roku przeniosły się na Plac Łukiski (największy plac w Wilnie). Potem przestały się mieścić nawet tu, ponieważ na targi zjeżdżało ponad 250 wozów. Byli to przede wszystkim ludzie z Wileńszczyzny i obecnej zachodniej Białorusi. Targowisko służyło z przedmiotów gospodarstwa domowego. Zwożono tu wyroby drewniane, kute, ceramiczne, tkane - wszystko cokolwiek mogły ręce ludzkie w czasie długiej zimy zrobić.

Oprócz stosów drewnianych balii, beczek, niecek, cebrów, sprzedawcy układali wyroby kuszące oko każdej gospodni - łyżki, wałki, stolnice; dalej wyroby z łozy i leszczyny - kosze do zbliżni i podróżne kuferki, meble i malowane koszyki. Można tu też było kupić zwoje samodzielnich płócien cienkich i kurzelnych, ozdobione frędzlami ręczniki, wyroby garncarskie, wśród których królowały formy na wielkanocne baby, makutry, dzbanki i dzbanuszki oraz ma się rozumieć - tysiące piszczałek w kształcie kogucików, koników i gołąbków. Tło muzyczne dla tych kolorowych jarmarków tworzyli nieodmienni kataryniarze wraz z papugami, które na życzenie klienta wybierały z koszyczka kartę z „prawdziwą przepowiednią”. Żaden Kaziuk nie odbył się też bez słynnych smogonkich obwarzanków, które „reklamowano” dowcipnie okrzykami (w wileńskiej gwarze): „Obwarzanki sprzedają, dziurki darmo oddają”.

Wileńskie Kaziuki były chyba prekursorem dzisiejszych Walentyniek. Sprzedawano tu pierniki - serduska, przebite strzałą, kupowane dla ukochanej w dowód przywiązania.

Niektóre z nich były ozdobione zabawnymi lukrownymi napisami-wyznaniem (oczywiście w gwarze wileńskiej i oczywiście z błędami) w stylu: „Kaziukowa serca dają, bo na złotnia mnie nie staje. Zapamiętaj sobie dzień, gdy ja mówił kocham cię”, „Weronicia, moja życia, daj mnie igła, daj mnie nica, a ja wezmę serca swoja i przyszyja tam, gdzie twoja...”. Były na serduszkach napisy bardziej zwieszne, ale równie wymowne: „Caliuja ciebia - moja kroszka” lub dla odmiany: „Serca moja hyc na twoja - powiedz, czy ty będziesz moja?”. Zdarzały się i dedykacje oczekujące krwi: „Żebyś była moja i więcej niczyja, serca moja dratwo do twego przyszyja”. Nie wiem, jak tam było z małżeństwami, ale starzy ludzie powiadają, że dziewczęta z Wileńszczyzny serduszkami tymi ozdabiali ściany swoich mieszkań, bo podobno przynosiły one szczęście w miłości. Na kaziukowym jarmarku można było kupić wszystko, nawet konia z wozem, ale od wielu, wielu

już lat i to dziś dnia królową każdego takiego jarmarku była i jest wileńska palma - male dzieło sztuki wypracowane sprawnymi rękami tutejszych mistrzów, wyplatane z suszonego kolorowego



zielska, na pamiątkę palm, którymi według Biblii, witano wjeżdżającego do Jerozolimy Chrystusa. W Litwie sowieckiej oficjalnie na handel palmami zezwolono dopiero w 1970 roku. W czasach narzucanego ateizmu można było uratować tylko izolując od religijnych treści, podkreślając charakter twórczości ludowej. Dlatego z Palmowej Niedzieli przeszły palmy na Kaziuki właśnie oraz na inne jarmarki i kiermasze. Lansowano je nawet na powszechnie

popularne naonczas święto Kobiet, czyli na 8 marca. Ale do palm jeszcze wróćmy. Po wojnie, w czasach radzieckich kaziukowe jarmarki zepchnięto z głównych miejskich placów na wileński rynek Kalwaryjski. Ciasny i wiosną nieodmiennie tonący w błocie. Zresztą, jaki to był Kaziuk? Kilka drewnianych balii, trochę koszy, dzbanów, palm i piszczałek. Władzom nie zależało na kultywowaniu tej tradycji, więc jarmark był niemy, bez podkładu muzycznego w postaci muzycznych kapel, odarty z przedwojennej atmosfery, zredukowany do handlu pseudoludowymi wyrobami.

Po odrodzeniu na Litwie niepodległości (po 1990 roku) wileńskiemu Kaziukowi stopniowo przywrócono splendor, nadano odpowiednią oprawę i wpuszczono na starówkę. Zdarza się tak, że jarmark jednocześnie odbywa się w kilku miejscach: na rynku Kalwaryjskim, pod Halami (też rynek) i ten najbogatszy - w sercu starówki, na ulicach Zamkowej i Wielkiej aż do placu Ratuszowego. I od dziesięciu już lat wileński Kaziuk ponownie gromadzi tysiące ludzi. Trudno jest przez ten tłum się przedrzeć, łatwo się w nim zgubić, ale rzecz zachodu jest warta.

Dzisiejszy kaziukowy jarmark nie ustrzegł się tandety i obok glinianej piszczałki można tu kupić chiński plastikowy breloczek. Ale powróciły też prawdziwe drewniane beczki, gliniane dzbanki, wiklinowe kosze i kolorowe pisanki (z drewna, szkła, ceramiki, porcelany, a i tradycyjne wydmusz-

ki). Niestety na dzisiejszym kaziukowym jarmarku nie kupisz już serduska-pierniczka z napisem „Serca moja hyc na twoja...”, można natomiast nabyć kilkadziesiąt rodzajów przepysznego litewskiego razowca, często wypiekane w większym piecu domowym sposobem. Przy straganach można się też uraczyć nieklarownym piwem domowego wyrobu i najbardziej typowym litewskim daniem - cepelinami (gotowane pyzy z surowych tartych ziemniaków, nadziewane mięsem i suto zaskwarzane).

Powstała też nowa tradycja. W pobliżu Ratusza z grubo ciosanych balii buduje się całą stylizowaną wioskę. W licznych chalupach swój kunszt demonstrują ubrani w stroje ludowe rzemieślnicy: garncarze, rzeźbiarze, kowale, kalitnicy, tkacze, bednarze, koszykarze. Powstające na oczach ciekawskich wyroby można oczywiście kupić. Natomiast nie ujrzyś już na Kaziuku kataryniarza, ale tę lukę stopniowo wypełniają ludowe kapele i podwórkowe teatryki (przeważnie studenckie) oraz studenci zabawiający przechodniów kuglarskimi sztuczkami.



Obecne Kaziuki różnią się od tych przedwojennych i tym, że rzadko w tym barwnym, rozbawionym tłumie kupujących i sprzedających słychać polską mowę. Rzadko, ale na szczęście słychać. Po polsku można śmiało rozmawiać z palmiarkami oferującymi najpiękniejsze wyroby. Mistrzynie tego

kunsztu to Polki z podwileńskich wsi. „Mietliczki już w sam raz, w ta pora trzeba zbierać. Muszą być akuratnie w miarę rozpęknięte, ale nie za wiele, bo wtedy syplą się, a i palma wygląda do niczego, jakby z jakim puszystym chwostem. Kiedyś po mietliczki na jezioro Wileńskie i pobliskie łąki dzieci chodziły, dziś je koleś nie zapędzi” - opowiadali mi palmiarki z podwileńskich wsi Krawczyny. Tu prawie w każdym domu panie od pokoleń parają się wiciem (nie wyplataniem, a właśnie wiciem) palm.

Z mietlicy robi się szczegół istotny - zakorzenie palmy. Może być biała, albo naturalna szarawobrązowa. Ale ładnie też wygląda farbowana na zielono, żółto, w różne odcienie fioleto albo łączona ze wszystkich tych kolorów, co kto lubi. Żeby była prawdziwa palma, muszą być suchotniki, krwawnik, tymotka. Po te drobne kwiatki, jak powiadają palmiarki, najlepiej wybierać się przed świętym Janem i o świcie. Wtedy są najpiękniejsze, bo w czerwcu wiadomo, kwiaty mają najjaśniejszą barwę i są najtrwalsze. Najpiękniejsze i najprawdziwsze wileńskie palmy to są tzw. Waleczki. Kiedyś pani Jadwiga Kanicka z Krawczun wymyśliła niemal dwumetrowe palmygiganty (niejedną taką otrzymał w prezencie Jan Paweł II). Są to prawdziwe dywany z suszonego zielska: z wyplatanych sercami i dużą literą „K”, co oznacza „Kaziuk”. Zaś na początku lat 90, we wsi Salaty mistrzyni uwiły na palmach specyficzne wypukłe „brzuszek” z kłosem. Nazwano je „koroną świętego Kazimierza”, zjawiały się też „rumianki” i „ptasie piórka”. Wileńskie Waleczki słynę z przeszłości, „fanarów”, czyli palm w kształcie kolorowych latarenek. Z kolei w Wilkellszkach robią „asty” i „grzybki”. Zmienia się moda i na kolory. Od dawnych tradycyjnych, co to aż „oczy rwały”, poprzez szare aż po czarne. Na przykład wileńskie słynę z tzw. „palm litewskich”, czyli wyplatanych z nieomalowanych kłosem. Podwileńskie palmy są rozproszone po całym świecie. Znajdziesz je w całej Europie, w Stanach Zjednoczonych, w Australii, w Brazylii, w Peru. Sądzę, że pojedyncze dotarły i do Kanady, ale takiej feerii barw, jaką tworzą podczas kaziukowych jarmarków nigdzie poza Wilnem nie uświadczyć.



Żarliwość, miłość i nadzieja KONCERT NA SWOJSKĄ NUTĘ

20 stycznia 2007 r. w kościele p.w. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu zgromadzili się fani kołęd i pastorałek.

Koncert z cyklu „Na swojską nutę”, organizowany został pod patronatem Radia „Zachód”, Międzyrzeckiego Centrum Kultury, Burmistrza Międzyrzecza i Parafii św. Jana. Jako pierwszy wystąpił zespół „Malwinki” z Międzyrzecza kierowany przez Henrykę Janas. W ich wykonaniu usłyszeliśmy wiązkę najpopularniejszych kołęd. Proboszcz naszej parafii omówił znaczenie słuchania i śpiewania kołęd.

Kolejnym uczestnikiem przeglądu był zespół „Pod Gruszą” z Kurska, który zaprezentował mniej znane kołеды. Natomiast z Nowej Jabłonki przyjechał zespół „Fryderyki” proponując własne, ciekawe aranżacje. Śpiewakom towarzyszyły instrumenty klawiszowe.

Stanisław Szczepanik z Żagania pisze teksty, Włodzimierz Czernysz komponuje dla zespołu „Pod Różą”. Dzięki nim usłyszeliśmy różne sposoby wykonywania pastorałek.

Kwartet żeński „Kresowe Nutki” z Zielonej Góry działa przy Towarzystwie Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Panie zaśpiewały m.in. wzruszającą kołędę „W noc grudniową”, która zapadła w serca wielu słuchaczy. Chór mieszany „Drzewiczanie” z Kostrzyna działa już 20 lat. Śpiewali z towarzyszeniem akordeonu i gitary przypominając mniej znane, ale piękne kołеды.

Kapela kozłarska „Kotkowiaczy” sławna jest na Ziemi Lubuskiej a działa w Zbąszynku. W Międzyrzeczu zagrała na takich instrumentach jak kozioł biały „weselny”, klarnety, skrzypce i kontrabas. Brzmienie rzadko słyszane w kościelnym wnętrzu.

„Gubińskie Łużyczanki” z Gubina zaśpiewały pastorałki, których autorkami są członkinie zespołu. Po słowach: nauczymy się dzielić chlebem, nie zamykamy drzwi, jedna z pań podała słuchaczom pacznię bochenek chleba, którym każdy mógł się poczęstować.

Młody sztażem (zaledwie 14-miesięczny) zespół „Kantilena” z Czerwińska wzruszył wykonaniem kołedy „Gdy śliczna Panna...” solówkę pięknie śpiewała dziewczyna dysponująca głosem miękkim akasymilnym brzmieniem.

Jako dziewiąty wystąpił zespół „Margaretki” z Przewozu. Pięknie brzmiały ich „białe” głosy i piękne były kołеды. Debiutujący w przeglądzie chór „Bledzewiaczy” z oddalonego o 22 km Bledzewa wykonał czysto, interesująco i radośnie pieśń „Jest taki dzień”. Zespół od 5 miesięcy prowadzi p. Miasojed.

Stare, mniej znane kołеды bukoweckie zaśpiewał zespół „Rossa” z Dragowicy. Wzruszające pieśni niosły słowa miłości i nadziei. Kondycja i zapalem śpiewania za imponował chór „Echo” z Międzyrzecza, działający przy Klubie Seniora.

„Ale Babki” z Piesek śpiewają od 1985 r. Piękne panie wzruszyły słuchaczy wykonując refleksyjną kołędę „Nie było mijsca dla ciebie”.

Lwowskie wspomnienia i lwowskie pieśni podarował nam zespół „Pohulanka” z Zielonej Góry. Szczególnie wzruszającą zabrzmiała „Pastorałka dla Lwowiaka”.

„Kęszyczanek” z Kęszycy Leśnej uraczyły słuchaczy pięknym brzmieniem kobiecych głosów i mało znanymi kołedami.

Na zakończenie koncertu wystąpiła kapela „Pyrzycanie” z Pryzycy, założona i prowadzona przez Agnieszkę Urbańską. Akordeon, skrzypce, klarnet i kontrabas to instrumenty wchodzące w skład kapeli. Muzycy także śpiewają. Pieśń „Zadajmy o pokój” zabrzmiała jak apel.

W wielkim finale wystąpiły wszystkie zespoły wykonując kołędę wspólnie z publicznością. Słuchając kołęd i pastorałek, tych najbardziej popularnych i tych mniej znanych a przecież pięknych, człowiek chłonie słowa miłości, nadziei, modli się o pokój, wierzy, że może być lepszy bo przecież wzrusza go dzieciątko położone w ubogim łóżku. Pielegnujemy w sobie kołedowy świat dobra i ciepła dla siebie i bliźnich a organizatorem dziękujemy za kilka godzin pięknych wrażeń.

W. Murawska



Po 50-ciu latach Jerzy Garniewicz znowu osiadł na międzyrzeckiej ziemi.

Początki działalności artystycznej Jerzego przypadają na lata 60-te w Łodzi. Tam właśnie posmakował sławy estradowej, tam rozdawał swoje pierwsze autografy. Kilka lat współpracował ze studenckimi teatrami: „Pstrąg”, „Pałac” i „Siódemki”. Wtedy poznał Bogumiłę Kobielię i Zbyszka Cybulskiego. W 1962 roku, otrzymał pierwszą nagrodę na przeglądzie piosenkarstkim w Opolu, który rok później stał się Festiwałem Piosenki Polskiej. Po tym burzliwym starcie przeniósł się za resztą rodziny do Poznania. I tutaj od 1966 roku, przez 10 lat prowadził bardzo popularne wśród młodzieży „Spotkania z piosenką”. Przez estradę przewijały się wszystkie ówczesne sławy polskiej piosenki. Sukcesem trudnym do powtórzenia było „porwanie” 600-set osobowej widowni (same nastolatki) do wspólnego śpiewania. Równocześnie współpracował ze studenckim teatrem „Nurt” oraz przez kilkanaście lat współorganizował i prowadził Ogólnopolskie Festiwale Studentów Zagranicznych i Piosenki Turystycznej.

A w 1978 roku rozpoczął swoją aktorską przygodę z kabaretem „Tey”. Kolega z rodzinnego Międzyrzecza – Zenon Laskowik obsadzał go w rolach kogoś z „twarzą magistra”. W każdym przedstawieniu był potrzebny inteligent stojący w opozycji do kolegów. Ten 10-letni okres wspomina bardzo miło, zwłaszcza dlatego, że „Tey” podobal się wszędzie i wszystkim. W tym czasie Garniewicz zdaje egzamin aktorski przed komisją profesora Aleksandra Bardinięgo. Udał mu się „szantaż” z Panem Bogiem i trzeba było ruszyć pieszo z pielgrzymką na Jasną Górę.

Powoli Jurek stawał się coraz bardziej dojrzały i zaczęły odzywać się tęsknoty do miłego miasta Wilna, jak je nazywał Marszałek Piłsudski. Wreszcie też można było pojechać w rodzinne

POWRÓT PO LATACH

strony. Te wyjazdy zaowocowały potrzebą „przenoszenia” Wilna do Poznania. Został solistą Kapeli Wileńskiej. To ciągle trwająca miłość do 5-ciu Polaków urodzonych i mieszkających w Wilnie, którzy pięknie śpiewają polskie piosenki. Ale żyć i mieszkać trzeba było w Poznaniu. Tutaj była rodzina a dzieci zaczęły obdarowywać wnukami. I stąd powstał pomysł stworzenia takiego miejsca, gdzie można by zjeść coś kresowego a także zetknąć się z kulturą tych stron. Powstała wspólnie z przyjaciółmi restauracja „Kresowa” (jednym ze współników był Międzyrzecczanin – Henryk Śliwiński) a potem rodzinna „U Garniewiczów”. Przez nie przewinęła się cała plejada znanych postaci: Czesław Niemen, Czesław Miłosz, Adam Hanuszkiewicz, Maryla Rodowicz, Barbara Wachowicz, Zofia Kucówna, cała „Piwnica pod Baranami” i wielu, wielu innych. Jeden z uczestników tych spotkań napisał o Jurku poczynaniach: „Atmosfera kreujesz jak żongler z cylindra, ciepła i miła jak kolduny. Jedzenie jak afrodyzjak, a oprawa muzyczna aktywnieży zmysły”.

Od kilkunastu lat w dniu Świętego Kazimierza odbywa się na Starym Rynku w Poznaniu Kiermasz Kaziukowy. To święto radości dla wszystkich Kresowianów a również dla wszystkich, którzy zarazili się miłością do naszych Kresów. Po przejściu na emeryturę Garniewiczowie wyprowadzili się z Poznania i osiedlili na wsi niedaleko Międzyrzecza. Jurek często wspomina dzieciństwo spędzone w Międzyrzeczu gdzie przebywał w 1945 roku jednym z ostatnich transportów. „To były piękne czasy. Bawiliśmy się na gruzach, buszowaliśmy w bunkrach Nietoperka. Na kolonie jeździliśmy do Kęszycy. Te ukryte w lasach niemieckie koszary zdążyliśmy spenetrować zanim dotarły tam radzieckie wojska. Przyjaźnie z tamtych lat pozostały do dzisiaj...” I tak wspaniałe życie się układa, że znów można coś zrobić w mieście dzieciństwa. Bardzo entuzjastycznie przyjęła propozycję redakcja „Kuriera Międzyrzeckiego” by właśnie w Międzyrzeczu zorganizować „Kaziuka” – przecież tytu tu Wilniuków.

Barbara Garniewicz

Tego właśnie brakowało, by się serce radoowało – spotkania Wigilijne w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy

„Gwiazdka zabłysła dziś na niebie,
Na kolację zaprasza mnie i Ciebie,
Migocze jasno, uśmiecha się weselo,
By wszystkie dzieci cieszyły się wokoło”
(W. Pilarczyk)

Święta Bożego Narodzenia uwielbiają wszyscy – dorośli i dzieci, bogaci i biedni, mieszkańcy dużych miast i małych miasteczek. To na te święta czekamy cały rok. Dzieci z niecierpliwością spoglądają w okno, by zobaczyć pierwszą gwiazdkę – znak rozpoczęcia Wigilii. Przy świątecznym stole, w cichy wieczór zimowy, jesteśmy razem. A w sercach naszych gości radość, zgoda i miłość.

Na zajęciach w przedszkolu dzieci poznawały tradycje świąteczne, uczyły się kołęd i dekorowania stołu.

Na chwilę zabaw z dziećmi, śpiewanie kołęd i pastorałek, przedstawienia jasełkowe i inscenizacje wigilijne zaprosiliśmy do przedszkola ro-

dziców wszystkich grup. Po południu, w ciszy, spokoju, blasku lampek kolorowych na choince, przy świątecznym stole z białym obrusem i siankiem widziałam radość na twarzach wielu rodziców, gdy dumnie wpatrywali się w swoje występujące pociechy. Po występach był czas na wspólne zabawy, wycinanki z kolorowego papieru, zdobienie świątecznych dzwoneczków, bombek i wianuszków oraz na gromkie śpiewanie kołęd.

Spotkania udały się, spadła pierwsza gwiazdka z nieba i popłynęły życzenia: zdrowia, szczęścia i radości, ciepłych słów i miłości, zrozumienia i spełnienia wszystkich osobistych marzeń w Święta i w Nowym Roku – tego właśnie brakowało, by się serce radoowało.

Anna Czapracka –
Wychowawczyni „Muchomorów”.

Zdjęcia – Janina Walczak
Fotoreportaż str. 20

Świetlica ZSB pękała w szwach a część słuchaczy kolejno wykładał na Międzyrzeckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku wysłuchana z konieczności stojąc. To była rekordowa liczba 108 słuchaczy na wykładzie mgr. **Tadeusza Miszczaka** z cyklu medycyna niekonwencjonalna „bliżej natury – bliżej zdrowia”. Mgr AWF – jest znakomitym propagatorem i entuzjastą medycyny niekonwencjonalnej, organizatorem sympozjów, spotkań i targów związanych z tą medycyną. Współpracuje z wieloma lekarzami medycyny i ośrodkami naukowymi – w tym z Instytutem Ackermanna w Warszawie. W swym referacie mgr Miszczak przytaczał przykłady osobistego zetknięcia się już w młodych latach z tą medycyną. Później docierał do wielu lekarzy medycyny, firm farmaceutycznych, targów by szukać naturalnych metod leczenia swojego zdrowia. Przytaczał wymowne sformułowania Paula Zane Pilzera zawarte w jego dociekliwym dziele „Zrób fortunę na zdrowym stylu życia” Wielkie zainteresowanie słuchaczy wzbudziły przypominane poglądy wielkiego propagatora medycyny naturalnej, znanego wykładowcy z Katowic **prof. Ożarówskiego**. Ten dziarski naukowiec – dziś liczący sobie 93 lata – jak sam o sobie mówi „efekt stosowania medycyny naturalnej” był bliski przyjacielom znanego nam wszystkim **dr. Tadeusza Podbielskiego**. Ta informacja wyzwoliła w duszach naszych wszystkich słuchaczy ogromną satysfakcję i niekłamną dumę. Wykładowca omówił dalej rewersalną formułę naserową używaną na całym świecie a komponowaną z 5 składników: czosnku, zwyczajnego, glogu, papryki ostrej, borówki czarnej i rokitnika pospolitego. Były jeszcze demonstracje ćwiczeń rehabilitacyjnych i materiały reklamowe. Bardzo dziękujemy Pani **Miszcza** za wspaniały wykład. Do zobaczenia w następnym roku akademickim. A potem... najbardziej rozśpiewani liczący zaledwie 4 i trochę więcej lat członkowie zespołu Malwinki zaśpiewali uroczę piosenki – najpiękniej jak potrafili – kochanym Babciom i Dziadkom w Dniu Ich Święta. Rozbłysły zimne ognie – a zrenice naszych słuchaczy... jakby pokryły się łezkami. Gromkie **STO LAT** powtarzane... jeszcze raz i jeszcze raz zakończyło kolejne spotkanie słuchaczy naszego uniwersytetu. Było wspaniale! A teraz od serca – wspaniałym Malwinkom, ich rodzicom i opiekunom uczestniczącym w tych zajęciach – od wszystkich słuchaczy najserdeczniejsze **dziękujemy**. Pani **Heni Janas** – kierownicze Malwinek przesyłamy wyrazy największego uznania i podziwu. **BRAWO! DZIĘKUJEMY**

Olbrymim powodzeniem wśród studentów cieszy się turystyka. W czwartek 18 stycznia mimo huraganu i deszczu na zebranie organizacyjnego klubu turystyki rowerowej przybyło 32 słuchaczy. Wybrano zarząd klubu w składzie: pani **Maria Musiał, Maria Urbanek, Halina Iwanowska, Maria Onyszczyk i Janina Pietrusik**. Opiekun klubu **Ryszard Perdon** zaapelował o sprawdzenie już teraz sta-

Międzyrzecki Uniwersytet Trzeciego Wieku - studenckie zapiski -



nu technicznego swoich rowerów i zaopatrzenie się w kamizelki odblaskowe. Omówił zasady bezpiecznego przemierzania się kolumny/ to będzie omawiane przed każdym wyjazdem/ i miejsca, które będą celem rajdów/pomniki przyrody, cmentarze, zabytkowe kościoły - Kosieczyn i parki krajobrazowe. Powitany gromkimi brawami przewodnik w naszych spacerach po mieście mgr **Czesław Woźniak** zapoznał słuchaczy z niezwykle ciekawymi – wytyczonymi już –rowerowymi szlakami turystycznymi w naszej gminie. Zapewnił o swym osobistym udziale w naszych rajdach. Jeden z pierwszych prowadzić będzie w malownicze tereny Ziemi Wyszowskiej a „po drodze” popatrzymy na zbudowany z kamienia polnego-lupanego w kształcie piramidy pomnik upamiętniający upolowanie 18 lipca 1852 ostatniego wilka, jaki żył w tych lasach. Prawdopodobnie teraz w borach międzyrzeckich już odradza się stado wilków. Pożyjemy - zobaczymy.

Na sobotę 20 stycznia zaplanowaliśmy pieszą wycieczkę do Obrzyca. Fatalna jednak pogoda – deszcz i przenikliwe zimno odwiła nas od tego zamierzenia. Uznaliśmy, że piękne Obrzyce trzeba zwiedzać w promieniach słońca. Ze względu na swój urok –zasługują na to. Zwiedzimy je w marcu w pierwszych dniach tak bardzo oczekiwanego wiosny.

W niedzielny koncert „Na swoją nutę” dostrzeżliśmy w kościele wielu słuchaczy naszego uniwersytetu. Byli tam między innymi: J. P. Kaniowie, L. Cz. Woźniakowie, Cz. Dubicka, Jola Pacholak-Strzyżek, M. Duleba, H. Kozłowski, Z. Jaroszewicz, H. Iwanowska, Ryszard Perdon. To wspaniale. Przepiękne polskie koledy a także lwowskie i ukraińskie pastorałki były przyjmowane niezwykle ciepło i sympatycznie. Wielkie brawa- otrzymał każdy z 18 występujących zespołów. Miło nam także z faktu, że wśród

śpiewających w zespołach z Zielonej Góry byli nasi przyjaciele- słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Zielonej Górze.

W poniedziałek 22 stycznia w sali starościniejskiej muzeum ponad 30 słuchaczy uniwersytetu w pełnym skupieniu wysłuchało wykładu P. mgr **Joanny Pastorskiej – Kustosza i Dyrektora Muzeum „Muzealnictwo w Polsce, rys historyczny i muzeum międzyrzeckie”** Rozpoczęło się od fundamentalnego pytania „co jest muzeum i czym się zajmuje?” A potem potoczyła się piękna historia muzealnictwa od czasów starożytnych, poprzez epokę rzymską – to tutaj w 1515 roku Rafał ustanowiony został pierwszym opiekunem rzymskich zabytków – po czasy nowsze. Faktów, dat i nazwisk wymieniali nasza wykładowczy ogrom. Wiemy teraz, że pierwsze muzeum otwarto w Anglii w 1679 a w Polsce w 1801. Dziś w Polsce funkcjonuje 515 muzeów. W dalszej części niezwykle ciekawego wykładu mgr Pastorska przypominała sylwetkę Alfa Kowalskiego –organizatora i pierwszego dyrektora międzyrzeckiego muzeum. Obrazowo przedstawiła pierwszy etap gromadzenia zbiorów i urządzania obecnej ekspozycji. Pierwsza wystawa zebranych zbiorów miała miejsce już 18 marca 1946 w pomieszczeniach obecnego Klubu Garnizonowego Oczywiście – organizatorem był Alf Kowalski. Pani Dyrektor **Joanna Pastorska** – wielkie, serdeczne dzięki. Następnie spotkanie słuchaczy uniwersytetu w sali starościniejskiej muzeum w poniedziałek 19 lutego godz. 11- ta a temat wykładu to „dokumenty i zabytki jakich nie znamy”. Serdecznie zapraszamy

Nasze studenckie sprawy
14 lutego środa godz. 17- ta sala w ZSB w Międzyrzecku „Kresy w literaturze” prelegent: **Anna Kuźmińska - Świder**

Montaż poetycko – muzyczny młodzieży z ZSRR w Bobowicku

Spotkanie w Ratuszu odbędzie się w innym terminie.
19 lutego godz. 11- ta drugie spotkanie w sali starościniejskiej muzeum poniedziałek „Dokumenty Grodu jakich nie znamy”

27 lutego godz. 14.30 aula Szkoły Muzycznej wtorek pierwsze spotkanie z Filharmonią Poznańską „W świecie opery – znane i lubiane melodie

Prezes mgr **Antoni Tkocz**

Z ŻYCIA ODDZIAŁU OPIEKUŃCZEGO

Jak co roku chcielibyśmy za pośrednictwem Kuriera Międzyrzeckiego podziękować wszystkim ludziom dobrej woli za żywe zainteresowanie i pomoc ludziom najbardziej potrzebującym, ludziom schorowanym u kresu życia, przeżywającym na oddziale opiekuńczo- leczniczym.

Nagłośnie nasze codzienne problemy w Festynach na rzecz chorych i cierpiących oraz praca Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej dała wymierną rezultaty w pomocy finansowej oraz zainteresowania mieszkańców ludzi przezwlekłych chorych.

Najbardziej sympatyczne i zaangażowane jest to, że nasz oddział odwiedza młodzież. To oni w działając w formie wolontariatu, tak jak dzieci z gimnazjum nr 2, Liceum Ogólnokształcącego przychodzą do nas i pytają w jaki sposób swoją obecnością mogą pomóc i uczestniczyć w życiu oddziału.



Cieszy nas taka postawa młodzieży, pozytywna, przekreślająca utarte kanony, że młodzież jest co raz gorsza. Umiejętne kierowanie dziećmi, młodzieżą daje niewymierne rezultaty w kształtowaniu psychiki młodego człowieka. Uczy ich wrażliwości, ofiarności, sensu życia.

Do swoich nowych babć i dziadków przychodzą najmłodsi, dzieci z przedszkoli dając radość i wzruszenie naszym podopiecznym w czasie pięknie przygotowanych występów.

Dziękujemy Paniom Marzenie Jesioneckiej, Ani Rogali, Lucynie Urban za przepięknie zorganizowaną wigilię. Brali w niej udział nie tylko chorzy ale ich rodziny, księża z Parafii Jana Chrzciciela. Ksiądz Dziekan Marek Wal-



czak będąc we władzach stowarzyszenia bierze aktywny udział w naszych pracach nie tylko udzielając ostatniej posługi.

Z całego serca dziękujemy za łązy radości i wzruszenie dla naszych podopiecznych dzieciom z przedszkola nr 4 i ich wychowawcy Ewie Wachowicz, Krystynie Cichockiej i przedszkola nr 1 z panią Sakowicz za wspaniałe występy małych artystów o wielkim sercu.

Dziękujemy Eucharystycznemu Ruchowi Młodych ze szkoły podstawowej nr 2 kierowanemu przez panią Krystynę Gogolę i Beatę Bojarek za wspaniały wieczór koledowy.

Serdeczne podziękowania dla najstarszej młodzieży z liceum ogólnokształcącego, którzy z księdzem Mariuszem z parafii Jana Chrzciciela przy dźwiękach gitar i innych instrumentów zakolendowali z całym oddziałem. Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani współpracą z naszym oddziałem bardzo serdecznie zapraszamy. Przypominamy również, że jesteście Państwo przekazywać swój 1% od podatku na rzecz Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej Na konto banku PKO SA i oddział w Międzyrzecku ul. Poznańska 1

nr 231240 3578 1111 0000 4455 6579

prezes stowarzyszenia
K. Antonowicz

Szpital im. Pięciu Św. Braci Międzyrzeckich w roku 2006

Już od kilku lat w lutowym wydaniu „Kuriera Międzyrzeckiego” mam przyjemność, zaprezentować Czytelnikom ubiegłoroczną działalność Szpitala im. Pięciu Św. Braci Międzyrzeckich. Postaram się, aby w nie zbyt długim tekście zawarte było maksimum informacji.

Relację z działalności naszej Placówki w roku 2006 rozpocznę od zaprezentowania ogromnego sukcesu odniesionego przez oddział położniczo-ginekologiczno-noworodkowy. W ogólnopolskim rankingu Fundacji „Rodzić po ludzku”, oraz Gazety Wyborczej nasz oddział zajął III miejsce. Choć do tego sukcesu przyczynił się przede wszystkim personel oddziału, należy wspomnieć o zmianach jakie dokonały się na tym oddziale. Dwie sale porodowe przeznaczone do porodów rodzinnych zostały zmodernizowane zgodnie z wymogami unijnymi i dostosowane do potrzeb pacjentek. Unowocześniono pokój badań i łazienki dla kobiet ciężarnych. Ponadto oddział noworodkowy w ramach darów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wzbogacił się o sprzęt do ratowania noworodków (stanowisko do resuscytacji z zestawem CPAP oraz zestaw do pulsoksymetrii).

Drugi równie ważny sukces naszej placówki to znalezienie się wśród laureatów ogólnopolskiego Rankingu Szpitali „Rzeczypospolitej”. Zajęliśmy najwyższe miejsce wśród lubuskich szpitali o II poziomie referencyjnym. Na tak wysoką pozycję placówki wpływ ma bardzo wiele czynników. Na bieżąco realizowana jest sejmowa ustawa restrukturyzacyjna, która będzie kontynuowana w roku 2007. Nie było i nie ma, też problemów z realizacją kontraktów z NFZ. Oddziały i Poradnie Specjalistyczne miały w roku 2006 duże nadwykonania. W ubiegłym roku kontynuowane były Programy Promocji Zdrowia:

- wczesnego wykrywania chorób krążenia
- profilaktyki POChP
- profilaktyki raka szyjki macicy.

Oddziały i Pracownie Diagnostyczne wyposażyliśmy w nowy sprzęt diagnostyczno-terapeutyczny. W Pracowni RTG wymieniono aparat do zdjęć. Do Laboratorium zakupiliśmy analizator biochemiczny zaś Oddział Rehabilitacyjny i Zakład Fizjoterapii przy współudziale środków PEFRON wyposażyliśmy w nowoczesny sprzęt terapeutyczny. Natomiast na Oddział Chirurgiczny zakupiliśmy system elektrochirurgiczny. Personel międzyrzeckiego Szpitala stale podnosi swoje kwalifikacje poprzez uczestnictwo w wielu szkoleniach i kursach specjalizacyjnych.

Na jakości świadczonych usług oprócz sprzętu diagnostyczno-terapeutycznego oraz wysokich kwalifikacji personelu wpływ ma otoczenie w jakim przebywa pacjent. Dlatego też stale modernizujemy poszczególne komórki naszego szpitala. W związku z tym dużym zmianom ulega oddział chirurgiczny, gdzie przygotowuje się sale chorych o wysokim standardzie opieki oraz dyżurkę pielęgnarską ze stanowiskami do obserwacji pacjentów w pierwszych godzinach po zabiegach operacyjnych.

Poważnej modernizacji ulega Szpitalny Oddział Ratunkowy. Zwiększy się liczba pomieszczeń wyposażonych w wysokospecjalistyczny sprzęt oraz łóżek obserwacyjnych.

Od lutego br. będzie wdrożony w naszym szpitalu ogólnopolski system leczenia SOR (szczegółowy zakres obowiązków opracowano przez Min. Zdrowia i Opieki Społecznej), i dlatego należy spodziewać się, że w wielu przypadkach na zgłoszenie zachorowania w Państwa domach pojawi się nie lekarz, ale wykwalifikowany ratownik medyczny (karetka specjalistyczna z lekarzem, karetka podstawowa z ratownikiem medycznym i pielęgniarzem). W tym też celu w ostatnich dniach starego roku zakupiliśmy nową karetkę przewoźową. Kompleksowa modernizacja Szpitalnego Oddziału Ratunkowego jest konieczna również w związku z odniesionym przez ten oddział sukcesem. Decyzją Wojewody Lubuskiego w porozumieniu z Urzędem Marszałkowskim i dyrektorem Lubuskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w Zielonej Górze nasz SOR jest jednym z siedmiu takich oddziałów w województwie lubuskim, tworzących tym samym ogólnopolską sieć Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych. Jeśli wiemy, że tworzona w Polsce sieć szpitali, o której mówi Minister Zdrowia będzie oparta o sieć SOR, możemy z dużym opty-

mizmem patrzeć w przyszłość międzyrzeckiego szpitala. Obecnie wzorem lat ubiegłych przedstawiam działalność poszczególnych oddziałów. W roku 2006 w naszej placówce hospitalizowano 5999 osób. Oddziały zabiegowe rozliczane są na podstawie katalogu procedur oferowanego przez NFZ. Poniższa tabela prezentuje wykonanie procedur przez oddziały zabiegowe.

Spośród 1635 pacjentów chirurgicznych zabiegom operacyjnym z zakresu chirurgii miękkiej, urologii i ortopedii poddano 981 osób. Natomiast oddział ginekologiczno-po-

Oddział	Leczeni	Punkty	
		Średnia ilość zakontraktowana	Średnia ilość wykonana
chirurgiczny	1635	157435	175165
ginekol.-położniczy	1090	119500	130756

łożniczy z 1090 pacjentek, 212 poddał dużym zabiegom operacyjnym.

W oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Medycznej leczono 117 pacjentów będących w stanach zagrożenia życia. Ponadto personel tego oddziału zapewnił komfort psychiczny i fizyczny 1682 pacjentom poddanym dużym i małym zabiegom operacyjnym i diagnostycznym.

W oddziale Internistyczno-Kardiologicznym zachowano leczono 1549 osób. Na rok 2007 wreszcie udało się zakontraktować pododdział kardiologiczny. Mając na uwadze zatrudnionych kardiologów, posiadany wysokospecjalistyczny sprzęt kardiologiczny oraz ogromne potrzeby społeczne oddział ten będzie się intensywnie rozwijał. W minionym roku w oddziale Rehabilitacyjnym na dwudziestu jedno dniowych turnusach usprawiano 429 osób po przebytym udarach mózgu oraz ze schorzeniami neurologicznymi i układu ruchu. Oddział Dziecięcy jako jedyny w powiecie międzyrzeckim przywrócił do zdrowia 1041 małych pacjentów z naszego powiatu oraz rejonu świebodzińskiego. Na uwagę zasługuje fakt, że w roku 2005 w oddziale hospitalizowano 733 dzieci.

W roku ubiegłym w ramach nocnej i świątecznej pomocy z ambulatoryjnych i szpitalnych porad lekarskich w SOR korzystali 6368 osób. Pogotowie Ratunkowe wyjechało do wezwań (zachorowania i wypadki) 2856 razy.

Ilość leczonych pacjentów znajduje odzwierciedlenie w ilości wykonanych badań w Pracowniach Diagnostycznych. Poniżej przedstawiam roczną ilość badań w poszczególnych pracowniach:

Prac. RTG I i 2 26352
Prac. USG 4163
Prac. Endoskopii 648
Pracownia EKG 5113
Laborat. Diagnost. 58332

Zakład Fizjoterapii wykonał 99664 zabiegów pacjentom szpitalnym i ambulatoryjnym. W 18 Poradniach Specjalistycznych skorzystali Państwo z 48895 porad. Pomimo wielu trudności na bieżący rok zakontraktowano wszystkie poradnie. Nastąpi-

ła jednak zmiana, która dotyczy Poradni Zdrowia Psychicznego oraz Poradni Uzależnień. Obie poradnie choć pozostały w tym samym lokalu, ze względu na specyfikę leczenia weszły w strukturę Szpitala Psychiatrycznego. Przedstawione powyżej informacje są dowodem, że rok 2006 był bardzo pracowity dla naszego Szpitala oraz że mimo drobnych naszych niedociągnięć obdarzacie nas Państwo zaufaniem, powierzając w nasze ręce to co najcenniejsze - własne zdrowie.

Jednak na koniec muszę poinformować Państwa o stałym i nierozwiązanym problemem naszego powiatu. Jest to niekorzystny fakt istnienia dwóch w szpitali świadczących te same usługi w zakresie trzech oddziałów. Kondycja każdego szpitala uzależniona jest od potencjalnych świadczeniobiorców, a fakt istnienia dwóch jednakowych placówek sprawia, że podaż usług znacznie przewyższa popyt. Problem ten dostrzeżono w Narodowym Funduszu Zdrowia, a obecnie zaczynają go rozumieć nasi samorządowcy. Prowadzone przez przedstawicieli obu szpitali rozmowy, mają doprowadzić do takiego rozwiązania, że w powiecie międzyrzeckim powinien funkcjonować jeden szpital przyjmujący przypadki ostre oraz drugi, w którym usytuowane są oddziały o profilu leczenia długoterminowego. Należy mieć nadzieję, że prowadzone rozmowy przyniosą jak najbardziej korzystne rozwiązania dla obu placówek a przede wszystkim dla pacjentów. Bieżący rok będzie dla naszego Szpitala okresem wielu modernizacji a także przygotowań do uroczystych obchodów 100-lecia międzyrzeckiego Szpitala, w roku 2008. Dlatego też życzyć wszystkim Pacjentom i Personelowi naszej placówki wiele spokoju, zadowolenia na każdy dzień oraz aby ten rok i każdy następny był pasmem samych sukcesów.

Eliza Kudlak Sekcja Analiz i Dokumentacji Medycznej

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 MIĘDZYRZECZ OS.CENTRUM 8
tel/fax 095-741-10-23; 095-741-26-49; 095-749-15-92 ; 0508 147 224
e-mail: bondom_o2.pl , www.bondom.republika.pl

Członek Wlkp. Stowarzyszenia Pośredników w Obrocie Nieruchomościami
Biuro ubezpieczone, Licencja Zawodowa nr 2783, nr 3465

Proponujemy Państwu nasze najnowsze oferty

1. MIĘDZYRZECZ - dom do WYNAJĘCIA na obrzeżach Międzyrzecza w kierunku na Sulęcín o pow. około 120 m². Na parterze dwie sypialnie, kuchnia, salon. Dom wyremontowany, umeblowana kuchnia łącznie z lodówką i kuchenką. Ogrzewanie elektryczne + kominek w salonie. Cena 2 000 zł/miesiąc + prąd

2. MIĘDZYRZECZ - działka budowlana o powierzchni 727 m² przy ul. Marcinkowskiego. Działka ogrodzona z wszystkimi mediami w drodze przy działce. Cena 65 000 zł.

3. RYBOJADY - Dom letniskowy całoroczny o pow. 110 m² na działce o pow. 1 000 m². Na parterze salon, kuchnia, dwie sypialnie, łazienka z kotłownią, na piętrze trzy sypialnie, łazienka. Dom zbudowany z pustaków ceramicznych, okna z PCV, dach skośny o ułożeniu dachówki modrzewiowej i sosnowe. Wszystkie pomieszczenia na poddaszu wykończone boazerią modrzewiową. **Nieruchomość oddalona około 300 m od jeziora Rybojadzkiego. Cena: 300 000 zł**

Zapraszamy wszystkich sprzedających mieszkania w Międzyrzeczu do współpracy z naszym biurem, reprezentujemy wielu klientów zainteresowanych zakupem mieszkań w Międzyrzeczu oraz zapewniamy fachową i rzetelną pomoc w sfinalizowaniu transakcji sprzedaży, nie pobieramy prowizji od sprzedającego mieszkanie w Międzyrzeczu.

Współpracujemy z Bankami w uzyskiwaniu kredytów hipotecznych.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO BIURA
I NA STRONĘ INTERNETOWĄ

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

Mieszkanie na parterze. Z daleka widać podjazd dla wózków inwalidzkich. Pan Krzysztof – Burmistrz Dubicki pomógł i starosta Puchan pomógł. Przy zezwoleniach budowlanych. I jeszcze mój szef z pracy bardzo mi pomaga, pan Stefan Bozobohaty z Energetyki, to uczuciowy człowiek, zna życie... Pan też pomaga ludziom...

– Staramy się pomagać. Ciałem i duchem. Wspierać ludzi psychicznie, żeby się nie załamali... Trzeba cieszyć się z tego, co się ma. Nie można w taki sposób mówić – o swoim życiu, o sobie – czemu właśnie mnie spotkało to czy tamto. *Nie wolno tak mówić.*

Dar boży, dar tego typu, to dodatkowa lekcja miłości. Dziecko niepełnosprawne daje rodzicom możliwość ciągłej nauki pokory i miłości, oddania wzajemnego, cieszenia się z drobnych, bycia na co dzień szczęśliwym.

Dzwonek do drzwi. Przyszła pani Basia Furede, logopeda. Zajmie się Damiankiem, a potem Weroniką, dwójkiem niepełnosprawnych dzieci państwa Kondracików. Pan Krzysztof opowiada o Weronice, o ciąży żony, o zagrożeniu życia dla nich obojgu. Mówi – dużo modlitwy trzeba, Bóg dał lekarzy, którzy uratowali obojga życia...

Pani Elżbieta jest proszona do pokoju, gdzie logopeda pracuje z dzieckiem. Po chwili pani Ela wraca do nas. – Wiesz – mówi do męża – *Damianek powiedział „mamo”, dlatego pani mnie zawołała.* Pan Krzysztof wstaje – idę mu pogratulować (do żony) wiesz, kochanie, doczekaliśmy się... Pani Kondracik: – Trzeba (powtarza) *trzeba prowadzić rehabilitację.*

Wracamy do rozmowy. Pani Słomińska, dyrektorka szkoły nr 2, umożliwiła dzieciom państwa Kondracików indywidualne nauczanie. Poprzednio mieszkali w Kęszycy Leśnej, dzieci ich podlegały obowiązkowi szkolnemu w Kaławie, tam też im pomogli. Pani dyrektorka powiedziała im, że mogą sami wybrać szkołę, że rodzice mają takie prawo. Ona przeszkoliła nauczycieli dla potrzeb dzieci niepełnosprawnych (których jest coraz więcej). Nauczycielki w S. P. nr 2 dzisiaj mają specjalizację, są pedagogami. Pani: Dorothea Zielińska, Beata Kwiatkowska, Ewa Nostrorowska i Grażyna Kobierska pracują z dziećmi państwa Kondracik. – Dzięki nauczycielkom – mówi pan Krzysztof – *my się dobrze porozumiewamy z dziećmi. Rewalidatorki też dużo się od nas uczą... Kochania dzieci, tego, co my z żoną umiemy, i umieliśmy zawsze....* Po prostu przez praktykę jesteśmy dla nich podpowiedzią i przykładem. Pani Elżbieta – Nauczycielki, te, które ja znam, lubią dzieci, lubią swoją pracę.

Jak dawno znacie się z panią Szulgą?

Pan Krzysztof: – panią Hannę Szulgę poznałem dawno, jeszcze jako kawaler, zakładałem jej licznik. Mała jeszcze wtedy jej córeczka Karolinka podeszła do mnie, dała się wziąć na ręce. Podziwiam panią Hanię za jej upór i determinację – w rehabilitacji Karoliny. I za jej pracę w Stowarzyszeniu „Szansa”.

Z wizytą u państwa Elżbiety i Krzysztofa Kondracików

My nie jesteśmy biedni, bo uczucia mamy duże...

– Mąż miał zawsze dobry kontakt z dziećmi – mówi pani Elżbieta. Śmieje się – zapisano cię do szkoły na etat Mikolaja. Śmieje się – nie pozostaje w komplementach dłużny żonie. – *dzięki tobie, swojej wspaniałej małżonce jestem taki. (do mnie) Ja pogodny byłem zawsze. I jestem.*

To postawa wobec życia. Iść zawsze do przodu. Uśmiechać się do ludzi. Każdy ma swój krzyż, jeden lekki, drugi mocniejszy.



Pan Krzysztof: – Znałem kobietę, która ze swoim dzieckiem niepełnosprawnym wychodziła z domu w nocy. *Mówiłem do niej – ty musisz ludzi przyzwyczajać do siebie. Wzrokowo też. Pokazywać się, chodzić na spacer. Jedną pani emerytkę – opowiada – tak się zapatrzyła na niepełnosprawne dziecko, w jej pojęciu „dziwactwo”, że wpadła na drzewo. Wtedy żona powiedziała do niej – niech się pani napatrzy. To jest wspaniałe dziecko, ma kochających rodziców.*

My uśmiechamy się do wszystkich. *My nie jesteśmy biedni, bo uczucia mamy duże.* Za to Bóg odplaci nam dziesięciokrotnie i będzie nam pomagał. Takie uwagi ludzi trzeba obrócić w żart. A wtedy mówię – *Damianku, gdzie ty brudny jesteś, że ta pani się tak patrzy?*...

Żona mówi nieraz dziecku, które pyta, dlaczego jest inne niż wszystkie, że ono już takie jest, takie się urodziło, i że nie każdy musi być zdrowy. A nam, dorosłym, Bóg daje dzieci, żebyśmy się nimi opiekowali...

Widziałam pana – mówię – na Balu Karnawałowym Stowarzyszenia „Szansa”, był pan, wraz z żoną, za kłau na przebrany. Pan Krzysztof: – Trzeba się przebrać na balach karnawałowych. Rodzic powinien bytować z dziećmi, umieć się przebrać, nie tylko być tyranem, który ma władzę rodzicielską, przewagę nad dzieckiem. Musi odo-

wadniać ciągle, że potrafi się bawić, pokazywać swoje inne oblicza. Trzeba się w sobie dokopać do tych innych twarzy. Rodzice nie mogą w takim wielkim stopniu poświęcać się pracy zawodowej. Muszą mieć czas, żeby przekazać dziecku empatię. Społeczeństwo, szkoła, tego nie robi. Rodzic musi to zrobić. Dać coś od siebie.

Pani Kondracik (do męża) – *masz rację, kochanie...*

Pan Krzysztof: – Miałem dużo rodzeństwa. Myśmy radość życia wynieśli z domu. Rodzice potrafili z nami jeździć na sankach w nocy przy pełni księżyca. Teraz żona jest dla nas wsparciem, a ja dla niej. Zdarza się, że mężczyźni zostawiają kobietę, bo urodziła niepełnosprawne dziecko. Myślą, że to ich przerasta, że nie podolają. Trzeba zrobić rachunek sumienia. To jest ich dziecko, wspinał się na drzewo, mężczyzna powinien się cieszyć, że ono żyje, że potrzebuje go jako ojca. Nie można iść na wygodę. Żeby przed śmiercią nie powiedzieć sobie, że nie się nie zrobiło, że się nie walczyło. Mężczyzna powinien pomagać żonie – kobiecie, która urodziła mu dziecko, rozumieć ją. Wiedzieć, że kobieta ma dużo uczucia, że nie jest przedmiotem, nie jest po to, by mu usługiwać. Ojciec powiedział mi kiedyś: *kobieta daje ci uczucia, szanuj ją...*

Byliśmy kiedyś całą rodziną w Wiśle w górach. Uznaliśmy, że musimy wspiąć się na szczyt. Niosłem *Damianka* na plecach. Turysty robili nam zdjęcia. Pojechaliśmy też wyciągiem, *Damianek* miał specjalne szelki. My – mówiliśmy – jesteśmy papużki nierozłączki, jedziemy razem. Jeżdżymy na basen, do cyrku, nie ma dla nas przeszkód...

Oprócz biurokracji. Która przeszkadza też lekarzom. Żeby się zgrali – mówi pan Krzysztof – urzędnicy z Narodowego Funduszu Zdrowia i Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych.

Pani Elżbieta – pytam – czy bywa pani zmęczona. Całodobowa praca przy dzieciach, siedem dni w tygodniu. – Tak – odpowiada po prostu pani Kondracik. – *Mąż mówi do mnie wtedy – idź na miasto, na spacer, odpocznij. Mam – uśmiecha się – „wychodne” raz w tygodniu, nauczycielki też dają mi godzinę, dłużej zostają, rozumieją... Ja mam męża, który mnie podbija w trudniejszych chwilach, czasem idziemy razem – tylko obydwójka – na kawę.*

Tak się kręci życie, czasami jest ciężiej, trzeba też popłakać, wyładować emocje. Dobre są na to spacer. Idziemy całą rodziną. Im więcej się bytuje z przyrodą tym więcej ma się pogody ducha. *Natura jest jak życie. My umiemy się cieszyć, że ptak śpiewa. Cieszy się z tego, co mamy. I że mamy...*

Iwona Wróblek

„SENTYMENTY... SENTYMENTY...”

40-STE URODZINY PANA LUCJANA REINFUSA W RESTAURACJI „DUET”

„Pił i smakuj ten czas (...) odpocznij tak, jak czyni to wojownik przed bitwą. Nie zapominaj jednak, że twoje serce jest tam, gdzie twój skarb i musisz ten skarb odnaleźć, aby mogło nabrać prawdziwego sensu wszystko to, co do tej pory odkryłeś na swojej drodze”.

P. Coelho „Alchemik”

W dniu 17.01 br. grupa byłych i obecnych pracowników restauracji „DUET” z panem Jackiem Belzem – szefem na czele, przygotowała panu Lucjanowi Reinfusowi – kierownikowi restauracji – urodzinowy prezent – niespodziankę. A że były to szczególne urodziny – bo 40-ste – postanowiliśmy uczcić je w sposób niezapomniany, wyjątkowy. I tak, później popołudniem tego dnia w tajemnicy przed panem Lucjanem zebraliśmy się w sali bankietowej „DUET-U”. Każdy z nas z różną ręką; szef trzymał tort, a pod pachą bukiet kwiatów; pani Frania – wieloletnia współpracownica pana Lucjana – ślicznie ozdobioną gałązką,

by od czasu do czasu przypominać panu Lucjanowi, gdzie jest jego miejsce. Na stoliku czekał prezent od nas, a w tle przygrywała już cichutko kapela „SAMMY SWOI”. I choć czekaliśmy na kierownika – solenizanta prawie godzinę (bo jak zwykle kierownik ciągle ma coś do załatwienia), w końcu stanął w drzwiach bankietówki. Zabrzmiało głośno „STO LAT...”, orkiestra zagrała, a później – popłynęły życzenia... Pan Lucjan był wzruszony!!! Nie spodziewał się takiego prezentu!

W chwilę później wzniesiliśmy toast, posypaliśmy się raz jeszcze życzeniami i wszyscy porwaliśmy „Datowego Mistrza Patelni” do tańca... A potem były już wspomnienia... wspomnienia, żarty, no i oczywiście – kolejne toasty i tańce! Wszystkim dopisał świetny humor i zabawa, a niespodzianka jak myśl – wypaliła!

W imieniu swoim – byłego współpracownika pana Lucjana, byłego pracowni-

ka „DUET-U” oraz wszystkich pozostałych – zarówno obecnych, jak i byłych pracowników raz jeszcze – wszystkiego najlepszego! Żeby wciąż pan tak świetnie gotował, swoich podwładnych nie strofował! Żeby wciąż pan Lucjan był uśmiechnięty, nie tracił siły, optymizmu życiowego no i oczywiście swojego „Lucjanowego POWERA”!

Jeszcze raz panie Lucjanie – **STO LAT...!**

W imieniu pana Jacka Belza, pani Frani Klusek, obecnych i byłych pracowników „DUET-U” z ogromniastym sentymentem –

– Marzena Wieczorek

P.S. KOCHAMY PANA!



I Turniej Świąteczny „O RÓG OBFITOŚCI”

W uroczystej przedświątecznej atmosferze 20 grudnia 2006r. odbył się w naszej szkole I Turniej Świąteczny „O RÓG OBFITOŚCI”. Pomysłodawcą konkursu i fundatorem nagród był dyrektor Gimnazjum nr 2 **mgr Krzysztof Marzec**. Z bogatym programem konkurencji przygotowanym przez zespół organizacyjny w składzie: Małgorzata Bukowska, Anna Janusz, Iwona Patrzala, Łukasz Iwiński, Dariusz Kubiak, ks. Dariusz Przybyszewski zmagali się wszyscy uczniowie klas I i II.

Znakomita inwencja twórcza uczniów spowodowała, że komisja konkursowa miała duże trudności z wyborem najpiękniejszego stroika świątecznego, najładniej zapakowanego prezentu pod choinkę i najbardziej wzruszającej kartki z życzeniami bożonarodzeniowymi. Wszystkie prace były piękne, oryginalne, wykonane z dużym poczuciem estetyki. Uczniowie świetnie poradzili sobie także z zadaniami sprawdzającymi znajomość tradycji Świąt Bożego Narodzenia – uzupełniali słowa kołęd, z podanych tekstów wypisywali polskie zwyczaje świąteczne, a na koniec rozwiązywali krzyżówkę zimową. Po podsumowaniu wyników członkowie komisji wyłonili zwycięzcę.

Najlepsza okazała się **klasa I D**, która na 30 możliwych zdobyła aż 28,6 p. Tuż za nią z 26,6 p. uplasowała się klasa I B, a trzecie miejsce równorzędnie zajęły klasy I C i II E. Wręczenie nagród – rogów obfitości pełnych słodyczy odbyło się podczas szkolnych jasełek.

Organizatorzy turnieju



„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”

Jan Paweł II (1920 - 2005)

9 grudnia 2006 roku w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku odbyło się uroczyste spotkanie 30 – lecie istnienia Koła Honorowych Dawców Krwi. Na spotkaniu tym wręczone zostały podziękowania dla wielu zasłużonych krwiodawców otrzymali je: Kazimierz Myśliński, oddał przeszło 100 litrów krwi, Grzegorz Barszczak, Rafał Sabin, Władysław Sokółowski, Antoni Wyduba, Mieczysław Popiel, Robert Czernianin i Zbigniew Smejliś od kilku lat Prezes tego Koła a także absolwent ZSR w Bobowicku. Prezes Koła HDK starał się udowodnić zaproszonym gościom, że warto być honorowym krwiodawcą. W tym miejscu warto zadać podstawowe pytania:

- dlaczego warto zostać krwiodawcą?
- co zyskujesz?

Ogromną satysfakcję. Świadomość, że być może Twoja krew uratowała komuś życie. Biegając kontrolę stanu swojego zdrowia – ogólne badanie lekarskie i aktualne wyniki badań laboratoryjnych. Poznasz również grupę swojej krwi, która zostanie wpisana do dowodu tożsamości - przyda Ci się w przyszłości.

- komu pomagasz? Wszystkim chorym, potrzebującym krwi oraz samemu sobie. Kiedyś też możesz jej potrzebować.

Katarzyna Hombek

Mikołajkowo – świąteczne podarunki

Członkowie Federacji Młodych Socjaldemokratów z okazji dnia Świętego Mikołaja w tzw. hoteliku interwencji kryzysowej w Międzyrzeczu zorganizowali dla dzieci przebywających z mamami paczki świąteczne. Mikołaj przyniósł im worek zabawek i laski. Tym razem nie zapomnieli nawet o mamach - każda z nich otrzymała po czekoladzie.

Jest to już kolejna akcja członków Międzyrzeckiej Federacji, której zadaniem jest pomoc najuboższym mieszkańcom. Mamy nadzieję, że za naszym przykładem pójdą i inne organizacje nie poprzestając tylko w swych działaniach na słowach. Maluchy zostały wytypowane przez Panią Marzenę Owczarek i Jolantę Maćkowiak pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu. Obdarowani odwiedzili się darczyńcą śpiewając dla nich kołedy przy akompaniamencie pani Henryki Janas. Nie spodziewaliśmy się tak miłego przyjęcia ze strony dzieci, które były zachwycone z otrzymanych paczek - mówi radny Andrzej Kurtek. To ogromna przyjemność - widzieć, że zrobiło się dla kogoś coś miłego. Najbardziej cieszy fakt, że to młodzi ludzie pomagają innym. Tylko w ten sposób można nauczyć się empatii i zrozumienia. Akcja nie odbyłaby się bez pomocy i zaangażowania ludzi dobrej woli: Kazimierza Pawliszaka, Mieczysława Rywaka, Zbigniewa Smejliśa i Dariusza Brzozowskiego, za co serdecznie w imieniu dzieci dziękujemy. Łączna wartość wręczonych podarunków to ponad 500 zł. Gdyby nie sponsorzy nie udało by się nam zbierać tak duże kwoty ocenił przewodniczący FMS Remigiusz Bilous.

Katarzyna Hombek



„Życie choć piękne tak kruche jest,
wystarczy jedna chwila by zgasić je...”

Wszystkim, którzy łączyli się z nami w bólu
i cierpieniu po nagłej stracie
ukochanego Męża, Ojca i Dziadka

Śp. **Romana Sobczaka**



serdeczne podziękowania składa
żona z dziećmi i wnukiem

Serdeczne podziękowania
Państwu Laszczakom
oraz **Brygidzie Jasiukiewicz**
za pomoc w trudnych chwilach
i uczestnictwo w ostatniej drodze

Śp. **Romana Sobczaka**

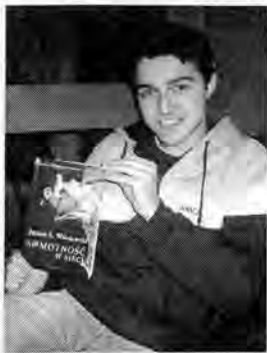
składa
żona z dziećmi i wnukiem



Recenzja: S@MOTNOŚĆ W SIECI

Powieść Janusza L. Wiśniewskiego ukazała się w 2001r. Do roku 2006 w którym została zekranizowana, sprzedała się w 320 tys. egzemplarzach i uzyskała status bestsellera. Gdyby nie szum związany z promocją filmu, nigdy by mi ta książka nie trafiła w ręce. Moje pierwsze skojarzenie, związane z tym utworem było jednoznaczne, że to jakiś kobiecy harlequin. Myliłem się, Wiśniewski stworzył dzieło, oparte na wątku miłosnym, bardzo wartościowe i pouczające.

Sam tytuł jest dość sprzeczny. Jak można być samotnym w miejscu wirtualnym, w którym co minutę loguje się kilka tysięcy ludzi z całego świata, otwartych na nowe znajomości? Jednocześnie i łączenie ludzi to jedna z priorytetowych funkcji internetu. Samotność rodzi się gdy jesteśmy poza siecią lub osoba po drugiej stronie monitora zwleka z nadaniem



nam wiadomości. Jak w przypadku głównych bohaterów, przypadkowa przyjaźń w internecie rozpala w nich ogniste uczucie, brak sygnału od partnera powoduje frustrację i zdenerwowanie. Czy taka miłość, oparta na informacjach i zwierzeniach umieszczonych na pulpicie, ma szansę przerodzić się w prawdziwe uczucie? Z tym jednak bywa różnie. Według historii przedstawionej w tej powieści, znajomość taka może być bardzo intymna i erotyczna. Główni bohaterowie są w różnych rozterkach sercowych i oboje są spragnieni miłości. ONA / jest w związku opartym na stosunku płciowym, nie doceniana przez męża. Szuka prawdziwego uczucia opartego na rozmowie i zaufaniu. ON / jest samot-

nym profesorem któremu los nie szczędzi cierpień. Bardzo cierpi choć stara się o tym nie myśleć i oddaje się nauce. Książka jest ciekawie napisana. W ciągłości informacji jakimi wymieniają się kochankowie, wpłatane są historie ich przyjaciół i znajomych. Nadaje to jej cech zbioru krótkich opowiadań, dzięki którym można odreagować od monotoności przekazywanych maili. Czy można ich nazwać kochankami nowej ery i dołączyć do takich par jak Romeo i Julia, czy Jack i Ross z Titanica? Moim zdaniem nie zasługują ONI na ten tytuł ponieważ, prawdziwe uczucie według mnie, rodzi się od wymiany spojrzeń i gestów, a nie na skakającym kursorze po pulpicie.

Autor postarał się też o wartości edukacyjne omawiając budowę i funkcje DNA oraz zdradza co po śmierci stało się z mózgiem Einsteina. Osobiście polecam książkę każdemu, kto kocha lub chciał być kochanym, bez względu na płeć i wiek.

Paweł Sochacki

P.S. Dziękuję Kasi Kluzowskiej za podarowanie mi tej książki z okazji moich urodzin bo gdyby nie ona nigdy bym po nią nie sięgnął.

Narażenie młodzieży na czynniki szkodliwe dla zdrowia w warsztatach szkolnych na podstawie informacji pokontrolnych

Pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej przeprowadzili w pierwszej połowie 2006 r. kontrolę warsztatów szkolnych sprawdzając narażenie młodzieży na czynniki szkodliwe dla zdrowia.

Kontrolą objęto 21 obiektów, w których 34 zawodów uczy się prawie 3,5 tysiąca osób. Najwięcej - ponad 500 uczniów - wybrało zawód mechanika pojazdów samochodowych. Prawie we wszystkich objętych nadzorem warsztatach szkolnych młodzież podczas wykonywania czynności w ramach nauki zawodu, w mniejszym lub większym stopniu, narażona jest na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia. Co prawda czas narażenia i poziom ekspozycji nie jest duży, jednak podatność młodego organizmu na

czynniki szkodliwe jest większa. Z tego względu niższe są prawnie obowiązujące normatywy higieniczne czynników szkodliwych dla pracowników młodocianych.

Pracownicy w wieku poniżej 18 lat często nie znają swojej pracy i jej otoczenia oraz związanych z nimi zagrożeń. Brak doświadczenia sprawia, że trudno im rozpoznać niebezpieczeństwo lub nie zwracają na nie wystarczającej uwagi. Według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 2004r. (Dz.U. Nr 200, poz. 2047 z późn. zm.) w sprawie wykazu prac wzbronionych młodocianym i warunków ich zatrudniania przy niektórych z tych prac, młodzież poniżej 18 roku życia nie powinna być zatrudniona przy wykonywaniu prac, które:

- przekraczają ich możliwości fizyczne lub umysłowe,
- narażają ich na działanie substancji toksycznych lub rakotwórczych,
- narażają ich na napromieniowanie,
- prowadzone są w ekstremalnie wysokich temperaturach, w warunkach narażenia na hałas lub wibracje,
- wiążą się z ryzykiem, którego młodzi pracownicy nie są w stanie rozpoznać ani uniknąć ze względu na brak doświadczenia, wykształcenia lub nieprzykładanie wagi do zapewnienia bezpieczeństwa.

Nadzorem nad warunkami praktycznej nauki zawodu zarówno w warsztatach szkolnych, jak i w zakładach pracy Państwowa Inspekcja Sanitarna zajmuje się od lat. Przeprowadzana akcja pozwoli jednak na kompleksowe spojrzenie na zagadnienie.

Opracowała: Marta Czupryniak

Więcej informacji – Oddział Higieny Pracy WSSE,
Tel. 722- 64- 17.

Miniony rok 2006 w moim życiu...

Emil Stankiewicz – emeryt

Rok 2006 jest dla mnie pomyślny. W minionych dwóch kadencjach wiele spraw udało się doprowadzić do pomyślnego finału. Dziękuję wszystkim Państwu, którzy zaufali mi ponownie w wyborach samorządowych i oddali na mnie swoje głosy, nie zawiodę ich zaufania.

W tym roku miałem możliwość wzięcia udziału w wielu uroczystościach kościelnych, patriotycznych, państwowych. Spotkać się z ks. proboszczem Kresów ze Zbaraża – mojej ziemi rodzinnej. Uczestniczyłem we Mszy św. w Lublinie, gdzie podczas uroczystości wystąpił Chór Górniczy ze Śląska. Mam nadzieję, że rok 2007 będzie taki sam jak 2006 albo i lepszy!

Kazimierz Kulas – emeryt

Miniony rok 2006 był dobry w moim życiu. Uczestniczyłem w pielgrzymce na Kresy po pięknej Wyżynie Podolskiej: Buczaczu, Lwowie, Kamieńcu Podolskim, Chocimiu, Jazłowie. Uczestniczyłem w dorocznym odpuszc 16 lip-

ca – NMP Szkaplerznej w Buczaczu, którą odprowadził Mszę i homilię wygłosił ks. inf. Ludwik Rutyna.



nej Górze, chociaż miałem wielkie poparcie od mieszkańców Międzyrzecza. Mimo mojej porażki – dziękuję wszystkim wyborcom za poparcie. Miniony rok był wspaniały dla mojej rodziny. Cieszymy się dobrym zdrowiem i panującą zgodą.

Do druku przygotował:
Kazimierz Kulas

Droga ekspresowa S3

W dniu 22 grudnia 2006 r., na wniosek Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Zielonej Górze, Wojewoda Lubuski wydał decyzję określającą środowiskowe uwarunkowania zgody na realizację przedsięwzięcia polegającego na budowie drogi ekspresowej S3 Świnoujście - Lubawka - Granica Państwa, odcinek Gorzów Wielkopolski - Węzeł „Międzyrzecz Północ”, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi. Analizowany odcinek drogi ekspresowej S3 o długości 37,6 km na terenie województwa lubuskiego przebiega w granicach następujących miast i gmin: Gorzów Wlkp., Deszczno, Bledzew, Skwierzyna, Przytoczna i Międzyrzecz. W decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zdefiniowano warunki realizacji oraz eksploatacji drogi zapewniające ochronę środowiska. Powyższe warunki zostały uzgodnione przez Ministra Środowiska w Warszawie oraz Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Gorzowie Wlkp.

Pani Janinie Dąbrowskiej
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci **Teściowej**

składają
Dyrekcja, grono pedagogiczne i pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 3
w Międzyrzeczu

PRACOWNIA KRAWIECKA

Eliza Baranowska

- ☐ usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków
- ☐ Fachowość
- ☐ Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8
DOM HANDLOWY (parter)

Pn – Pt 9:00 – 17:00 ; Sobota 10:00 – 13:00

tel. (095) 741 18 88

Alchemia fotografii

Fotografia staje się archaizacja.

Smutne to stwierdzenie, ale prawdziwe sam się o tym przekonałem. W dniach 16 i 17 grudnia ubiegłego już roku przeprowadziłem zajęcia fotograficzne w Szkole Podstawowej nr 2. Zebrałem chętnych uczniów z piątych i szósty klas, otrzymałem materiały fotograficzne od Dyrekcji szkoły, za co jestem bardzo wdzięczny, i przystąpiłem do pracy. Zajęcia podzieliłem tematycznie. Sobotni poranek rozpoczął się od pogadanki na temat fotografii. Pytałem: Jakiego rodzaju aparatów znają? Jak się robi zdjęcie? Jak zbudowany jest aparat? I o dziwo obco brzmią słowa „negatyw”, „klisza”, „ciemnia”, a bardzo często pojawiały się pojęcia takie jak: „cyfrowka”, „USB”, „komputer”.

Wynika z tego, że dzieci zapomnieli już o tradycyjnej fotografii na rzecz cyfrowej. Bardzo mnie to zasmucilo i poczułem, że jestem właściwą osobą na właściwym miejscu. Po krótkiej prezentacji budowy aparatu fotograficznego powiedziałem kilka słów o ciemni i o procesach fotograficznych. Przeszliśmy do ciemni, którą dzieci znają z filmów lub opowieści rodziców i nie zdawali sobie sprawy, jakie to magiczne miejsce. Opowiedziałem o tym, jak powstaje zdjęcie. Pierwsze ćwiczenie polegało na poznaniu techniki luksografii. Luksografia to metoda otrzymywania obrazów bez użycia aparatu fotograficznego przez bezpośrednie działanie światła na fotograficzne materiały światłoczułe, na które rzucają cię przyłożone przedmioty. Dzięki temu ćwiczeniu mali artyści komponowali własny, naturalny świat. Do dyspozycji mieli masę przedmiotów. Powstały bardzo interesujące prace. Nie do opisania jest zdziwienie, jakie malowało się na twarzy dzieci, kiedy na białej kartce ukazywał się obraz.

Kolejnym ćwiczeniem było omówienie zagadnienia kamery obskury. Kamera obskura jest to zamknięte pudełko lub pomieszczenie, do wnętrza którego światło dostaje się przez niewielki otwór, stąd też pochodzi łacińska nazwa camera obscura, czyli „zaciemniony pokój”. Obraz w kamerze otworkowej powstaje na zasadzie przecięcia się promieni biegnących od przedmiotu, które tworzą na materiale światłoczułym krążki. Każdy uczestnik warsztatów miał za zadanie zbudować własny aparat fotograficzny. Aparaty robiliśmy z puszek po kawie lub herbacie. Zrobiliśmy też „obiektywy”; dziurki w cienkiej blaszce i umocowaliśmy je na pudełkach. Aparaty były gotowe, wyszliśmy z nimi w teren... Świat zarejestrowany na papierze fotograficznym jest magiczny, nie ma linii prostych, budynki są zaokrąglone, świat jakby zatrzymał się w miejscu. Ponieważ jedno zdjęcie wykonuje się około 3 minut, wszystkie poruszające się



przedmioty, które nie zdążyły zarejestrować na papierze fotograficznym, znikają lub pozostawiają smugi. W tej sesji fotograficznej każdy zajmował się czym innym - jedna osoba kadrowała, inna pozowała, jeszcze inna mierzyła czas.

Powstało dużo bardzo ciekawych prac, które zostaną zaprezentowane w szkole. Mali artyści bardzo pozytywnie mnie zaskoczyli, chłonąc tak szybko wiedzę fotograficzną. Chciałbym stworzyć prężnie działające i rozwijające się kółko fotograficzne, w którym młodzi artyści będą uczyć swoich rówieśników, że fotografia to nie tylko komputerowe pliki, przypomnieć jak magiczna i interesująca jest tradycyjna, nieco zapomniana już fotografia.

Filip Pielesiak

Zapraszamy do „Dwójki”

Tegoroczne wybory sprawiły, że od września w Małym Samorządzie Uczniowskim. Reprezentujemy naszych kolegów i naszą szkołę, z czego jesteśmy bardzo dumni. W ciągu całego roku szkolnego organizujemy wiele imprez, np. mikolajki, walentynki, powitanie wiosny, Dzień Dziecka z cieszącą się ogromnym powodzeniem loterią fantową. Prowadzimy też akcje charytatywne na rzecz dzieci ubogich i chorych.

Budynki szkoły po niedawnym remoncie są czyste i kolorowe. Przyjemnie uczy się w takim otoczeniu. Niektóre klasy pracują nowymi, ciekawymi metodami. Prowadzone są w nich innowacje pedagogiczne: edukacja regionalna „Między Obrą a Pakicą”, wychowanie estetyczne oraz ekologiczne. Działają u nas aż pięć klas integracyjnych.

Oprócz zajęć lekcyjnych prowadzone są różnorodne koła zainteresowań, na których możemy doskonalić swoje talenty, np. teatrzyk i zespół wokalny „Ananas”, teatrzyk oddziałów „Zerowych” - „Razem”, zespół taneczny „Rytmix”, zespół „Antiquo More”, zespół akrobatyki sportowej. Koła zainteresowań to: plastyczne, matematyczne, informatyczne oraz przyrodnicze. W dziedzinie sportowej działają sekcje: minipiłki siatkowej, koszykówki, piłki ręcznej i nożnej oraz sekcja lekkoatletyczna. W szkole wydawana jest gazetka szkolna. Współpracujemy z zaprzyjaźnionymi szkołami w Niemczech, Francji i Holandii. Odwiedzamy się w ramach programu „Socrates - Comenius”.

Jesteśmy gospodarzami turnieju wiedzy „Po rozum do głowy”, Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy o Ziemi Międzyrzeckiej, turnieju humanistycznego „Nie sama nauka człowiek żyje”. Uczniowie naszej szkoły uczestniczą w konkursach, olimpiadach i turniejach. W roku szkolnym 2005/2006 możemy pochwalić się laureatem konkursów przedmiotowych - Mariuszem Józwiakiem (przyroda i matematyka) oraz Michałem Stawniakiem (matematyka).

Uczniowie wymagają dodatkowej pomocy szukać jej mogą u pedagogów, logopedów, terapeutów, pielęgniarki szkolnej oraz na zajęciach wyrównawczych. Prowadzone są również zajęcia rewalidacyjne z dziećmi specjalnej troski. Właśnie dla nich działa stowarzyszenie „Szansa”.

Drodzy Rodzice! Spotkamy się 1 września w SP 2!

Mały Samorząd Uczniowski Szkoły Podstawowej nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzecz

Najdroższy!!!

Mój świat odkąd poznałam Ciebie zmienił się bardzo, można by powiedzieć, iż uwrażliwiłeś moje wnętrze na wiele spraw, których wcześniej nie dostrzegałam lub po prostu nie chciałam widzieć.

Dojrzałam...stałam się znaczącą bardziej uczuciową, gotową podjąć ryzyko.

Miłość to nieustające ryzyko, to ofiarowanie swojej przeszłości, całego dotychczasowego życia w ręce ukochanej osoby, to zaufanie nie znające granic, to wyrozumiałość i akceptacja swej prawdziwości - również świadomość swoich wad...Trzeba mieć wiele odwagi, by zaangażować się w pełni. Można mieć mnóstwo prób i za każdym razem ponosić porażkę, ale kiedy trafi się na tą właściwą połowę (a to się po prostu czuje) warto jest otworzyć SERCE, a ono już będzie wiedziało co dalej robić. Gabrielu, zawsze mówiłam: „W życiu trzeba podejmować ryzyko, inaczej nic nie zyskamy...” Zgodzę się z Tobą, czasem wystarczy tak niewiele, aby dostrzec, to co dla nas najważniejsze!

Dzisiaj jestem pewna kochanie, że dajesz mi sobą wszystko...dajesz mi siłę do powstawania, kiedy nie ma już nadziei...dajesz mi bezpieczeństwo swych ramion, troskę i czułość...dajesz mi wrażliwość, która dostrzegam w Twoich oczach...i radość, którą podziwiam w Twoim uśmiechu - wiesz, że go uwielbiam, tak bardzo mnie łagodzi (noszę go zawsze ze sobą w sercu, aby móc o nim pamiętać kiedy będzie mi źle).

Wiesz, czego najbardziej pragnę?! Właśnie Twojej miłości, takiej świeżej z każdym dniem nierzeczywistości kwiaty! Mam pełną świadomość, że nie możemy spocząć na laurach zachwycając się jedynie tym co nas łączy...Trzeba nad tym uczuciem stale pracować, budować trwałe podstawy naszego związku. Jestem na to w pełni gotowa, uwierz Skarbie!

DZIĘKUJĘ Z CAŁEGO SERCA ZA TO, IŻ LOS DAŁ MI WŁAŚNIE CIEBIE I POŁĄCZYŁ NASZE ŚCIEŻKI!!!
KOCHAM CIĘ GABRIELU I W TYM JAKŻE NIEZWYKŁYM DNIU WSZYSTKICH ZAKOCHANYCH DEDYKUJĘ TOBIE WIERSZE:

*Nie ważne co zrobisz,
jeśli zrobisz to z miłości
będzie to najpiękniejszy czyn
jaki jesteś w stanie dokonać...*

*Nie ważne gdzie będziesz
czy daleko, czy też blisko
jeśli poczujesz częstą mnie
w sercu- przetrwasz każdą tęsknotę,
będzie ona ukojeniem...*

*Bo miłość potrafi wszystko,
daje nadzieję nawet wtedy
gdy wokół same wątpliwości
Jest gwiazdą, która rozświetla
nasze dusze...*

*Miłość to nieskończony
list gorączkowy,
szept w słuchawce...
Łzy powolną strugą płynące po policzku,
spadają w nicość lub są scalaowane
przez kochające usta...
Miłość to sześć strun,
wyrażających to czego mówą
wyrazić się nie da...
Miłość to nieprzemyślane słowa, próba
i płacz radości...
wędrówka za horyzont naszych dusz
wraz z Tobą...
bez względu na to jaki jesteś*

Aleksandra Dziedzic



Podziękowanie

Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu
oraz Radzie Miejskiej poprzedniej kadencji
za wyremontowanie sali wiejskiej

składa
Sołtys Kuligowa - Henryka Zimowska
wraz z Radą i Mieszkańcami

Krzysztof Adamkowicz Specjalista chirurgii ogólnej

Przyjmuje w środy
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 502 55 15 79

Janusz Jaskowicz

Specjalista ortopedii i chirurgii urazowej

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2
przy aptece „Ratuszowa”

tel. 0 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Teresa Maleńczyk – Taborowska

Specjalista chorób wewnętrznych

Przyjmuje w poniedziałki i w czwartki
w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3
przy aptece „Aspirynka”
(wejście od strony osiedla)

tel. 0 600 317 241

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Maciej Wierzbicki

Specjalista chorób wewnętrznych
(leczenie chorób przewodu pokarmowego,
serca, tarczycy, cukrzycy i płuc)

Przyjmuje we wtorki
w godzinach od 15³⁰ do 16³⁰
oraz w piątki
w godzinach od 16⁰⁰ do 17⁰⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 509 110 604

USG – MEDICUS – EKG

INTERNISTA – Ryszard Lis

wtorki i czwartki od godz. 9:00

Międzyrzecz – k/Intermarche

Apteka Grodzka – tel. 095/741-60-48

24h – tel. kom. 0/668-109-005

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. 30-go Stycznia 57A

Grażyna Wierzbicka

Specjalista chorób dziecięcych

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 16⁰⁰ do 17³⁰

Wizyty domowe po telefonicznym uzgodnieniu

tel. 0 603 747 153

Dentic Al

Prywatny gabinet dentystyczny
Międzyrzecz, ul. Kiszmanowicza 11

Leczenie zachowawcze
(znieczulenie bezigłowe, wybielanie zębów...)

Leczenie protetyczne
(protezy, korony, mosty...)

Gabinet czynny:

Od poniedziałku do piątku w godz. 16:00 - 19:00

Lekarz dentysta H. ALAM

Rejestracja osobiście lub tel. 0601882926

Nowa apteka na starym miejscu!
(lokal po aptecę „GRODZKIEJ”)

Apteka Arnika 2

na os. Kasztelańskim 18

Gwarantujemy fachową i sympatyczną obsługę
oraz wysokie **RABATY!**

Zapraszamy

od pn. do pt. w godzinach 8:00 - 20:00
w soboty 8:00 - 15:00

Informacja o punktach zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego na terenie miasta Międzyrzecz

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o zużyciu sprzętu elektrycznego i elektronicznego (Dz.U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1495) nakłada obowiązek przekazywania zużytych urządzeń w specjalnie utworzonych punktach zbiórki. Odpady elektryczne i elektroniczne nie mogą już trafiać do strumienia odpadów komunalnych ale muszą być gromadzone selektywnie. Na terenie miasta Międzyrzecz zbiórkę sprzętu AGD, RTV, elektrycznego i elektronicznego w ramach działalności handlowej prowadzą:

1. MARS Spółka Akcyjna z siedzibą w Gorzowie, Placówka Handlowa w Międzyrzeczu ul. Świerczewskiego 19, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt AGD i RTV
2. NEONET S.A. z siedzibą we Wrocławiu, Placówka Handlowa w Międzyrzeczu, ul. 30 Stycznia 31, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt AGD i RTV
3. ELEKTROCENTRUM S.C., Anna Jerzy

- Daszkiewicz, Os. Centrum 3, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt AGD i RTV
4. LOGOS MIĘDZYRZECZ, Paweł Korzeniowski, Os. Centrum 1, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt elektryczny i elektroniczny
5. TELEPUNKT Telekomunikacji Polskiej S.A., ul. 30 Stycznia 19, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt elektryczny i elektroniczny
6. JERONIMO MARTINS Dystrybucja - Biedronka, ul. Piastowska 19, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt AGD i RTV
7. Apteka SALUS, Izabela Rybacka, ul. Chopina 5a/1, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt elektryczny i elektroniczny
8. ALTVATER SULO Polska Sp. z o.o., Oddział Międzyrzecz, ul. Reymonta 7, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt elektryczny i elektroniczny
9. LIDL Polska Sklepy Spożywcze Sp. k., ul. Łąkowa 1, 66-300 Międzyrzecz - sprzęt elektryczny i elektroniczny

OGŁOSZENIE

Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Spółka z o.o. w Międzyrzeczu informuje, że w 2007 r. w oparciu o Ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego zamierza przystąpić do budowy budynku mieszkalnego 44-rodzinnego zlokalizowanego w rejonie Os. Zachodniego (w pobliżu ul. Kossaka) w Międzyrzeczu.

Przydział lokali mieszkalnych planowanych do realizacji budynku odbywać się będzie poprzez partycypację osób prawnych lub fizycznych w kosztach budowy mieszkania.

Minimalna wielkość partycypacji wynosi 27% kosztów budowy lokalu, co w zależności od wielkości mieszkania stanowi kwotę od 20.500,00 zł do 39.000,00 zł.

Wnioski o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego na zasadach partycypacji w planowanym budynku wydawane będą w siedzibie MTBS ul. Krótka 2 w Międzyrzeczu, pokój nr 14 od dnia 01.02.2007r. i przyjmowane w terminie do 30.03.2007 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie MTBS Sp. z o.o. lub pod numerem telefonu (095) 741 27 30, (095) 741 28 16.

Koleżance
Agnieszce Bilon

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci **brata**

składa

dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy administracji i obsługi Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu



INFORMACJA PRASOWA

Nowoczesne pomysły promocji turystyki w województwie lubuskim w ramach projektu „Turystyka – wspólna sprawa”

Blisko 300 osób uczestniczyło w trzech konferencjach, które odbyły się w województwie lubuskim, w ramach projektu „Turystyka – wspólna sprawa”. Rezultatem tych spotkań jest ponad 20 pomysłów na nowoczesne produkty turystyczne.

Produkty turystyczne w formule sieciowej są formą promocji rynku turystycznego. W krajach czerpiących zyski głównie z turystyki, taka forma usług jest oferowana już od lat i przyciąga rzesze turystów. Szansą na wykreowanie sieciowych produktów turystycznych w Polsce są grupy partnerskie. Składają się one z przedsiębiorców, samorządów, a także przedstawicieli organizacji pozarządowych. Produkty turystyczne w formule sieciowej wpisują się w strategię rozwoju województwa.

W województwie lubuskim powstanie kilkanaście grup partnerskich, które będą odpowiedzialne za tworzenie i promocję regionalnych produktów turystycznych. Ich działaniem staną się także szansą na utworzenie kolejnych miejsc pracy. W swojej formie sieciowe produkty turystyczne zostaną ujednolicone pod względem marki i miejsca, a zawarte w nich atrakcje będą się wzajemnie uzupełniać i tworzyć spójną ofertę. Pomysłem, który będzie realizowany w powiecie międzyrzeckim jest „Militarny szlak”. Celem tego produktu turystycznego jest zachęcenie turystów do zwiedzenia zabytkowych fortyfikacji, znajdujących się w okolicach Międzyrzecza. Pos umocnień i bunkrów, należy do jednych z najciekawszych, tego rodzaju budowli w Europie. Innym przykładem sieciowego produktu turystycznego, który został zaproponowany w trakcie konferencji, jest „Kraina Bachusa”. Produkt ten ma zwracać uwagę na tradycję winiarskie Zielonej Góry i okolic. Atrakcjami tego przedsięwzięcia staną się zabytkowe piwniczki piwne, rozkwitające winnice, a także, obchodzone od lat w regionie, festiwale winiarskie. Kolejnym z pomysłów powstałym w województwie lubuskim jest „Szlak 500 jezior”. Celem tego produktu turystycznego jest połączenie sieci ścieżek rowerowych i pieszych ze szlakami kajakowymi, wykorzystującymi specyfikę jezior rynnowych. Produkt ten jest częścią szerszego planu rozwoju turystyki aktywnej i specjalistycznej w Lubuskim. W jego skład wchodzi przygotowanie przez nadleśnictwo sieci ścieżek dydaktycznych, obejmujących parki krajobrazowe, rezerwy i pomniki przyrody. Na terenie parków planowana jest organizacja zajęć i warsztatów przyrodniczych, przeprowadzonych przez pracowników parków i nadleśnictwa. W tej chwili trwa rekrutacja do grup partnerskich, które zajmą się przygotowaniem sieciowych produktów turystycznych. Szczegółowe informacje o tym, jak przystąpić do grupy partnerskiej znajdują się na stronie www.tws.org.pl.

Przykładem współpracy sieciowej w zakresie turystyki jest Barcelona. W 1993 roku Izba Handlowa w Barcelonie, Rada Miasta Barcelony i Fundacja Barcelona Promocja założyły firmę Turisme de Barcelona. Jej celem jest promowanie Barcelony, jako atrakcji turystycznej. Turisme de Barcelona stworzyła m.in. takie produkty turystyczne jak: Turystyczny Autobus Barceloński, który obwozi turystów po najbardziej atrakcyjnych rejonach miasta i zatrzymuje się w miejscach godnych zobaczenia. Turyści mają do wyboru kilka tras. Kupując bilet na Turystyczny Auto-

bus mogą do niego w dowolnym miejscu wsiąść i z niego wysiąść. Mogą zmienić też trasę swojej wycieczki. Bilet jest jednocześnie podstawą do korzystania z wielu zniżek, np. w muzeach. Ten sposób spędzania czasu w Barcelonie cieszy się ogromną popularnością wśród turystów. Jednym z głównych źródeł jego sukcesu jest panujący pomiędzy przedsiębiorstwami turystycznymi a władzami miasta, klimat sprzyjający współpracy. Dzięki takim działaniom poprawił się zarówno wizerunek miasta, jak i jego infrastruktura. Projekt „Turystyka – wspólna sprawa” jest objęty patronatem Marszałka Województwa Lubuskiego. Partnerem projektu w województwie lubuskim jest Lubuska Organizacja Turystyczna.

Więcej informacji:

Jadwiga Bloch	Bartłomiej Kupiec
Regionalne Biuro Projektu	Migut Media S.A.
tel.: 68 45 47 096	tel.: 22 515 00 22
e-mail: jadwiga.bloch@tws.org.pl	fax: 22 613 25 84
lubuskie@tws.org.pl	e-mail: b.kupiec@migutmedia.pl
www.tws.org.pl	

Podstawowa informacja o projekcie „Turystyka – wspólna sprawa”

„Turystyka – wspólna sprawa” to pierwszy w Polsce duży projekt szkoleń i doradztwa dla branży turystycznej. Korzystają z niego przedsiębiorcy, samorządy lokalne oraz organizacje wspierające rozwój turystyki. Jego celem jest poprawa konkurencyjności branży turystycznej poprzez podniesienie umiejętności zawodowych osób w niej pracujących. Polską branżę turystyczną charakteryzuje wciąż niski poziom wykształcenia kadr świadczących usługi oraz brak szerszej współpracy regionalnej. Odpowiadając na te problemy, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości przygotowała kompleksowy projekt szkoleniowy i doradczy, który ma do spełnienia trzy podstawowe zadania:

- podnieść umiejętności tworzenia, rozwijania i promowania markowych produktów turystycznych w formule sieciowej, tj. poprzez współpracę różnych podmiotów działających na jednym obszarze,
- podnieść wiedzę dotyczącą różnych zagadnień branżowych związanych z działalnością turystyczną,
- doskonaląc znajomość języków obcych.

Projekt jest adresowany do przedsiębiorstw turystycznych, jednostek samorządu terytorialnego, organizacji przedsiębiorców i pracodawców, organizacji wspierania przedsiębiorczości oraz organizacji pozarządowych działających w sektorze turystyki. W szkoleniach może uczestniczyć zarówno kadra zarządzająca, jak również pracownicy wymienionych podmiotów. Udział w nich weźmie, co najmniej 10 tysięcy osób, spędzając w salach szkoleniowych blisko 800 000 godzin. Szkolenia są tylko częściowo odpłatne dla uczestników, w większej części koszty szkoleń są pokrywane z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Realizowana są trzy edycje projektu „Turystyka – wspólna sprawa”. Pierwsza edycja, wdrożona od stycznia 2006 r. pod kierownictwem



Podziękowanie

Ordynatorowi dr **Sławomirowi Bartkowiakowi**,
dr **Zenonowi Krukowskiemu**,
dr **Kazimierzowi Antonowiczowi**

oraz całemu zespołowi położnych

i personelowi medycznemu

Oddziału Położniczo – Ginekologicznego

Szpitala w Międzyrzeczu

za troskliwą opiekę

w czasie narodzin Naszej **córeczki**

składają wdzięczni rodzice

Anna i Robert Rogala



Oddział Położniczo- Ginekologiczno- Noworodkowy w SPZOZ Międzyrzecz cieszy się bardzo dobrą opinią wśród kobiet rodzących i ich rodzin. Od wielu lat staramy się o to, aby nowi Lubuszanie przychodzili na świat w bardzo przyjaznej atmosferze, za co otrzymaliśmy III miejsce w Polsce w akcji „Rodzić po ludzku” oraz prestiżowy Tytuł „Szpitala przyjaznego dziecku” nadany przez WHO /UNICEF.

Personel Oddziału Położniczo- Ginekologicznego zna dobrze tą zasadę, że Szpital przyjazny dziecku musi być też przyjazny mamie. Ważne jest podejście do pacjentek i profesjonalizm pracującego tu personelu. Wszyscy nasi pracownicy są bardzo doświadczeni, ale nigdy nie popadają w rutynę. Są na tyle młodzi, że mają chęć i zapał do zmieniania świata i ciągłego poszukiwania lepszych rozwiązań. To od tego zespołu dowiesz się, że karmienie piersią jest wygodne, tanie i stanowi źródło nieopowtarzalnych doznań zarówno dla dziecka, jak i dla matki. Kiedy przylutasz dziecko, a ono sobie zapamiętuje twoją pierś i głaszcze je obiema rączkami, czujesz że jest bezpieczne i szczęśliwe. W takich chwilach i ty często czujesz się szczęśliwa. Dajesz mu to, czego nie może dać nikt inny. Tworzy się między wami niezwykły więź, która łączy między matką i dzieckiem. Będzie ona istnieć między wami zawsze, choć wasze stosunki ulegną wielu zmianom.

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Leszek Kołodziejczak zwraca się do nas rtmii słowami „Cierpliwości - zaufaj rodzącej ten trud się opłaca zadbaj o jej komfort pobytu w tak ważnych chwilach dla całej rodziny”. Dziękuję wszystkim, którzy ocenili nasze działania w akcji „Rodzić po ludzku”, otrzymaliśmy wyjątkowe wyróżnienie 4,5 gwiazdki (dobry szpital), 4 serca (per-

sonel życzliwy, dobry i serdeczny), które świadczą o tym, że oceny były prawdziwe bo wydane przez osoby, które nas oceniali. Oto jedna z opinii:

„Rodzić po ludzku można w państwowym szpitalu – Decyzje o porodzie rodzinnym rozważaliśmy z mężem bardzo długo i przygotowaliśmy się razem. Uczęszczaliśmy do szkoły rodzenia, która znajdowała się w Szpitalu, w którym rodziłam. Zajęcia odbywały się raz w tygodniu, co ważne – szkoła była bezpłatna. Za poród rodzinny nie zapłaciliśmy ani złotówki. Mój poród oceniam na 5+”

Jakie szpitale wygrały w akcji „Rodzić po ludzku”?
W finale tegorocznej edycji akcji „Rodzić po ludzku” znalazło się 13 Szpitali.

- różni je miejsce, wielkość - stopień wyspecjalizowania łączy to że można urodzić - w nim po ludzku
- z poszanowaniem godności, życzliwą opieką, bez dodatkowych opłat.

W naszym województwie wygrały w tej akcji jedynie 2 Szpitale: Sulechów i Międzyrzecz.

Nagrody wcale nas nie zepsuły, należymy do grona najlepszych i zależy nam na tym, aby wspomnienia z pobytu na Oddziale Położniczo – Noworodkowym były takie jak te: „Cieszę się, że mam takie wspomnienia”.

Położne bardzo cierpliwie tłumaczyły mi co i jak, pokazywały jak karmić, przewijać, odpowiadały na pytania. Każdego dnia na zmianie były inne położne i nie zdarzyło się, by któraś była niekompetentna, opryskliwa czy coś w

tym stylu. Zapewniam że położne jak i lekarze profesjonalnie obchodzą się z pacjentkami”. Pragnę przedstawić także Oddziały Położnicze w naszym województwie które uzyskały oceny:

Dreznko 2 gwiazdki (przeciętny) - 0 serduszek
Gorzów 1,5 gwiazdki (trudno go polecać) - 1 czarne serduszek (omijajcie ten szpital z daleka)
Gubin 3,5 gwiazdki (starający się) - 0 serduszek
Kostrzyn 2,5 gwiazdki (przeciętny) - 0 serduszek
Międzyrzecz 4,5 gwiazdki (dobry szpital)- 4 serduszek (personel życzliwy, serdeczny i pomocny)
Skwierzyna 2,5 gwiazdki (przeciętny) - 0 serduszek
Nowa Sól 1,5 gwiazdki (trudno polecać) - 2 serduszek (personel traktuje pacjentki rutynowo)
Ślubice 2,5 gwiazdki (przeciętny) - 0 serduszek
Sulęcín 1 gwiazdka (trudno polecać) - 0 serduszek
Szprotawa 1 gwiazdka (trudno polecać) - 0 serduszek
Świebodzin 3 gwiazdki (starają się) - 4 serduszek (personel życzliwy, serdeczny i pomocny)
Zielona Góra 3,5 gwiazdki (starają się) - 3 serduszek (personel robi pozytywne wrażenie)
Żagań 2,5 gwiazdki (przeciętny) - 0 serduszek
Żary 1,5 gwiazdki (trudno go polecać) - 1 serduszek (szpital nieprzyjazny, ale zdarzają się życzliwe gesty).
Serca przyznawane były na podstawie listów i ankiet kobiet. Maksymalna ilość serc to 5.

Ludwika Kaczmarczyk

Zerówki w Szkole Podstawowej nr2

W bieżącym roku szkolnym do zerówek w SP2 uczęszcza 57 dzieci. Zajęcia odbywają się w dwóch zmianach. Zerówka posiada dobre wyposażenie – sprzęt RTV, zabawki oraz pomoce dydaktyczne. Współpracujemy z Holenderską fundacją charytatywną państwa Joopa i Wilmy Delsmanów. Dzięki nim i rodzicom corocznie nasze dzieci otrzymują prezenty nikotajkowe i gwiazdkowe. Chętne dzieci mają możliwość uczęszczania na zajęcia teatralno – taneczne, gdzie rozwijają swoje uzdolnienia wokalne, recytatorskie, taneczne. Oprócz występów oko-



licznościowych z okazji Dnia Babci i Dziadka, Dnia Matki i Ojca małych aktorów mogliśmy oglądać w kościele św. Wojciecha na Mszach św. na Przeglądach Jasełkowych i Teatrów Dziecięcych w następujących sztukach teatralnych: „Szewczyk Dratewka, czyli kilka słów o ekologii”, „W żłobie leży”, „Baśń o smoku wawelskim”, Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków”, „Jaś i Małgosia”.

Dzieci z zerówek uczą się przyjaźni do przyrody i jak należy dbać o środowisko. Wyjeżdżamy na ciekawe wy-cieczki przyrodnicze; Do szkółki leśnej w Rojewie, Do pszczelarza, Szlakiem pomników przyrody. Uczestniczyliśmy w zajęciach przyrodniczych organizowanych w Szkółce Leśnej przez pana Roberta Kwiatkowskiego. Zbieramy kasztany i żółędzie. Dokarmiamy ptaki zimą. Spotykamy się z ludźmi, którzy o lesie wiedzą wszystko. Przyjaciółmi zerówki SP2 są leśnicy pan Edward Hassa oraz pan Jarosław Szalata. Dzieci z wadami wymowy mogą uczęszczać na zajęcia logopedyczne prowadzone przez logopedów zatrudnionych w naszej szkole. Dzieci z wadami postawy uczęszczają na zajęcia korekcyjne prowadzone przez nauczycieli kultury fizycznej. Dzieci z trudnościami kierowanymi są na badania do PPP w celu zdiagnozowania i wskazania kierunku pracy z dziećmi. Zarówno pedagogom w naszej szkole jak również rodzicom. Trafna diagnoza oraz wczesna pomoc udzielana dzieciom na zajęciach wyrównawczych może zminimalizować lub całkowicie usunąć problemy w nauce. Jest to więc niezwykle ważne dla dziecka na początku jego szkolnej kariery.

Wychowawczyni: Ewa Dyszewska i Dorota Rędziać

**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2
IM. SZARYCH SZEREGÓW
W MIĘDZYRZECZU**
ul. Staszica 9
tel. 095 7412477



informuje



**iz z dniem 15.01.2007r.
rozpoczyna zapisy uczniów
do klas pierwszych
na rok szkolny 2007/2008**

**zapisów należy dokonać w sekretariacie
szkoły, ze względów organizacyjnych
najpóźniej do końca lutego.**

**W tym samym terminie
szkoła prowadzić będzie zapisy
do oddziałów „zerówkowych”.**

Serdecznie zapraszamy

Dyrekcja Szkoły

twem Doradztwa Gospodarczego DGA S.A., obejmujące województwa: dolnośląskie, podlaskie, pomorskie, kujawsko-pomorskie oraz świętokrzyskie. Druga edycja, realizowana jest od lipca 2006 r. pod kierownictwem FS Konsulting, obejmujące województwa: małopolskie, lubelskie, śląskie, warmińskie – mazurskie oraz zachodniopomorskie. Trzecia edycja, wdrażana od września 2006 r. pod kierownictwem Doradztwa Gospodarczego DGA S.A., obejmujące województwa: lubuskie, łódzkie, mazowieckie, opolskie, podkarpackie, wielkopolskie.

Projekt jest realizowany na zlecenie Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości przez Konsorcjum w składzie: Doradztwo Gospodarcze DGA S.A., FS Konsulting Sp. z o.o., Central Europe Trust Polska Sp. z o.o., IDJ Bacholski Sp. z o.o., Migut Media S.A., przy udziale Szkoły Języków Obcych Deutsch.

**Serdecznie dziękuję
Pani Alicji Witter**

*za udzieloną mi pomoc i wsparcie
w najtrudniejszych chwilach
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze mojego Męża*

Śp. Zenona Frankiewicz

składa
żona z córką



Serdeczne podziękowania
Hospicjum Domowemu,
a w szczególności

Dr Justynie Doradzie – Kukli
oraz pielęgniarkę **Anicie Kubiak**
za okazane serce i troskliwą opiekę
w ostatnich chwilach życia

Śp. Józefa Tośta

składa
żona z rodziną



Gwiazdka 2006

Przy wigilijnym stole... 24 grudnia - Wigilia. Kulminacyjnym punktem jest moment wiecejzy wigilijnej, obrzęd łamania się opłatkiem i składanie sobie wzajemnie życzeń. Panuje atmosfera przebaczenia i pojednania. Białe opłatek jest wyrazem wzajemnej miłości i serdeczności, poeta Jan Kasprzowicz pisał:

*„Przy wigilijnym stole, łamiąc opłatek święty,
Pomnijcie, dzień ten radosny,
W miłości jest poczęty...”*

Wigilię, Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2007 z rodziną spędziliśmy na pięknej ziemi - Kotlinie Kłodzkiej - Bystrzyca Kłodzkiej - Łódź - Czarnej Góry. Nie było śniegu, ani mrozu, słońce mocno

grzało, na szczytach gór w południe temperatura była plusowa - dziesięć stopni! W dolinach górskich budziła się przyroda, kwitły stokrotki, bacia pasł owce, śpiewał piosenki góralskie: „Hej góról, ci jo góról...”. Po ziemi pelzały dżdżownice, dokuczały owady - komary. Kury skubały trawkę, pialy koguty... Jeden z górali mówił: „Bój się w styczniu wiosny, bo marzec zazdrośny”.

Zimą grudniową i styczniową było można zobaczyć tylko na świątecznych kartkach. Podobna była aura na Ziemi Międzyrzeckiej: kwitły magnolie, forsycje, zieleniły się rzepak, a na drzewach widoczne były paki... Były po prostu anomalie pogodowe: padał deszcz. Warto wierzyć przysłówom ludowym: „Kiedy w styczniu deszczem leje, złe robi nadzieje”. **Kazimierz Kulas**

LATARNIE W SZCZERYM POLU

W styczniowym numerze KM jeden z czytelników pisał o braku latarni ulicznych na Marcinowskiego. Ja natomiast skarżyłam się na egipskie ciemności czy ulicy Rolnej. Jakież było moje zdziwienie, gdy przed samą Wigilią firma oświetleniowa ustawiła trzy latarnie! Ale nie na Marcinowskiego i nie na Rolnej, lecz na polnej drodze za ulicą Sienkiewicza, gdzie chodzi z psem na spacer. Mówi się również o tym, że droga ta ma być wyasfaltowana. Rodzi się pytanie: kto i dlaczego wydał polecenie oświetlenia pola?

Odpowiedzi wśród mieszkańców Sienkiewicza słyhać różne: a to, że jakiś rad-

ny będzie się budował; a może urzędnik z Ratusza kupił działkę; a najprawdopodobniej pewien miłośnik jazdy na rowerze oświetla sobie nową trasę. Nie wiem, która odpowiedź jest prawdziwa. A na Rolnej ciemno, a na Rolnej wyboje. Tylko mój pies się cieszy, bo może biegać nocą w pełnym oświetleniu.

Proszę więc panią Urszulę Szyszkowską, nową przewodniczącą Komisji inwestycyjnej, o zainteresowanie się sprawą i uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czy inne polne drogi też zostaną oświetlone?

Anna Kuźmińska - Świder

Świąteczny prezent

Jaka róża, taki cierni. Modlitwa czy Kocham cię życie, to tylko niektóre tytuły piosenek Edyty Geppert. Między innymi te właśnie utwory zaprezentowała artystka na przedświątecznym koncercie w Klubie Garnizonowym. Oprócz znanych już tytułów piosenkarka przedstawiła nowe propozycje, czasem całkowicie odbiegające nastrojem od jej dotychczasowego stylu. Na szczególną uwagę zasługiwały zwłaszcza dowcipne i komiczne dialogi damsko-męskie. Koncert był wspaniały i dostarczył publiczności (w 99% damskiej) wielu niezapomnianych wrażeń.

Po koncercie można było uzyskać autograf lub kupić nowe płyty piosenki. Pani Edyta okazała się osobą miłą, otwartą i bezpośrednią w kontakcie. Dziękuję ogromnie pani Teresie Gasper za zaproszenie artystki do Międzyrzecza. Dziękuję pani Teresie tym bardziej, że była to impreza bardzo udana pomimo braku: hek-

tolitrów piwa, ton prażonej kukurydzy, estradowego łomotu i sztucznego blasku sztucznych ogní.

Wymienione powyżej atrybuty są typowe dla międzyrzeckich imprez, których z tych powodów oświadczone unikam. Cenię sobie bowiem: niepowtarzalny klimat, kameralną atmosferę, a przede wszystkim oryginalny charakter artystycznego przekazu. Nie jestem w swoich oczekiwaniach osobniona, o czym przekonałam się rozmawiając po koncercie z wieloma osobami. Niestety, osoby o podobnych do mnie oczekiwaniach kulturalnych muszą je zaspokajać poza Międzyrzeczem. Ty właśnie osobom polecam spektakl przygotowany w zielonogórskim teatrze pt. „A wszystko to Ty...”. Oparty jest on na twórczości Marka Grechuty. Całość wyreżyserował Jerzy Satanowski. Polecam również wyjazd do Gorzowa, ponieważ w marcowym repertuarze Teatru im. Juliusza Osterwy znajdują się: recital Michała Bajora, „Trzy razy Piał”, „Klimakterium” z udziałem Igi Cembrzyńskiej, Ewy Szykulskiej i Elżbiety Jodłowskiej.

Anna Kuźmińska - Świder

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Międzyrzecki Ośrodek Kultury Sztaby WOŚP składa serdeczne podziękowania za udział w XV Finale WOŚP:

- **wolontariuszom** kwestującym na ulicach miasta: Paulina Radys, Angelika Kowiel, Aleksandra Kawka, Tomasz Dąbrowski, Michał Mikowski, Jakub Pasek, Natalia Pucek, Maciej Ilinicz, Justyna Borowiec, Paulina Śmietanińska, Przemysław Gawryłowicz, Sebastian Lastowski, Barbara Paluch, Krzysztof Nowak, Agata Matacz, Patrycja Moździerz, Konrad Szukała, Wojciech Holowiński, Patryk Polechajło, Piotr Białas, Sandra Siedlecka, Eliza Filus, Aneta Kozdrowska, Magdalena Baranowska,

- **wolontariuszom** ze Szkolnego Koła PCK przy Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, prowadzonego przez p. Alinę Ignatowicz: Dorota Babula, Adrianna Niedźwiedź, Małgorzata Synowiec, Anna Maria Zielińska, Marta Żyła, Izabela Piechocka, Anna Ostrowska, Paulina Tamaka, Żaneta Kubaśewska, Karolina Stepczyńska, Maria Dacyszyn, Katarzyna Sobolewska, Honorata Michta, Małgorzata Kmiecik, Sonia Bulak, Agata Burakiewicz, Aleksandra Kudlak, Daniel Sierbin, Żaklina Stępień, Michałina Barwińska, Urszula Potwicz, Aleksandra Łukasiewicz, Michał Wiktorowicz, Karolina Piotrowicz,

- **wolontariuszom** pomagającym w Sztabie: Weronika Polak, Kamila Stadnik, Bartek Ignatowicz, Andrzej Kurtek, Remigiusz Bilous, Andrzej Józwiak, Dawid Klimkowski, Jakub Dacyszyn, Mateusz Szkaradek, Michał Szmidchen, Anna Kowalewska, Karolina Platos, Amanda Ostaszewska, Małgosia Parmonik, Ania Dysierowicz, Sandra Janik, Patrycja Kabaczuk, dyrektorkom z Gimnazjum nr 1 p. Alicji Witter i Dorocie Deorowicz, p. Alinie Ignatowicz,

- **nauczycielom** z międzyrzeckich szkół i policjantom z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu za zapewnienie wolontariuszom bezpieczeństwa,

- **uczestnikom** koncertu, a są to: Chór z Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, pod kierunkiem p. Andrzeja Korzeniewskiego; Dzieci z klas zerówkowych Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu przygotowane przez Panią Ewę Dyszewską i Annę Dworak-Rędzia; Kwartet saksofonowy z Państwowej Szkoły Muzycznej I St. w Międzyrzeczu w składzie: Ewelina Waśkowska - saks. altowy, Dawid Figner-Surdy - saks. altowy i sopranowy, Jakub Ratajczak - saks. altowy, Kacper Wesolowski - saks. tenorowy. Nauczyciel p. Czesław Nowakowski; Pary taneczne - Wojtek Sikorski i Karolina Tylkowska, Robert Ogiba i Natalia Piwowska z Klubu Tańca Towarzystwa FAN DANCE z MOK, instruktorzy Anna i Grzegorz Depta, Piotr Soja; Soliści Studia Piosenki MOK Agaty Kwasiń, Jola Jelonek, Nicol Sajda, Ola Jelonek, Kalina Maślak, Artur Siwak, Aneta Skrzypczak, Weronika Cybulska, Ewelina Rachel, instruktor Rafał Gojda; Dzieci z Zespołu Taneczny „Trans” - MOK, instruktor Anna Bubnowska; Kabaret ADHD w składzie: Krzysztof Janacek, Marcin Rybacki, Kamil Szuman z Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, opiekun p. Iwona Paszkowska.

Łączna kwota przekazana na konto WOŚP wynosi - 16.167,14 zł., a składają się na nią:

- ❖ Wpłaty wolontariuszy - 12.332,03
- ❖ I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu - 972,68
- ❖ Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu - 218,92
- ❖ Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Zarząd Koła w Międzyrzeczu - 300,00
- ❖ Sklep „Żabka” p. Anna Grzaskiewicz - 59,99
- ❖ Sklep „Żabka” - p. Elżbieta Królak - 53,55
- ❖ Pan Grzegorz Paczkowski - Firma „Kubuś” - 319,90
- ❖ Stowarzyszenie Pomocy Szkole „Wspieramy Młode Talenty” w tym wpływy ze sprzedaży darów od P. Edyty Dubojskiej, P. Lidi i Czesława Woźniaków, p. Cze-

slawy Kacmajor, p. Marcina Mazurkiewicza, SP ZOZ - 460,58

- ❖ Sprzedaż darów przekazanych przez: p. Marię Nocuak-Mielnik, Towarzystwo Ubezpieczeń UNIQA p. Wiesława Saleja, Areszt Śledczy, Urząd Miejski w Międzyrzeczu, p. Henrykę Janas - 362,57
- ❖ Firma ORIFLAME - 123,90
- ❖ Wpłata Jeremi Woźniak - 178,02
- ❖ Licytacja gadżetów WOŚP - 440,00
- ❖ Licytacja darów od p. Wiesława Saleja Towarzystwo Ubezpieczeń UNIQA, p. Edyty Adamus, Firmy ORIFLAME, p. Grzegorza Paczkowskiego, p. Marię Nocuak-Mielnik, p. Andrzeja Kaczmarka - 345,00.

W imieniu Fundacji WOŚP wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

SIE MA

**Sztaby WOŚP - MOK Międzyrzecz
Fotoreportaż str. 21**

**Księdzu Mariuszowi Łuszczeniowi,
Rodzinie, Znajomym, Sąsiadom
oraz Wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze Mojego Syna
Śp. Zenona Frankiewicz**



serdeczne podziękowania składa
Czesław Frankiewicz z Rodziną

APEL O BILETY KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ...

Jestem pracownikiem MZK Gorzów Wlkp. stąd moje zainteresowania zbiorami komunikacji miejskiej. Pragnę zwrócić się do Państwa z prośbą o pomoc w znalezieniu i uzupełnieniu mojego zbioru biletów komunikacji miejskiej. Nie posiadam żadnego biletu z Międzyrzecza, a wiem, że funkcjonowała tam komunikacja miejska w latach 70-80-90. Wiem, że za pośrednictwem prasy można się zwrócić do ogółu mieszkańców, a dodatkowo będzie to ciekawostką dla mieszkańców. Że ktoś pozytywnie zakreślił ten temat i wraca do historii. Chodzi mi szczególnie o pozyskanie wszelkiego rodzaju biletów jednorazowych, okresowych, kartonów itp.?

Często się zdarza, że takie stare bilety znajdują się gdzieś w szufladach, na stryskach lub pomiędzy książkami. Jeżeli posiadacie takie bilety przynieście je do redakcji „Kuriera Międzyrzeckiego” z adnotacją „Dla Miłośnika Starych Biletów”. Mam nadzieję, że cel tworzenia mojego zbioru zyska aprobatę i przychylność Państwa i mieszkańców. Posiadam około 10 tys. biletów. Z góry dziękuję za zrozumienie i pomoc.

Pozdrawiam **Krzysztof Staszak**

KLIMATYZOWANA SALA KONFERENCYJNO-BANKIETOWA

PPHU JUMAR Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 69

tel. (095) 742 28 64, e-mail: jumar@pro.onet.pl

www.moteljumar.pl

Oferujemy:

- salę konferencyjną,
w zależności od układu:
- ✓ kinowy dla 90 osób
- ✓ szkolny dla 50 osób
- ✓ „U” dla 70 osób
- ✓ profesjonalny sprzęt dydaktyczny
- restaurację na 75 osób, czynną całą dobę
- motel** nocleg dla 32 osób
- dozorowany parking samochodowy

Organizujemy:

- wesela,
- przyjęcia okolicznościowe,
- bankiety, sympozja,

Zapraszamy!



MAŁI MIĘDZYRZECZANIE



Minge (córka), ur. 18.12.



Eliza Ewa Piechota, ur. 24.12.



Emilia Oliwia Smolińska, ur. 25.12.



Amelia Fietz, ur. 25.12.



Karolina Rogala, ur. 25.12.)*



Michał Ceglarz, ur. 26.12.



Wojciech Grelka, ur. 27.12.



Emilia Szkudlarek, ur. 29.12.



Wiktoria Mikowska, ur. 30.12.



Amelia Sylwia Zwierzyńska, ur. 31.12.



Wapniarz (córka), ur. 31.12.2006



Jagoda Michałowska, ur. 01.01.2007



Hanna Pańczuk, ur. 03.01.



Maja Molzahn, ur. 03.01.



Przemysław Adam Żmuda, ur. 03.01.



Jakub Grabarz, ur. 04.01.



Hansch (syn), ur. 05.01.



Aleksandra Mielczarek, ur. 06.01.



Hania Ewa Butkiewicz, ur. 06.01.



Mateusz Nowicki, ur. 06.01.



Patrycja Ogrodowczyk, ur. 07.01.



Zuzanna Alicja Jaworska, ur. 09.01.



Aleksander Bogusz, ur. 09.01.



Julia Aksamska, ur. 12.01.



Fabian Sośnicki, ur. 13.01.



Gabriela Hordyniec, ur. 14.01.



Anna Maja Władka, ur. 14.01.

Bieżące i zaległe
zdjęcia noworodków
do odebrania w
Redakcji KM.
Serdecznie
zapraszamy.
Fot. K. Antonowicz
)* - fot. archiwum prywatne

BAL NA STO PAR !!!

GORĄCE WYBRZEŻE COSTA BRAVA, WSPANIAŁA
CARMEN, FLAMENCO, SANGRIA ...
A TO WSZYSTKO W ŚRODKU ZIMY ...

ZAPRASZAMY NA
BAL KARNAWAŁOWY,
JAKIEGO JESZCZE NIE BYŁO

10-02-2007 r.

w Restauracji DUET (HALA WIDOWISKOWA MOSiW)
od godz. 20:00 do...końca

WIECZÓR HISPANŃSKI

UATRAKCYJNIA ARTYŚCI Z
GRUPY ARTYSTYCZNEJ ARTURA NIEDZWIEDZIA

CENA Z KONSUMPCJĄ 80,00 zł/osoba

KONTAKT: RESTAURACJA DUET 095 742 22 56

Z A B A W Y Z „B R Z E C H W A”



Bajkowe postacie witają Dziecinę u Krasnoludków



I Stonogi wesolo się bawiły



Jaselka u Żabek



Serduszka od Żabek



Kwiatki dla Babci i Dziadka.



Maluszki też potrafią się bawić



Spotkanie wigilijne u Przyjaciół Kaczki Dziwaczki Tak pięknie przebrani byli Przyjaciele Kaczki Dziwaczki



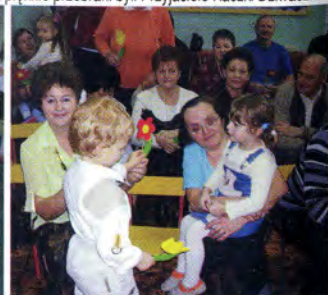
Tak przebrane były Biedronki



Wesołe Muchomorki



Trzej Królowie nie tylko z darami dla Dzieciątka



Wręczamy Babciom kwiatki



GRAŁA WOŚP



**Rochanemu Jubilatowi
Marianowi Mioduszeowskiemu**
z okazji **50.** urodzin
dużo zdrowia oraz pięknych
i słonecznych dni
na dalsze szczęśliwe lata
życzą
rodzice oraz siostra z rodziną

GABINET MASAŻU

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 57a
- naprzeciw byłego pogotowia

Czynny od pn. do pt. w godz. 9:00 – 14:30

DO UZGODNIENIA:

- inne godziny
- soboty, niedziele

MASAŻ:

- poprawiający kondycję fizyczną
- wspomagający proces leczenia
- przeciwbólowy
- limfatyczny
- odchudzający
- relaksujący
- termopunktura (moxa)
- świecowanie uszu



CENA PROMOCYJNA 1/2H – 20 ZŁ

Tel. 514 840 999

KREDYT EXPRESS

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

w **48** godzin

- * w domu Klienta
- * bez poręczycieli
- * dogodny system spłat
- * możliwość rat miesięcznych

ZAPRASZAMY
0 509 464 416

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE

CENTRUM MEBLOWE

ORMEB
MEBLE
ORLIK

SZANOWNI KLIENCI od 1 lutego 2007r.

CENTRUM MEBLOWE „ORMEB”

zmienia siedzibę z ulicy Reymonta 4a
na ulicę Poznańską 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)

pn-pt. 9.00-17.30, sobota 9.30-13.30

ZAPRASZAMY tel. 095-741-22-55

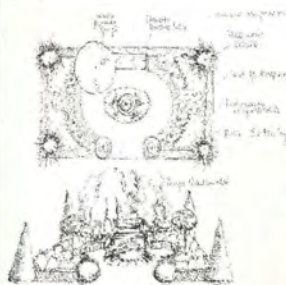


Stylis

system o subtelnej i delikatnej linii
System mebli Stylis dostępny jest w kolorze wina słoneczna

Syigma Bank
POLSKA

AIG
sprzedawca na
raty



Profesjonalne projektowanie
kompleksowa realizacja
ogrodów, tarasów,
terenów zieleni

Zakładanie i renowacja
trawników

Prace pielęgnacyjne:
cięcie roślin,
nawożenie,
opryski

Fachowe doradztwo

Inwentaryzacje dendrologiczne



Ogrody Tomasz Adamkiewicz
Kalsko 59
0957419739 , 696454168
ogrody.adamkiewicz@wp.pl

Z wizytą u Europosła w Brukseli

Milo jest mi poinformować czytelników „Kuriera Międzyrzeskiego”, że nasza tegoroczna absolwentka, stypendystka Prezesa Rady Ministrów Anna Pakula, została zaproszona do Brukseli i w listopadzie wyjechała na 3 dni do stolicy Europy. Fundatorem jej wyjazdu i pobytu jest absolwent Ekonomika, obecnie Europoseł z ramienia PO - **Profesor Zbigniew Zaleski**, który nie zapomniał o swojej „starej budzie” i postanowił nagrodzić najlepszą absolwentkę 2006.

Zbigniew Zaleski urodził się w Rogozińcu. W 1966 r. ukończył Liceum Ekonomiczne, a potem związał się z Lubelszczyzną. Obecnie jest Profesorem nauk humanistycznych w zakresie psychologii na KUL-u. Jako eurodeputowany prowadzi wiele akcji i projektów skierowanych na młodzież, szczególnie swojego okręgu, czyli Lubelszczyzny. Jednym z nich jest projekt „Młodzi dla Europy”, którego celem jest promowanie UE i poszerzanie wiedzy na temat jej struktury i funkcjonowania. Profesor Zaleski zdobył się na piękny gest i w drodze wyjątku zaprosił dziewczynę z Lubuskiego. Ania Pakula, która nota bene studiuje aktualnie administrację europejską, wróciła pełna wrażeń z Brukseli i pod wrażeniem spotkania z Profesorem. Miała okazję nie tylko zwiedzić instytucje europejskie w Komisji Europejskiej na czele, ale również samą stolicę Belgii. Sympatycznie wspomina spotkanie z profesorem Bronisławem Geremekiem i nie zapomni na pewno o swej europejskiej przygodzie.

Profesor Zbigniew Zaleski, który biegle włada 4 językami obcymi, jest żywym dowodem na to, że nawet gdy się pochodzi z małej wioski i kończy powiatową szkołę, to dzięki



Zbigniewowi, profesorowi, oparow i ambicji można zrobić karierę naukową. Na każdym kroku zachęca on młodzież do inwestowania w swoją przyszłość, bo „każda inwestycja w jakąś wiedzę, umiejętność czy sprawność – kiedyś wynagrodzi wielokrotnie”.

Anna Górska
– Dyrektor ZSE

Służba Bezpieczeństwa w Międzyrzeczu

Mój Ojciec przyjechał do Międzyrzecza w parę lat po wojnie, które przepracował w kopalni węgla kamiennego w Holandii. Nie mógł wrócić na Kresy, gdzie się urodził. Cała jego rodzina została przesiedlona na tzw. Ziemię Odzyskane. Zamieszkali w Gorzycy obejmując gospodarstwo rolne (odebrane później w ramach przymusowej kolektywizacji). Gdy Ojciec wrócił z Zachodu został natychmiast wezwany przez SB w Międzyrzeczu, jako element podejrzany politycznie.

Ojciec poddano brutalnym przesłuchaniom ograbiając jednocześnie z całego holenderskiego dobytku. Cieszył się jednak, że uszedł z życiem. Opowiadając o swoich przeżyciach w SB Ojciec wymieniał nazwiska przesłuchujących go funkcjonariuszy. Żałował, że nie może tych nazwisk ujawnić publicznie. Obecnie, w pięć lat po Jego śmierci, pojawiła się taka możliwość. Nawiązałam kontakt z Oddziałem IPN w Szczecinie, gdzie zgromadzono es-

beckie dokumenty z naszego regionu.

Mam nadzieję, że z pomocą pewnego docieklivego historyka uda mi się ustalić i opublikować nazwiska funkcjonariuszy z naszego miasta. Starsi mieszkańcy wiedzą, gdzie mieszcili się siedziby UB i SB. Niektórzy widzieli wyskrobane na piwnicznych ścianach napisy wykonane przez więźniów. Przy jednej z głównych ulic naszego miasta jest podobno podwórko, na którym grzebano ofiary przesłuchań. Wiem, że mój Ojciec nie był jedną osobą „przesłuchiwaną” przez SB. Było ich więcej i to potraktowanych znacznie, znacznie brutalnie. Opublikowanie nazwisk funkcjonariuszy będzie więc formą zadośćuczynienia pamięci mojego Ojca i jemu podobnych.

Gdyby ktoś z czytelników KM chciał podzielić się ze mną posiadanymi informacjami lub wspomnieniami na powyższy temat będę bardzo wdzięczna.

Anna Kuźmińska - Świder

Lubuski Przegląd Twórczości Nieprofesjonalnej

Zielona Góra 2007

W dniu 17 stycznia br. w Zielonej Górze odbyło się otwarcie wystawy prac plastyków nieprofesjonalnych z terenu województwa lubuskiego i województw ościennych. Przegląd odbył się po raz pierwszy. Organizatorzy - RCAK w Zielonej Górze, Zielonogórski Ośrodek Kultury, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im C.K. Norwida w Zielonej Górze zaprosili do udziału artystów uprawiających różne techniki plastyczne i pragnących przedstawić swą twórczość.

W wystawie uczestniczyło 46 osób, w gronie których są międzyrzeszanie: p. Małgorzata Stepczyńska, p. Felicja Kostroba, p. Jan Hanulak oraz p. Daniel Powroźniak.

Rada Artystyczna przyznała osiem wyróżnień, a otrzymały je m.in. p. Małgosia - obraz pt. „Kątek w Tatrach” i p. Felicja - obraz pt. „Mostek Zakochanych”.

Prace wyeksponowane są w gmachu Biblioteki im. C.K. Norwida w Zielonej Górze, a wystawę można będzie zwiedzać do połowy m-ca lutego. Uczestnikom Przeglądu gratulujemy odniesionego sukcesu.

Międzyrzeski Ośrodek Kultury

USŁUGI KUŚNIERSKIE

szycie futer, kozuchów
i odzieży skórzanej

Mieczysław Oleszek

Międzyrzeszcz, ul. Krasieńskiego 12D/9

tel. (095) 741 20 90

TREX: bez Tadka, a z Nim...

Zespół TREX nierozłącznie i autematycznie kojarzył się z Tadeuszem Rysmanem. Do czasu. Trzy lata temu, w styczniu 2004, Tadek odszedł od nas na zawsze. Pozostała pustka, bo takiej lokalnej gwiazdy muzyki rozrywkowej, takiego symbolu dla żyjących jeszcze dinozaurów, zastąpić się nie da. Tadek był człowiekiem wyjątkowym, znałem Go od dzieciństwa. W życiu wykorzystał dary niebios: uzdolnienia muzyczne, i niepowtarzalny bas. To dzięki nim w 1975 roku został laureatem Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. Ale przede wszystkim w latach 70-tych śpiewał w zespole Melomani. Kto wówczas żył w Międzyrzeczu, a jeszcze na dodatek przeżywał swoją młodość, wie co to znaczy. Tadek był autentycznym idolem.

Pod koniec lat 80-tych współtworzył, wraz z Mirosławem Prokopem i Czesławem Nowakowskim zespół TREX. Oni grają w nim do dzisiaj. Jego już nie ma. Brakuje nie tylko muzyka, ale przede wszystkim człowieka. Tadeusz bowiem to harmonia, wewnętrzny spokój, opanowanie i perfekcja w działaniu. A oprócz tego życzliwość, bezkonfliktowość i skromność. Nie sposób Go było nie lubić i nie szanować. W TREX-ie znaczył bardzo wiele, był jego liderem. Po Jego przedwczesnej śmierci zespół znalazł się na rozdrożu. Gdziekolwiek się nie pojawił pytano o Tadeusza Rysmana. Z resztą pytają o Niego do dzisiaj.

Od ponad dwóch lat z zespołem gra i śpiewa Stanisław Węclowski. Zespół jest niby inny a jednak taki sam. Tadka niby nie ma, a jednak jest. Nie ma występu aby członkowie zespołu nie przypominali widzowi o swoim byłym liderze. Większość repertuaru jest z czasów Rysmana. Jak mówi Mirek Prokopiec: „duch Tadka za-

wsze unosi się nad sceną, przygląda się nam i pomaga”.

Gdy rok temu, po kilkuletniej przerwie, zaprosiłem TREX na Bal Sportowca bardzo wznieście się czulem, miałem mieszane uczucia. Patrząc bowiem na nich i ich słuchając nie mogłem uciec myślami od Tadeusza. Jak pogodzić żal i ból po stracie, sąsiedzie i artyście z zabawą? Jak zmierzyć się w takiej sytuacji z pamięcią o Nim? Z drugiej strony słuchając TREX-ów kultywujemy pamięć o Tadeu Rysmanie. Sprzeczność? Wcale nie! Bardzo ważna jest wspaniała postać zespołu. Dla nich Tadeusz jest cały czas z nimi, jest nadal członkiem ich zespołu. To sprawia, że wartości ludzkie, emocjonalne i sentymental-



ne odnajdują się w odpowiednim wymiarze. To sprawia, że łatwiej można pogodzić przeszłość z teraźniejszością, że w sposób łagodny i bezkolizyjny można przejść od bólu do radości, że uczestnicząc w zabawie można to uczynić nie jako dla Niego.

W tym roku zespół TREX znów zagra na Balu Sportowca. Życzę Państwu przyjemnej zabawy. Bawmy się! Tadeusz zbyt kochał ludzi, aby sobie tego nie życzyć. On będzie się cieszył z udanego balu razem z nami.

Andrzej Świder

Młodzi ludzie jako wolontariusze Pomagać poprzez otwieranie serca innym

O co chodzi? Czyńć coś coraz głębiej.

Zespół Szkół Ekonomicznych. Tutaj formują się przyszłe ludzie biznesu. Jako uczniowie wielu z nich jest dzisiaj wolontariuszami. Wykonują ogrom pracy na rzecz innych.

Pani Ewa Jasińska, młoda osoba, kierownik Świetlicy „Ciepły Kątek u Jezusa”. Trwa wręczanie sponsorowanych przez międzyrzeckich przedsiębiorców nagród dla dzieci, za uczestnictwo w feriiach w Ekonomiku, w zawodach, grach i zabawach, sportowych meczach. Świetlica jest dla dzieci ze szkół podstawowych. Odrabiają tu lekcje, są zajęcia pozalekcyjne, kółko fotograficzne. Chciałabym – mówi – żeby świetlica była miejscem, gdzie dzieci dobrze się czują, gdzie są bezpieczne. Żeby coś stąd wyniosły, czegoś się nauczyły. Poznały swoją wartość, nauczyły się z innymi dzielić, coś od siebie daly. Nie oceniali ludzi. Początkowo miała to być świetlica dla dzieci z rodzin trudnych i biednych, najbardziej potrzebujących wsparcia, ale wszystkie dzieci są przyjmowane. Plany? Chciałabym, żeby to działało nadal. Są wolontariusze – też z wykształceniem pedagogicznym, inni dorośli, stale 10 osób do pomocy.

Wioletta Dzik. 5 lat jest w Caritasie, od 4 lat prowadzi młodych z „Arki przyszłości” (około stadionu). Świetlica działa

poprzez wolontariat. Jakże zasady są u nas? Muszą mieć odrobioną lekcję, po tym jest czas na relaks. Praca jest ważna, jest wartością, trzeba to młodzieży pokazać. To są młodzi ludzie z gimnazjum i szkół średnich. Ci zdolniejsi w lekcjach pomagają innym. Dlaczego przychodzą do Klubu? Na czym to polega? Nie wiem, może siła tego, jak z nimi rozmawiam... Mówię im – ja wam stworzę bezpieczne miejsce, możecie tu przychodzić. Nigdy nie zamykam drzwi przed żadnym z nich, gdy przychodzą do mnie do domu. Żeby porozmawiać... o niczym... Jakże błędy się popełnia w kontaktach z młodzieżą? Udać się, że się słucha. Nie można dawać „rad”, przekazywać im swojej wiedzy – przekonania, że „ja jestem dorosła”, nie trzeba im tego udowadniać. Młodzi ludzie nie mają możliwości partnerskiej rozmowy. I trzeba cały czas wychodzić z pomysłami, mieć je. Organizować – kółka teatralne, muzyczne. Sprzedawać młodzieży pomysły – na klub filmowy – tu inicjatywa wyszła od młodych ludzi. Potem wszyscy rozmawiamy o tych filmach.

Zajęcia terapeutyczne prowadzi pani Iwona Jackowska, terapeutka. Ona s i u c h a nas – prowadzących Klub, wolontariuszy, ona zaczyna być wolontariuszem...

Kto to jest wolontariusz? Wolontariusz to człowiek do-

brego serca. Wolontariusz to człowiek otwarty. Wolontariusz powinien mieć dużą dawkę tolerancji.

Co pani Wioletta sądzi o młodzieży (w domyśle tzw. „dzisiejszej”)? Dużo sądzę i nie sądzę – mówi. Powinno się wyjść z sercem do młodych ludzi. Nie zna się młodych ludzi, nie rozumie się ich. W świetlicy są zasady, które są przestrzegane. Pilnują ich sami młodzi ludzie. U nas stworzona została atmosfera sprzyjająca ideom wolontariatu. Przychodzący tu pracować młodzi ludzie mogą mieć swoją koncepcję pracy świetlicy, inicjatywa własna jest dobrze widziana. Udoskonala się w ten sposób wypracowaną formułę.

Pani Wioletta – moja córka poszła w moje ślady, cała rodzina jest zaangażowana w pracę na rzecz innych. Pani Wioletta zwierza się – zawsze chciałam prowadzić świetlicę, najpierw jako wolontariuszka, miałam takie marzenia. Spełniło się. Jest szczęśliwa. Nie ważne, od której do której i czy jest zapłacone. Człowiek powinien robić to, w czym czuje się najlepiej, co umie. Jest religijna. Dodaje – nie jest katolickie nie eksponować wartości chrześcijańskich. A jest nimi pomoc, służba drugiemu człowiekowi.

Świetlica jest pod patronatem Caritasu, ale – mówi – nie jest ważne, że ktoś jest niewierzący. Tu nie ma edukacji religijnej, szkoleń, nie to jest priorytetem. Jest nią pomoc dzieciom, relaks dla nich pod tym hasłem – pomocy.

Iwona Wróblek

Wir waren in Berlin !!!- Byliśmy w Berlinie!!!

Słyszac we wrześniu od p. Moniki Szypszak, że będzie organizowany wyjazd do Berlina, nie zastanawiałem się zbyt długo nad podjęciem decyzji – JADE!

I tak 12 grudnia 2006 roku wspólnie z innymi uczniami Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu uczestniczyłem w wycieczce do stolicy Niemiec. Wyruszyliśmy o godzinie 6⁰⁰ spod naszej szkoły, do Berlina dojechaliśmy ok. godz. 9³⁰.

Najpierw zwiedziliśmy Muzeum Lotnictwa. Obejrzelismy sprzęt wojskowy oraz systemy lotnictwa niemieckiego. Jadąc do Muzeum Egipskiego przejechaliśmy obok Muru Berlińskiego oraz Kolumny Zwycięstwa - „Siegessäule”. Pan Przewodnik opowiadał nam ciekawe wydarzenia z historii Niemiec i samego Berlina. W Muzeum Egipskim zobaczyliśmy między innymi zabytkowe papirusy, piękne biżuterie oraz posąg słynnej Nefretete. W pobliżu tego muzeum znajduje się Berliner Dom czyli Katedra Berlińska. Następnie udaliśmy się do Reichstagu. Przed wejściem do kopuły Reichstagu zostaliśmy dokładnie skontrolowani. Było to bardzo ciekawe doświadczenie. Przez ogromną szklaną kopułę mieliśmy okazję obejrzeć Berlin z lotu ptaka. W drodze do autobusu przechodziliśmy obok Bramy Brandenburskiej. Tam zatrzymaliśmy się na chwilę, aby udokumentować swój pobyt. Przez pewien czas błyskały flesze aparatów. Pod koniec dnia poszliśmy na Jarmarki Bożonarodzeniowe. Tam większość wycieczkowiczów zaopatrzyła się w jabłka lub banany w czekoladzie oraz inne smako-



ki. Tam również sprawdzaliśmy swoje umiejętności językowe. Po wyczerpującym dniu, pożegnaliśmy stolicę Niemiec, kierując się do Polski. Po drodze wstąpiliśmy do Mc Donaldsa, zjedliśmy smaczną kolację i udaliśmy się w drogę do Międzyrzecza. Na przystanek przy naszej szkole dotarliśmy ok. godz. 22³⁰, gdzie z ułaskaniem czekali na nas rodzice.

W imieniu uczestników wycieczki, składam serdeczne podziękowania naszym opiekunom: p. Monice Szypszak, p. Joannie Obrębskiej – Spychale, p. Krzysztofowi Kostrzewie oraz p. Jackowi Czoporowi z Biura Turystycznego „Turysta” za dostarczenie nam niezapomnianych wrażeń.

Bartosz Kowalczyk kl. Ic Gimnazjum nr 1



ZAPRASZA DO ZAPOZNANIA SIĘ Z INTRYGUJĄCYMI I INTERESUJĄCYMI ARTYKUŁAMI Z CYKLU „NOWA EDUKACJA” – cz.3

KAŻDE DZIECKO JEST INTELIGENTNE

To spotkanie zaczniemy od banalnego (bo wszędzie i często powtarzanego) lub inaczej genialnego (bo jest odkrywcze i zaskakujące) stwierdzenia: **„INTELIGENCJA JEST CECZA NATURY”**.

Wchodząc do lasu, obserwując wnikliwie przyrodę, możemy zobaczyć, jak natura jest doskonała. My jesteśmy dziećmi tej natury. Przecież wiemy, jak doskonale jest nasze ciało. Kilka milionów procesów, które rozgrywają się w naszym ciele są tak precyzyjne ze sobą zsynchronizowane. Doskonale także jest nasz mózg.

Każdy człowiek rodzi się z niezwykle inteligentnym mózgiem. Badacze twierdzą, że dzieci już w 4 miesiącu życia wykazują rozumienie podstaw matematyki i fizyki. Dzieci są geniuszami językowymi. Gdyby nasze dzieci urodziły się w kraju trójjęzycznym, bez najmniejszego wysiłku znałyby trzy języki. Potencjał intelektualny dzieci zdaje się być nieograniczony.

Ludzki mózg do dziś stanowi wielką zagadkę i tajemnicę. Fenomen mózgu polega na tym, że nawet niewielki jego fragment, może zapewnić swojemu posiadaczowi pełne możliwości rozwoju intelektualnego i emocjonalnego. Znałe są przypadki dzieci z połową mózgu, które czytają, a ich inteligencja plasuje ich w przedziale geniuszy. Każde dziecko dysponuje pięknym i inteligentnym mózgiem. I tu rodzi się pytanie: skoro każdy mózg jest inteligentny, to co takiego dzieje się, że jedne dzieci czytają i uczą się bez problemów a inne mają z tym duże kłopoty?

Mamy nadzieję, że następne artykuły z naszego cyklu pozwolą na to pytanie odpowiedzieć.

BEZ KORZENI NIE MA SKRZYDEŁ

Wcześniej stwierdzenia i nasze wewnętrzne przekonania pozwalają nam jeszcze raz powtórzyć, że **każde dziecko dysponuje pięknym i inteligentnym mózgiem**.

Mózg dziecka jest jak super komputer najnowszej generacji. Jednak to, na ile będzie mogło wykorzystać swoje możliwości, będzie zależało od dwóch czynników. Pierwszy czynnik, to jakość oprogramowania zainstalowanego na tym komputerze, drugi czynnik, to biegłość w jego obsłudze. Możemy mieć super komputer. Ale nawet najlepszy na świecie komputer będzie działał źle, jeśli zainstalujemy na nim wadliwe oprogramowanie, albo kiedy nie będziemy potrafili go właściwie używać.

Dziecko, może mieć najbardziej inteligentny mózg na świecie, ale jeżeli tego nie wie, to nie będzie mogło z niego w pełni skorzystać. Ile razy Twoje dziecko usłyszy w szkole: „Dziecko, jakie TY jesteś inteligentne, jaki masz piękny i mądry mózg”. Ile razy Ty to słyszałaś. A całe życie nosisz w głowie niezwykle instrument, szczytowe osiągnięcie „Natury”, przedmiot zachwytu naukowców, filozofów, teozofów.

Każde dziecko może odnosić sukcesy w szkole. Do nas dorosłych należy nauczyć się właściwie traktować możliwości i talenty dziecka. Kiedy zaczniemy umiejętnie wzmacniać zdrową postawę pewności siebie u dziecka, oraz pełniej wykorzystamy jego potencjał intelektualny, dziecko będzie mogło stopniowo rozwijać skrzydła swoich możliwości. Będąc rodzicami musimy pamiętać, że bez korzeni nie ma skrzydeł.

CZARNY BALONIK

Młody czarny chłopczyk obserwował mężczyznę z balonikami na większym jarmarku. Mężczyzna był najwidoczniej dobrym sprzedawcą, ponieważ uwolnił czerwony balonik z uwięzi, żeby poszybował wysoko w powietrze, przyciągając w ten sposób tłum przyszłych młodych klientów.

Potem uwolnił balon niebieski, potem żółty i biały. Wszystkie poszybowały w niebo, aż zniknęły. Czarny chłopczyk stał długo, patrząc na czarny balon, który pozostał w ręce sprzedawcy, a potem zapytał: „Proszę pana, gdyby pan spuścił czarny, czy poleciałby tak wysoko jak pozostałe?”

Mężczyzna z balonami uśmiechnął się do dziecka ze zrozumieniem. Zerwał sznurek, który trzymał w miejscu czarny balon i gdy poszybował do góry, powiedział: „To nie o kolor tu chodzi, synu. Unosi go to, co jest w jego środku”.

Jeśli cierpliwie przeczytaliście Państwo powyższe artykuły – **bardzo dziękujemy!**

Jeśli przez chwilę zadumał się – **bardzo się cieszymy!**

Jeśli macie ochotę podyskutować, czy potęgować – **serdecznie zapraszamy!**

Opracowały, przeredagowały i przygotowały powyższe artykuły na podstawie BIULETYNU AKADEMII NAUKI „Nowa Edukacja”:

Dorota Grześkowiak i Justyna Pawliszak

Weekend - czas chuligaństwa ..pijaństwa???

Czy sposób na zabicie nudy...?

Weekend, który powszechnie kojarzy nam się z czasem wolnym, relaksem i oddaniem się ulubionym zajęciom, coraz częściej zmienia jednak swoje dotychczasowe i „łagodne” oblicze. Powybijane szyby, powywracane znaki, śmietniki lub popisane ławki - to tylko niektóre z licznych skutków weekendowych wypadów młodzieży. Nie mówiąc już o stertach puszek i butelek, pozostawianych po alkoholu.

Takie widoki są niestety coraz częstsze w naszym mieście. Wystarczy przejść się wieczorem po słynnej Alei Przyjaźni, okolicznych parkach, mostach czy w pobliżu stadionu. Można tam spotkać niejedną grupę młodzieży, zarówno tej starszej, jak i młodszej, która często ze zwyczajnej nudy spotyka się, by nie tylko porozmawiać, powyglądać się, ale i „by sobie wypić”. Nasuwa się więc pytanie: dlaczego tak się dzieje? Dorośli tylko narzekają na młodych, boją się wychodzić wieczorami na ulicę, często twierdząc, że dzisiejsza młodzież to „banda niewychowanej chłoty”, której brak kultury, a potem oskarżają kolejno rodziców, szkołę.

Właśnie, a gdzie się podziła kultura w Międzyrzeczu? Gdzie się podziła wiara w młodych ludzi, zajęcia z rysunku, fotografii, malarstwa? Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że wśród tych rzekomych „chuliganów” znajdują się uzdolnieni ludzie, którzy po prostu nie mają gdzie się rozwijać. Międzyrzecz jest zamknięty dla ludzi z wielką wyobraźnią artystyczną i kulturalną. Nie mają możliwości rozwijania w sobie tego, co potrafili robić najlepiej, z powodów, niestety, niezależnych od nich. Zamknięcie „Kotłowni”, zawalenie dachu naszego MDK - to wszystko sprawiło, że młodzież nie może odnaleźć w mieście swojego miejsca i zwyczajnie nie wie, co z sobą robić.

Dlatego nie ma się co dziwić i długo zastanawiać nad pytaniem: co młodzież porabia na ławkach w weekendowe wieczory? Odpowiedź jest bardzo prosta: po prostu szuka jakiegos zajęcia, a alkohol jest często tylko dopełnieniem lub zwyczajnym sposobem na „zabicie nudy”. W rzeczywistości jednak, zamiast tylko narzekać na młode pokolenie, warto zastanowić się nie nad samymi skutkami, lecz głównie nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Fakt, że alkohol jest często mile widziany wśród młodzieży, oczywiście tej pełnoletniej, nikogo nie dziwi, gdyż tak jest od dawna, było i z pewnością będzie. Młodość ma swoje prawa. Nie jest to jednak z pewnością sposób na spędzanie wolnego czasu. Świadczy jedynie o tym, że w mieście nic się nie dzieje.

Warto więc pomyśleć o losie całej międzyrzeckiej młodzieży, która w rodzinnym mieście powoli, lecz skutecznie, zostaje pozbawiona wszelkich możliwości rozwijania się. Nie zdziwny się jednak za parę lat, gdy okaże się, że nasze miasto pozbawione jest wrażliwej na piękno i utalentowanej młodzieży, która z pewnością z czasem po prostu wymigruje.

A nam pozostaną młodzi alkoholicy, prawdziwi chuligani no i oczywiście powywracane śmietniki, znaki i stopy butelek...

Maja Rozbicka Kl.III d i LO

Koszmar w szkolnych mundurkach

Czy musi tak być?

Fatalne zajście, niewybaczalny żart, niezrozumiała zabawa uwięziona tragicznym finałem - tak wielu Polaków z przerażeniem na twarzy komentowało sytuację zaistniałą w gdańskiej szkole - jeszcze do niedawna miejska edukacja 14-letniej Ani. I choć dzisiejszy świat charakteryzuje się różnicowaną mentalnością, nadal rzesze ludzi nie są w stanie pojąć i ogarnąć sensu owego śmiertelnego skandalu. Zastanawiającym jest, że człowiek rehabilituje się do myślenia i rozbudza w sobie skrajne emocje przeważnie w obliczu wielkiej tragedii - tragedii na miarę naszych czasów. Obecnie dzięki ludziom chcącym w oryginalny sposób wybić się z szarości dnia, przemoc rozpowszechniła się na globalną skalę, nie jest tematem tabu i każdy coraz śmielej stara się o niej mówić. My - licealiści z niewielkiego miasteczka Międzyrzecz również nie chcemy milczeć w tej kwestii, bo jak powszechnie wiadomo milczenie jest przyzwoleniem na to, co dzieje się wokół nas. Nasze veto przeciwko takiemu bestialskiemu zachowaniu oczywiście nie wystarczy, ale może dać czytelnikom wiele do myślenia...

Dla ludzi z mniejszych aglomeracji, dla tych, którzy z reguły nie są świadkami podobnych incydentów, samo zajście i jaki-

kolwiek brak reakcji ze strony pozostałych kolegów Ani są niewytłumaczalne! Niczym dwa obce sobie światy nie odnajdujemy wspólnego punktu, który mogłby zbliżyć nas choćby w najmniejszym stopniu. Lecz czy fakt, że nasze szkoły dzielą ogromną granicę, powinien być dla nas dumą? Czy można w pełni chlubić się uczęszczaniem do liceum z nienaganną historią, jednocześnie wiedząc, że w wielu innych miejscach edukacji rozpusta i przemoc nie znają granic? Kryzys wychowawczy jest typowym zjawiskiem w dzisiejszych czasach i świadczy o upadającym autorytecie rodziców. Opekunowie coraz to młodszych pokoleń nie są w stanie zapanować nad swoimi pociechami, które swawolnie dopuszczają się niemoralnych dla nas czynów. Dzieci przekonane o słuszności swoich racji, nie odczuwające jakiegokolwiek respektu, coraz odważniej walczą ze wszystkim i wszystkimi, chcąc, podobnie jak gimnazjaliści koleady Ani, zabawić się, rozerwać, pokazać z buntowniczej strony, itp.

Jest to szokujące, zwłaszcza dla osób starszych, które nie potrafią wytłumaczyć sobie, jak można żyć w zgodzie z własnym sumieniem, wiedząc, że w okropny sposób skrzywdziło się drugiego człowieka.

Na potępienie zasługuje również zacho-

WIEŚCI Z I LO

Dwa ostatnie miesiące to dla uczniów naszego Liceum okres wytężonej pracy związany z końcem pierwszego semestru. W naszej szkole, jak zawsze, wiele się działo. Oto garść aktualności:

● 22 grudnia w sali gimnastycznej odbyło się uroczyste spotkanie opłatkowe dla nauczycieli i uczniów I LO; młodzież pod kierunkiem **ks. Radosława Szymańskiego** przygotowała bardzo ładne jasełka.

● 5 stycznia 2007r. swój szkolny bal **Połowinki** miały tegoroczne klasy drugie. Uczniowie bawili się w specjalnie na tę okazję pięknie udekorowanej szkolnej sali gimnastycznej. Do tańca przygrywał im zespół muzyczny „Retro” z Pszczewa, a menu zapewniła Restauracja „Piasłowska”. Udana zabawa trwała do białego rana i wszyscy byli bardzo zadowoleni.

● Dnia 12 stycznia 2007 roku Samorząd Szkolny zorganizował zbiórki pieniędzy na rzecz **WOŚP**. Można było kupić bardzo dobre ciasto, którego wypiekami zajęli się przedstawiciele klas I i II oraz wziąć udział w loterii i wygrać książeczki o zdrowej żywności, jak również dni rotacyjne i dodatkowe nieprzygotowania z wybranych przedmiotów. W sali gimnastycznej odbyła się aukcja, podczas której licytowano przedmioty podarowane i często własnoręcznie wykonane przez uczniów. Można było kupić: obrazy, witraże, rzeźby, albumy o Międzyrzeczu, a nawet koszulkę z autografami międzyrzeckich sportowców. Dzięki przeprowadzonej akcji zebrano kwotę **972zł. 68gr.**, którą wpla-

ciono do sztabu WOŚP.

● Młodzież zebrała również dwa worki maskotek, które nasi żołnierze przekazali dzieciom z Iraku

● 5 uczniów naszego Liceum przystąpiło do pisemnego etapu okręgowego **XXXIII Olimpiady Historycznej**. W wyniku eliminacji, które odbyły się 6 stycznia 2007r. w Zielonej Górze, do etapu ustnego eliminacji okręgowych dotarło 2 uczniów z kl. IId : **Agnieszka Kozłowska** i **Łukasz Brodzinski**; opiekun **mgr Mariusz Wąsiel**. W wyniku egzaminów przeprowadzonych przez pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego nasi uczniowie uzyskali w finale po 72 punkty na 100 możliwych, co oznacza, że zabrakło im 6 punktów do wytypowania na etap centralny.

● Drużyna w składzie : **Anna Kowalska, Agnieszka Świąćka, Magdalena Monicewska** zajęła I miejsce w zawodach powiatowych w badmintonie dziewcząt, które odbyły się 5 stycznia 2007r. w Brójcach

● Dnia 3 lutego 2007 roku odbędzie się **studniówka** klas trzecich. Młodzież bawić się będzie w Hali Widowiskowo-Sportowej, menu i obsługę zapewni Restauracja „Duet”, a do tańca zagra bezkonkurencyjny zespół „Sammy Swoy”.

Tegorocznym maturzystom życząc szampańskiej zabawy, zaś Gronu Pedagogicznemu i wszystkim uczniom naszego Liceum udanego wypoczynku podczas ferii zimowych.

Dorota Szulc

wanie reszty klasy Ani, która wołała pozostać bierna, aniżeli zainterweniować w tej sprawie. Najwidoczniej rozgrywane na oczach wszystkich uczniów „przedstawienie” nie było dla nich zdarzeniem, o którym powinni jak najszybciej zawiadomić grono nauczycielskie. Możliwie towarzysząc im strach i obawa nie tłumaczy apatii wobec toczącego się wówczas kosmaru. A jeżeli gdański incydent był dla nich również rodzajem rozrywki? Czy można ludzić się, że było inaczej?

Przeraża już sama myśl o tym, że tak mogło być. Od momentu śmierci dziewczynki media starają się naświetlać każdą z karygodnych, szkolnych sytuacji, które burzą hierarchię wartości i dowodzą impotencji zła.

Kolejny przykry występek dwójka 13-latków znających się dla zabawy nad 10-letnim chłopcem, potwierdza szerzącą się falę okrucieństwa. Zażaliwa głupota dzi-

siejszych nastolatków niszczy wzór szlachetnej, powojennej młodzieży, która nawet w trakcie krwawego starcia potrafiła się zjednoczyć i nawzajem wspomagać. Ich postawa - godna naśladowania, musi pozostać w naszej pamięci i na nowo być wdrażana w życie, by móc zdusić diabelskie myślenie, powszechny egoizm i znieczulicę.

Jako licealna młodzież, przed którą drzwi do dorosłości stoją otworem, nie chcielibyśmy żyć ze świadomością, że podobne historie mają miejsce i uchodzą bezkarnie. Pragniemy kierować się moralnymi zasadami przyzwoitości i dać do zrozumienia, że jesteśmy w stanie przezwyciężyć panującą znieczulicę. Każdy z nas musi jedynie obudzić w sobie drzemającą wrażliwość na ludzkie cierpienie.

Oriana Rozwadowska i
Renata Pałka, I LO w Międzyrzeczu

Wciąż brnę przed siebie...

*Niczym rwący potok przemierzający zakrętów setki,
niosący ze sobą kamienie szlachetne ukryte w czeluści głębinach,
czasami spoglądanie jak cienie ludzkich, zlepkę,
błądzące po bezkresnych krainach,
chcąc go przy sobie zatrzymać jeszcze bardziej odpychają niczym
te same bieguny magnesów.
Przystaje wpatrzony w przynębiający obraz człowieka
zdający się być ruchomym cieniem,
z nadzieją marzy, iż nikt wędrówki nie zniweczy
i nie zostanie pustym wspomnieniem.
To też obdarowuje tym, co w sobie skrywa,
nadając kolorów różnistych,
bólem, radością, co na dnie spoczywa
przyjmując świat mniej rzeczywistym.*

Tomasz Nędra

KRONIKA POLICYJNA



02.12.2006 nieustalony sprawca dokonał kradzieży kabla telefonicznego napowietrznej linii telefonicznej w ilości 530 metrów, wartości 2.500 zł. na szkodę Telekomunikacji Polskiej w Zielonej Górze.

02.12.2006 w Skwierzynie skradziono samochód terenowy marki NISSAN PATROL koloru niebieskiego, rok produkcji. 1999, wartości 50.000 zł. na szkodę Dariusza K.

07.12.2006 w Trzcielu na parkingu przy stacji paliw nieustalony sprawca wykorzystując nieuwagę osób, dokonał kradzieży z kabiny samochodu ciężarowego marki MAN saszetki z zawartością: dowodu osobistego, paszportu, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, trzech kart bankomatowych oraz pieniędzy, powodując straty w wysokości 4.930 zł. na szkodę Bogusława F.

09.12.2006 w miejscowości Bieliń nieznany sprawca z samochodu stojącego na parkingu nieustraszonego dokonał kradzieży atrapy wraz z tablicą rejestracyjną i pokrywą akumulatora. Łączna suma strat wynosi 7.000 zł na szkodę firmy ukraińskiej.

10.12.2006 w Międzyrzeczu przy ulicy Staszica mieszkanka Wyszanowa Lucyna S. wręczyła funkcjonariuszowi Policji pieniądze w kwocie 100 zł. w zamian za odstąpienie od wykonywania dalszych czynności służbowych, w sprawie kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości przez Andrzeja S.

10.12.2006 nieustalony sprawca dokonał podpalenia stogu ze słomą o łącznej wartości strat 1.000 zł., na szkodę Bernarda K.

11.12.2006 na drodze E-65 pomiędzy miejscowościami Brójce- Myszecin, 22 letni Marcin S. mieszkaniec miejscowości Nowe Karce, kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym marki VW Golf nie zatrzymał się do kontroli drogowej i wspólnie z pasażerem samochodu Jackiem C. lat 32 w trakcie podjętej ucieczki narazili sierż. sztab. Jarosława R. i sierż. sztab. Dariusza D. funkcjonariuszy Sekcji Ruchu Drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu na niebezpieczeństwo utraty życia.

17.12.2006 w Międzyrzeczu z parkingu zakładu „Grafi” przy ul. Chrobrego skradziono samochód ciężarowy marki Scania koloru białego, rok prod. 2000, wartości 1.000.000 zł. na szkodę Zbigniewa R.

Oficer prasowy KPP Międzyrzecze
st. post. Beata Gromadecka

Odpowiedź na „artykuły polemiczne”

Aż w dwu naszych miesięcznikach nawiązał P. Kaziemierz Puchan do mych Zapisków Międzyrzeckich, wrabiając mnie w zakłopotanie i to podwójnie. Po pierwsze – tekst w „Powiatowej” jest szerszy, sięga i do artykułu z tygodnika ogólnopolskiego, co zmusza mnie do dodatkowej odpowiedzi. (Na którą wykorzystam „Post scriptum”.) Po wtóre – trudno mi, zwolennikowi publicystyki faktów (Czytelnicy często utyskują, że zbyt wielu odpowiada na takie spiętrzenia inwetyw pod moim adresem – o „kombinacjach”, „przemilczaniu”, nawet o dzieleniu ludowców, m.in. na „kojarzonych z lewicą” (?). Wszystkie te praktyki są mi obce, ale szacunek dla każdego człowieka nie pozwala pozostawić bez odpowiedzi słów Osoby w Międzyrzeczu znanej i uznanej.

Tekst pisałem przed ostatecznym komunikatem PKW (rygoru czasowe druku Kuriera), uzasadniając historyczne uwarunkowania nadspodziewanego sukcesu PSL-u w kraju! I ogólny (wierny) wynik konstelacji politycznych ukształtowanych tutaj. Nie powodowała mnie „ślepa miłość”, przy której „wszelkie wady obliwienicy (tych Autor nie szczędzi; przywykłem już do gorszych jak kulacy czy ciemnogrod) wydają się być cnotą”. Przytoczyłem kłmniecy rodowód krajów Europy i ich dynastii. Przywołałem wybitne postaci

I RP – i jej upadek za elektów z obcego nadania, niewolących chłopa, którego późniejsze prawo obywatelstwa przywróciło nam niepodległość. K. Puchan, precyzyjnie przytaczając liczby i procenty dowodzi, że ilość uzyskanych mandatów „jest wynikiem manipulacji przy ordynacji”. To nie ja manipulowałem. Ani PSL, którego lider najgoręcej oprotestował zmiany w Sejmie. W konkluzji – mój P.T. Polemista dowodzi, że PSL „przejęło tu władzę w wyniku... zdrady”. Dla ludowca, który pamięta przejęcie władzy przez PKWN przywieziony na sowieckich czołgach, którego Manifest podyktował Stalin, który pamięta też „wybory” z 19.1.1947 haniebnie sfałszowane przez PPR (Vide: „Faked Elections in Poland...”

A. Bergman) zdrada ma jednak inny wymiar. Odstępstwo 1 radnego prowincjonalnej gminy od niedookreślonego „blokowiska”, czego nie pochwalam, to przecież rzecz w polityce (niestety) nagminna. Czy A. Celińskiemu, B. Labudzie, W. Frasnikiowi, J. Onyszkiewiczowi – lewica, a Z. Gilowskiej i Z. Relidze – PIS, gratulują „zdrady”? Cóż, chciałoby się już zapomnieć „faszystów”, „sługusów imperializmu”, „zdrajców” – jak i „kmiotów” czy „komuchów”, ale widać, że i „dekommunizacja języka” musi potwać...

Wróćmy do faktów. Wczoraj przeczytał ów artykuł polemiczny profesor Oxfordu, liczący się w świecie politolog, machnął ręką i powiedział z uśmiechem: „Spytaj Twego

adwersarza, czy jeśli z tym PSL jest tak źle, to czemu ma się ono tak dobrze, a SLD tak kiepsko?” Wyjaśniam.

1. PSL uzyskało największą liczbę mandatów w 1%, a pozostałe partie w Polsce znokautowało w II turze wyborów. Współzadziemy w 12 sejmikach, mamy ponad 500 wójtów i burmistrzów.

2. SLD Millera – Napieralskiego poniosło spektakularną klęskę. (W „swoim” województwie lubuskim miało kilkuset, a dziś żadnego starosty.) O sejmikach nawet nie będę mówił. I cóż znaczą liczby wyjęte z wielomilionowego elektoratu?

Czy w miejskim rejonie Międzyrzecza (ponad 20 tys. mieszkańców i zaledwie parę wioseczek) wobec 2134 głosów lewicy, PSL uzyskało „tylko”, czy „aż” 1522? Pytanie jest retoryczne.

Buchalteria demokracji jest nieubлагana i nie ma sensu kluczyć w niej jak w labiryncie. K. Puchan przytacza moją „wołę kontynuowania zasad, które wzbudziły zaufanie mieszkańców”. Nie wyjaśnia, że było to antidotum na agresywne i namolne ciągnięcie nas do „koalencji”, jakiejś „integracji”, którą SLD odrzuciło, nawet rozplakatoowało. Na ostatniej sesji b. Rady Powiatu zaatakowano mnie bez pardonowo za decyzję marszałka J. Zycha o współpracy z PO. „Koniec z nami. Rozplyniecie się”. K. Puchan, co podkreślam, nie uczestniczył w tych praktykach. Zachował takt, umiar, cechy, które zawsze w nim cenilem. Napisałem przecież: „jest w Polsce, jest i w Międzyrzeczu godna lewica”. Dziś wyznaję, to o Tobie, Kaziu myślałem w szczególności...

Dla mnie liczy się wierność ojczyźnie, ziemi, Bogu ojców naszych. Nie dla korzyści własnych, gdyż od 50 lat pracuję jako lekarz. Tylko ideowe związki z PSL Mikołajczyka mój ojciec przypisał życiu w Polsce... „Ludowej”, jak ojciec zony, B. Ch.-owiec, książką w Majdanku. Ja zaś represjami na studiach (patrz: „Po Wybojach”), a moja siostra cioteczna – najwyższym wyrokiem jury Jaruzelskiego. (czytaj: „Bez prawa powrotu”). Oto dlaczego cieszy mnie sukces PSL i niepodległa RP ludowo – chadecka. (Polecam „Polska jutra” wg Th. Garton Asha – m.in. w „Financial Times”). Bez haniebnego „Wybierzmy przyszłość. Wczoraj zostawmy historię”. Jak 3 ml. polskich Żydów, 3 ml. etnicznych Polaków – ofiar nazizmu – wrogów, tak i 3 ml. rodaków uśmierconych przez sowieży i J.B. – „przyjaciół” (Patrz: W. Burr „Archiwum Historyczne USA”) symbolizuje Miłoszowe – na Gdańskich Krzyżach: „Poeta pamięta”. Nie tylko poeta. Także „naród, który nie może spaść do roli szczepu” (W. Witos). A proces odkrywania przed nim całej prawdy nabiera rozmachu, maluczo, a sięgnie i Międzyrzecza.

Aleksander Zielonka

Ale kosmos!

Tam, gdzie Państwo nie może, tam Owsiaśka pośle

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy gra już od 15 lat. I gra nie po to, żeby „pitulić” (jak to nazywają jej adwersarze) ale żeby autentycznie pomagać, tym wszystkim dzieciom, którym Państwo nie jest w stanie pomóc. WOŚP – tak uważają lekarze – w znaczący sposób poprawia wskaźniki zdrowotne w Polsce. Dotąd, czyli przez 14 lat Fundacja Jurka Owsiaśki zakupiła sprzęt medyczny dla 440 placówek w kraju za sumę około 70 milionów dolarów. Ze środków, które zebrane podczas koncertów kupiono sprzęt medyczny do ratowania noworodków m.in. inkubatory. Fundacja Jurka Owsiaśki stała się pośrednio inspiracją do rozwoju kardiologii dziecięcej w Polsce. Także zasługą fundacji Owsiaśki jest zakup aparatów do dializ dla chorych dzieci. Wspomnieć należy, że podczas X Finału WOŚP uruchomiła Program Powszechnych Badań Przesiewowych Słuchu u Noworodków. Taki program pozwala w pierwszych dniach życia zdiagnozować wadę słuchu i podjąć decyzję o operacji. Również, podczas wspomnianego przeze mnie X Finału zakupiono sprzęt dla hospicjów dziecięcych w całej Polsce – m.in. 17 samochodów oraz dużo sprzętu na indywidualne potrzeby każdego hospicjum. Kupiono także 4 karetki pogotowia służące do przewozu noworodków. Oprócz tego Fundacja kupuje osobiste pom-

py insulinowe dla najmłodszych diabetyków. Działem Fundacji jest też zakup sprzętu medycznego służącego do diagnozowania dzieci z retinopatią wcześniactwa. W tym roku odbył się już (och, jak ten czas leci) XV Finał wielkiego grania Orkiestry. Tym razem zagrała, by ratować życie dzieci poszkodowanych w wypadkach oraz po to, by sponzorować naukę udzielania pierwszej pomocy. Także Orkiestra grała dla dorosłych cukrzyków. Nie jestem w stanie, na dzień dzisiejszy wyliczyć wszystkich dokonani Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wiem jednak, że Orkiestra Świątecznej Pomocy to Fenomen współczesnych czasów. To okazja dla ludzi dobrych, żeby stać się jeszcze lepszymi i przez to mądrzejszymi. To okazja, by pomagać dzieciom ale i też pośrednio ludziom dorosłym, bez względu na to w co wierzą, jakie są ich poglądy polityczne i w ogóle uwarunkowania psycho-socjo-logiczne. W dzisiejszej rzeczywistości takie interdyscyplinarne podejście do człowieka – to w istocie KOSMOS. Dlatego, ów kosmita Jurek Owsiaśki wzbudza we mnie ogromny szacunek a jego działania - przeogromną wiarę w to, że nie jest jeszcze tak źle. Zatem się ma Jurku! Miej się dobrze! Graj do końca świata i jeszcze jeden dzień dłużej.....!

IRENA ZIELIŃSKA

WIADOMOŚĆ Z OSTATNIEJ CHWILI!

W dniu, kiedy oddaję ten artykuł do druku, czyli 16 stycznia 2007 roku w mediach podano, że w całej Polsce Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zebrała 23 miliony 106 tysięcy zł. Nie jest to jednakże końcowa suma. Nadal trwa wielkie liczenie, które będzie trwało do końca lutego. Jeśli zaś chodzi o nasze miasto to suma świąteczno-orkiestralnej zbiórki wynosi – 16.167,14 zł!

I.Z.

Każdy może zostać Świętym Mikołajem

Udowodniła to klasa II A z gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, która postanowiła przygotować paczki dla potrzebujących dzieci. Mimo, że pomysł zrobienia paczek dla samych siebie był bardzo kuszący, oparliśmy się tej pokusie i za własne pieniądze kupiliśmy słodycze dla innych. Niektórzy z nas zamiast standardowej stawki samodzielnie przygotowali podarunki.

Wszystkie upominki zostały przekazane organizacji „Caritas” dzięki pośrednictwu siostry Magdaleny Stapor i katechety pana Janusza Rutkowskiego.

Nasza wychowawczyni jest z nas dumna.

Może w przyszłym roku inne klasy przyłączą się do naszej akcji?

Kl. II A

Święta Bożego Narodzenia, to czas piękna, radości i miłości. Klasztor przybrany w liczne choinki, pełne światła dekoracji. W holu ustawione stoły, nakryte białymi obrusami.

W rzędach na stołach ponad 100 paczek świątecznych pełnych różnych smakołyków, ciasta, wędliny, masło itp. W kuchni wiele dużych garnków z potrawami wigilijnymi. Jak co roku czerwony barszcz, krokiety z kapustą i grzybami. Makaron z makiem, kapusta z grochem i ciasto. Całe kosze chleba, bułek, owoce. Przy pięknej Plaskorzeźbie Jezusa Miłosiernego stoi stół nakryty białym obrusem, a na nim opłatki wigilijne, czekolady, obrazki. O godzinie 13-tej Kapłan poświęca opłatki, paczki, w kuchni przygotowane potrawy wigilijne, a na koniec tak licznie zgromadzonych naszych Ubogich. Cichym głosem płyną koledy, wszystko owiane modlitwą. Siostry wraz z paniami Wolontariuszkami gotowe by dzielić się świąteczną radością. Do holu Ubodzy są wpuszczali po 7 osób, najpierw biorą do naczyń potrawę na Wieczernię Wigilijną, potem podchodzą do stolika z opłatkiem, gdzie Siostra Przełożona składa życzenia dzieląc się opłatkiem i przekazując opłatek do domu, a dzieciom czekoladę. Siostra Bernadeta wręcza paczkę świąteczną – spożywczą i jeszcze raz życzy miłych, radosnych Świąt. O godzinie 15-tej opuszcza progi Klasztor ostatni Ubo-



WIGILIA DLA UBOGICH W MIĘDZYRZECZU

gi. Pozostaje radość świąteczna, pachnąca świeżą choinką stoły nakryte obrusami. Atmosfera tak świąteczna i tak wznieśli, że nawet powietrze i ściany są nasączone Bożą Miłością.

Teraz będzie Wieczernia Wigilijna Siostr i pań Wolontariuszek, bierze w niej również udział pan Władysław Szczepny i pan Zbyszek Gerech, który właśnie zakończył rzeźbę Chrystusa Króla na szczycie Klasztoru i Matkę Bożą Fatimską. Oświetlony refektarz, choinka pełna ozdób i świateł, obok Boże Dzieciątko śpiewające koledy „zstępuję z dalekich gwiazd” przywiezione kiedyś z Włoch. Modlitwa, czytanie Ewangelii z Bożego Narodzenia a potem w radości łamanie się opłatkiem. Uściski, życzenia, czasem łzy radości i wspólne przeżywanie Wieczerni Wigilijnej. Cisza i wspólnota serc Siostr i Wolontariuszek stała się niemyim oczekiwaniem Bettelem dla nas. Ten moment duchowy, którego nie sposób opisać, to jedność serc w miłości, przebija chmury, niebo i frunie do wszystkich ludzi dobrego serca.

Bernadeta Bruzda – Wolontariuszka

U progu Nowego Roku 2007 najserdeczniejsze życzenia dla Redakcji, jak i Czytelników Kuriera Międzyrzecznego niech cały rok będzie szczęśliwy i błogosławiony przez Boga i ludzi.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim „Sponsorom” naszej Stołówki, a w szczególności:

- Panu Burmistrzowi i OPS za dary do kuchni na piątą rocznicę prowadzenia Stołówki dla Ubogich - dziękujemy również za drzewo na opał,
- Dyrekcji TESCO za Dar serca w wysokości 2.500 zł,
- Panu Ryszardowi Dudzie za bezinteresowny transport na każdą prośbę,
- Panu Rojkowi i A.L. Janikom za ciasto i chleb,
- Panom: A. Szerba, W. Szerba, Nowak za wędliny,
- Państwu Bożek i Szewczyszczak za warzywa,
- W. Zasiem za kapustę,
- Dyrekcji Intermarka za „kosz świąteczny”,
- Kierownictwu LIDL za „odpisy”,
- Panu Ryszardowi Gerech za piękne rzeźby.

Gorące podziękowanie paniom Wolontariuszkom i panom Wolontariuszom za pomoc w prowadzeniu Kuchni dla Ubogich. Panom korzystającym ze Stołówki za rąbanie drzewa do kuchni.

m. Stanisława Golec ze Wspólnotą

Paczki świąteczne w „Schronisku – Przytulisku”

Przed Wigilią od rana tłok w biurze Stowarzyszenia „Schroniska – Przytuliska” im. Najśw. Marii Panny. Reklamówki ze świątecznymi darami wypełnione są po uchwyt. Trzeba trzymać się oburącz, bo – ciężkie – pękają. Ważą sporo, wewnątrz po kilogramie maki, ryżu, kaszy. Rzeczy konkretne; makaron, olej, cukier, żółty ser, kawał drożdżowego, puszystego ciasta upieczonego przez Piekarnię państwa Janik. Ponadto słusznej wielkości pięto pachnącej kielbasy, kilka mandarynek. Osobne paczki przygotowane dla dzieci osób stale korzystających ze wsparcia w „Schronisku – Przytulisku”, jest tam czekolada, cytrusy, jabłka, orzechy, wafle itd. Łącznie **Schronisko**, tylko przed Świętami Bożego Narodzenia, wydało ludziom potrzebującym pomocy – w mieście i gminie – 96 paczek, plus 19 specjalnie dla dzieci.

Pan Zbigniew Flak nieustraszenie przez dwa dni rozwoził je tym, którzy z racji wieku czy niesprawności nie mogli przyjść po nie do biura. Był przy tym, jak osiemdziesięcioletni starszy pan serdecznie dziękował panu Flakowi za pamięć, za pomoc, składając mu i wolontariuszom Stowarzyszenia jak najlepsze życzenia świąteczne. Również druga starsza osoba, na osiedlu Zachodnim, nie mogąca chodzić, bardzo ucieszyła się praktycznym darem, kobieta była wdzięczna, że ktoś o niej jeszcze pamięta. Byliśmy z panem Flakiem w bardzo ubogich domach, u starszych ludzi, których ubóstwo na pewno nie jest udawane, gdzie nie ma światła a sprzęty są stare i zużyte. Tam te paczki są bardzo celowe. Pięto kielbasy, placek drożdżowy, mąka, ryż, olej, to wszystko bardzo się przyda, a owoce, mandarynki, jabłka osłodzią im samotne Święta Bożego Narodzenia.

Grudzień to w Stowarzyszeniu szczególnie pracowity okres, maraton prac w przygotowaniu świątecznych upominków dla biednych, jeden raz na 6. grudnia i potem po raz drugi, przed samymi Świętami Bożego Narodzenia. Dla ludzi, tych ze stałej listy, którym systematycznie pomaga się rozdzielając żywność podarowaną przez sponsorów – osoby prywatne i firmy oraz przez Bank Żywności, jak również dla tych, którzy dopiero niedawno zdecydowali się przyjść do biura Stowarzyszenia. Wszystkim pan Flak i wolontariusze starają się w miarę możliwości pomóc, ubogim mieszkańcom Rojewa, Pniewa, międzyrzeczanom i

innym mieszkańcom naszej gminy. Kosze, z informacją o celu zbiórki żywności, z logo Stowarzyszenia, stały w Netto i osiedlowym sklepie pana Niedzieli. Pan Flak bardzo dziękuje Klientom tych sklepów za produkty, które włożyli do kosza na świąteczne prezenty dla ubogich, i oczywiście szefom marketów za możliwość wystawienia kosza. Dziękuje panu Waldemarowi Zasiem, za pół tony białej kapusty, Robertowi Krzychowi, za ubranka dla ubogich dzieci, pani Małgorzacie Gwałt z Gumtexu, która ofiarowała pieniądze na zakup czekolad i ciastek, tradycyjnie Piekarni Anny i Lesława Janik, która wspomaga wiele charytatywnych akcji w naszym mieście, Grzegorzowi Rydzanicki, administratorowi OPS, Stanisławowi Nowak z Suszarni, który regularnie współpracuje ze Stowarzyszeniem, ci ostatni ofiarowali „Schronisku” tak potrzebną w przywożeniu żywności przyczepkę, Markowi Dudzie, panu Nowickiemu z „Grafu” oraz innym osobom, które chcą pozostać anonimowe. Dużą ilość żywności podarowało Stowarzyszeniu „Schronisko dla bezdomnych z Oazy Franciszkańskiej im. Św. Brata Alberta” w Świnoujściu, gdzie pan Flak pracował przez kilka lat jako wolontariusz.

Według oświadczenia prezesa Stowarzyszenia Zbigniewa Flaka, „Schronisko – Przytulisko” zostało w sądzie oficjalnie zarejestrowane jako organizacja pożytku publicznego.

Iwona Wróblek



A oto nasza klasa:

Na fotografii znajdują się:

Na samej górze, od lewej strony: Błażej Lewandowski, Łukasz Herman, Adam Szarata, Sandra Janik, Szymon Gugul, Patryk Jeziorski, Bartek Burzyński, Przemek Dolata, Marcin Wolczecki;

W środkowym rzędzie, od lewej: Pani Joanna Obrębska-Spychała, Anna Terpilowska, Anna Cembrowicz, Zbigniew Nowak, Tomasz Jarmużek, Tomasz Wachowicz, Marcełi Kolakowski, Robert Kozłowski;

Na dole, od lewej strony: Kamila Marynicz, Marta Najda, Paulina Brodnicka, Patrycja Kabaczk, Diana Czepirska, Dominika Zych, Daria Ptak.

Na zdjęciu brakuje jeszcze jednej uczennicy naszej klasy – Magdaleny Nowakowskiej.



Jak minął I semestr w Gimnazjum nr 1

Początek roku szkolnego 2006/07 w Gimnazjum nr 1 to kolejny nasz udział w akcji „Sprzątanie Świata” i jej podsumowaniu podczas „Święta Obry”. Zajęliśmy I m w konkursie na najlepiej sprzątaną szkołę, a nagrodą okazał się monitor do komputera. Przystąpiliśmy także do kilku projektów edukacyjnych m.in. „Lepsza szkoła-klasówka po szkole podstawowej”, „Obywatelska Karta Antykorupcyjna” (we współpracy z pracownikami Prokuratury Rejonowej), „Najciekawsze przyrodniczo miejsca naszej okolicy”, „Zaadoptuj rzekę”, „Baw się z nami zabytkami”. Młodzież zawsze chętnie próbuje swych sił w różnorodnych konkursach przyrodniczych, plastycznych, historycznych, recytatorskich, językowych oraz przedmiotowych. Cieszą nas osiągnięcia uczniów: Uli Kasprowicz 3c, która w konkursie plastycznym „Wojsko polskie oczami dziecka widzącego” zajęła III m w finale ogólnopolskim, a w konkursie historycznym „Stan wojenny w Polsce” w kategorii praca plastyczna II m (patronat Lubuskiego Kuratora Oświaty i Prezydenta Gorzowa); Marcina Sokolowskiego i Roberta Trocera 3c zdobywców III m w klasyfikacji drużynowej gimnazjów na Wojewódzkich Mistrzostwach LOK Dzieci i Młodzieży w Informatyce, Pauliny Grucy 3h finalistki wojewódzkiego etapu Ogólnopolskiego Konkursu Języka Niemieckiego „Der, die, das-Kenner”, Łukasza Hermana 2a zdobywcy I m i Jacka Podgajskiego 3c „srebrnego medalisty” w konkursie recytatorskim o „Laur Jana Lechonia w 50-ą rocznicę śmierci”. Trwały intensywne prace w kolach zainteresowań i na zajęciach poezjokrytycznych pod kątem przygotowań do udziału w konkursach przedmiotowych. Do 2

grudnia zostały przeprowadzone eliminacje szkolne. Aby zakwalifikować się do etapu rejonowego należało zdobyć 85% punktów. Etap szkolny wyłonił uczestników kolejnego stopnia. Są to: Aleksandra Frankiewicz 2g, Małgorzata Szkaradek 3c, Anna Bojko 3h, Małgorzata Janicka 2g, Maciej Bartkowiak 3c i Natalia Dziedziec 3b z biologii; Aleksandra Biela 2e, Paulina Wąsielec 2g i Katarzyna Daszkiewicz 3c z języka polskiego, Maciej Pławsiuk 3d i Teodor Górczyński 3d z fizyki; Weronika Polak 3h, Kamila Stadnik 3h i Karolina Wójcik 1e z geografii; Marcin Sokolowski, Jacek Podgajski i Grzegorz Sadowski 3c z chemii; Mariusz Józwiak 1e, Kamila Stadnik 3h, Michał Kubik 3e, Natalia Janelt 2b, Paweł Sadłowski 2c, Łukasz Herman 2a, Robert Trocer 3c, Ernest Hryhorowicz 3d, Bartosz Kowalczyk 1c, Dorota Babula 2b, Marcin Piekarski 2c, Dominik Tróć 3d, Maciej Pławsiuk 3d, Łukasz Golec 3f, Wojciech Kuszyński 2b, Anna Grajewska 2c i Tomasz Golisz 3e z historii; Patryk Maik 2e, Gabriela Sobańska 3a, Marcin Sokolowski 3c, Paulina Kiczka 3d, Weronika Polak 3h, Marek Pawłowski 3a i Jakub Ratajczak 2g z matematyki. Za wszystkich trzymamy kciuki i życzymy powodzenia. Dumą naszej szkoły są też uczniowie osiągający wysoką średnią ocen. W I-y m semestrze w klasach pierwszych na najwyższe średnie zapracowali: 1b Tomasz Hachula 4,82; 1c Franciszek Górczyński 5,0, Bartosz Kowalczyk 5,1; 1d Dagmara Bak 5,0, Karolina Tylkowska 5,27; 1e Kacper Kranc 4,82, Karolina Wójcik 5,09, Mariusz Józwiak 5,27. W klasach drugich: 2a Łukasz Herman 5,1; 2b Agata Burakiewicz 4,77, Aleksandra Kudlak 5,0, Dorota Babula 5,23;

2c Anna Grajewska 4,77, Paweł Sadłowski 5,23; 2e Maciej Baranowski 4,92, Patryk Maik 5,0; 2g Paulina Wąsielec 5,0, Aleksandra Frankiewicz 5,08, Jakub Ratajczak 5,24, Małgorzata Janicka 5,16. W klasach trzecich: 3a Alicja Świata 4,93, Ewelina Lewandowska 5,08, Gabriela Sobańska 5,31; 3b Ewelina Skoczylas 4,91, 3c Maciej Bartkowiak 4,83, Małgorzata Szkaradek 4,83, Robert Trocer 4,75, Jacek Podgajski 5,33, Marcin Sokolowski 5,42, 3d Roksana Tymczeko 5,16, 3g Karolina Stepczyńska 4,75; 3h Kamila Stadnik 5,0, Anna Bojko 4,91, Weronika Polak 4,91, Paulina Gruca 4,75; 3i Elżbieta Sierociuk 4,9.

W pierwszą niedzielę ferii po raz piątnasty „zagraliśmy” w WOSP. Nasi wspaniali wolontariusze to: Karolina Piotrowicz i Małgorzata Synowiec kl.2d; Agata Burakiewicz, Daniel Sierbin, Dorota Babula, Aleksandra Kudlak, Sonia Bulak i Małgorzata Kmieciak kl.2b; Daria Kepińska, Katarzyna Daszkiewicz, Aleksandra Żyła, Jakub Pasek, Michał Mikowski i Urszula Kasprowicz kl.3c Honorata Michła, Paulina Tamaka, Katarzyna Sobolewska i Eliza Filus kl.3d, Michałina Barwińska, Michał Wiktorowicz, Urszula Porwicz, Zakłina Stepien i Aleksandra Łukasiewicz kl.3f; Anna Ostrowska, Izabela Piechocka, Zanaeta Kubiczewska, Anna Zielińska, Marta Żyła, Karolina Stepczyńska i Maria Dacyszyn kl.3g oraz Ada Niedźwiedz z SP3. Ula Kasprowicz i Tomek Dąbrowski (nasz absolwent) zebrali ponad 1100 zł, biużuterię oraz datki w walutach, a Eliza Filus 627 zł! Wstępne obliczenia dały wynik 13.279,13 zł zebranej kwoty. Nad bezpieczeństwem młodzieży czuwalni nauczyciele p.m. Szypszak, p.A. Ignatowicz, p.A. Zięba, p.J. Kozakiewicz, p.K. Kostrzewa. Po tak pracowitych miesiącach czas na odpoczynek. Szkoda tylko, że tegoroczna aura nie sprzyja zimowym szaleństwom.

Dyrektor Gimnazjum nr 1

POUCZAJĄCA WYCIĘCZKA

5 stycznia 2007 roku o godzinie 8.10 wyjechaliśmy na wystawę pt. „Żydzi w Polsce. Swoi, czy obcy?”, którą zaprezentowano w Liceum Ogólnokształcącym im. Leona Kruczkowskiego w Skwierzynie. Organizatorem pokazu była Lubuska Fundacja „Judaica”, a z dziełami Żydów zapoznał nas nauczyciel historii Pan Tomasz Watros.

Ekspozycja składała się z 24 paneli, na których za pomocą obrazów i słów przedstawiono dzieje narodu żydowskiego. Dowiedzieliśmy się, że związek między Polakami i Żydami trwa już od ponad 800 lat, a same jego początki przypadają na XII wiek.

Dzieje narodu żydowskiego od samego początku układały się niepomyślnie. Wiele wieków prześladowań, brak własnego państwa oraz rozproszenie po całym świecie, stały się dla Żydów początkiem nieuniknionej katastrofy.

W okresie od XII do XV wieku Izraelici byli sukcesywnie wypędzani z Europy Zachodniej. Wtedy też znaleźli schronienie w Polsce, która stała się głównym ośrodkiem kultury żydowskiej i największym skupiskiem Żydów na świecie. Położenie prawne Żydów regulowały przywileje nadane im przez Bolesława Pobożnego i Kazimierza Wielkiego. Na podstawie tych przywilejów Żydzi w Polsce stali się niejako odrębnym stanem dysponującym określonymi prawami i podlegającym określonym ograniczeniom. Gminy żydowskie miały autonomiczną organizację i sądownictwo, a ich członkowie mieli zapewnione bezpieczeństwo

osobiste i prawo handlu na równi z mieszczanami. Obok handlu znaczną część ludności żydowskiej zajmowała się rzemiosłem, bankierstwem oraz dzierżawą karczm i młynów od szlachty. Dla wielu z Żydów ziemie polskie stały się drugim domem. Z czasem jednak wśród naszych rodaków zaczęły dominować poglądy antysemickie. Zaczęło oskarżać Żydów o czary i morderstwa rytualne. Ludzie bardzo często uprzedzali się do Żydów, a w tym uprzedzaniu pomagało obarczanie Żydów odpowiedzialnością za wszystkie niepowodzenia i klęski. Wszelkie obecne stereotypy na temat Żydów jeszcze bardziej pogłębiały nienawiść do tego narodu. Mimo to ludność wyznania mojżeszowego brała czynny udział w walkach o niepodległość naszego kraju. W okresie międzywojennym żydowska kultura i nauka przeżywały czasy świetności.

Jednak kompletny brak szacunku dla tej nacji pojawił się wraz z początkiem II wojny światowej. Okres terroru hitlerowskiego przyniósł ze sobą nienawiść do Żydów, która przybrała niewyobrażalne rozmiary. Tworzono getta, obozy zagłady, obozy pracy. W wyniku Holokaustu śmierć poniosła prawie połowa ówczesnej populacji Żydów na świecie. W czasie okupacji niemieckiej wielu z Polaków starało się pomagać Żydom. Ryzykowali oni własnym życiem, bo ukrywanie, karmienie i pomoc w ucieczce Żyda karane były śmiercią. Po wojnie wielu z Żydów wyemigrowało do Ameryki i Izraela, jednak duża ich część pozosta-

ła w Polsce – ich rodzinnym kraju. Tu jednak nie czekało na nich nic dobrego. Poczynania władz PRL-u doprowadziły na przełomie lat 60-tych i 70-tych do masowych wysiedleń Żydów poza granice Polski. W II połowie ubiegłego wieku Polacy starali się udzielić nadwątłone stosunki polsko-żydowskie, w co dużo serca włożył także Papież Jan Paweł II. Niestety jeszcze do dzisiaj można spotkać się z przejawami antysemityzmu. W dzisiejszych czasach nie wiemy zbyt dużo o kulturze i historii narodu żydowskiego. Imprezy kulturalne organizowane przez fundacje takie jak „Judaica” pozwalają nam na poznanie piękna kultury i sztuki oraz zgłębianie tajemnic religii żydowskiej. Podczas zwiedzania ekspozycji wiele stereotypów zostało obalonych. Dużo dowiedzieliśmy się na temat Żydów, ich życia codziennego, obchodzonych świąt, tradycji i obrzędów. Jesteśmy zadowoleni, że wszyscy uczniowie klas trzecich z naszej szkoły mogli uczestniczyć w tak fascynującej podróży do świata innej kultury. Z niedowierzaniem spostrzeżliśmy, że prezentacja wystawy trwała aż dwie godziny, a my nie czuliśmy zmęczenia. Ekspozycja wywarła na nas ogromne wrażenie, do tego stopnia, że w drodze powrotnej nie rozmawialiśmy o niczym innym. Na koniec chcieliśmy bardzo serdecznie podziękować Pani Dyrektor Alicji Witter za zorganizowanie nam zupełnie nieodpłatnie tak wspaniałej lekcji historii oraz Panu Tomaszowi Watrosowi za niezwykle interesujący wykład na temat kultury i dziejów narodu żydowskiego.

w imieniu klas trzecich Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu
Karolina Adamus i Jacek Podgajski

„Spełniamy marzenia Dziadków w Przedszkolu nr 6 im. Jana Brzechwy”

„Wyczaruję dla Babuni suknię z kropel rosy, szal z obłoczków, wstążkę z tęczy wplotę jej we włosy. Namaluję Dziadziusiowi rybek pełną rzekę, koszyk grzybów, działkę z domkiem, pieska na podciechę...”
frag. piosenki „Dla Babuni”

W wieku przedszkolnym kształtują się podstawowe nawyki i sposoby zachowania, cechy osobowości, ogromne znaczenie ma zaspakajanie potrzeb psychicznych (po-

znanowych, emocjonalnych, społecznych) dziecka, które są fundamentem jego rozwoju. W zaspakajaniu tych potrzeb największą rolę odgrywa rodzina. To rodzice i dziadkowie liczą się najbardziej dla dziecka. Dom rodzinny jakby ubraja je, wyposaża w ufnosć wobec ludzi.

Aby jeszcze bardziej wzmocnić więzi rodzinne i zintegrować dom rodzinny z przedszkolem, organizujemy w styczniu spotkania, na które zapraszamy Babcie i Dziadków. W tym roku niektórzy odwiedzili nas pierwszy raz. Wszystkie grupy przygotowały „nie lada” niespodzianki dla

kochanych gości, bo przecież „nie ma jak Babcia, ja Babcię Kocham, bez Babci byłby kiepski świat (...).”

W prezencie były wiersze, piosenki, tańce, czerwone serduszką, kwiatki i kolorowe koszyczki.

Tyle było łez wzruszenia i radości w ten zimowy, chłodny dzień. Nie zabrakło też czasu na wspólną zabawę i tańce z gośćmi, a w przerwach piliśmy gorącą herbatkę i zjadaliśmy słodkie ciasteczka. Rodzicom dziękujemy za pomoc w przygotowaniu słodkiego poczęstunku.

Wszystkim Babciom i Dziadkom składamy najlepsze życzenia: przede wszystkim zdrowia, żeby słońce Wam świeciło każdego dnia, raj był naokoło, żeby wszystkim ludziom było dobrze i wesoło.

Anna Czapracka – wychowawczyni „Muchomorów”
zdjęcia - Janina Walczak
Fotoreportaż str. 20

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9

66-300 Międzyrzecz

(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Ch.**USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

Naprawy sprzętu RTV

Drobne akcesoria, piloty na zamówienie

Serwis TV „Dom Rzemiosła”

ul. 30-go Stycznia 39

tel. 095-742-2287

Pn – Pt 9,00 – 17,00 ; Sobota 9,00 – 13,00

Środa: nieczynne (praca w terenie)

BIURO RACHUNKOWE

Rajmund Piel

BEZPŁATNY ODBIÓR DOKUMENTÓW OD KLIENTA

Tel. 607 463 074

e-mail: rpiela@onet.eu

UWAGA! NOWY ADRES WWW. Zajrzyj na www.rpiela.prv.pl

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

wydzierżawi:

pomieszczenia warsztatowe, magazynowo – handlowe
i biurowe z zapleczem socjalnym
przy ul: Reymonta 7 o łącznej powierzchni 4.600 m²
oraz place składowe o powierzchni 5.000 m²,
Reymonta 4 o łącznej powierzchni 1.300 m²
oraz place składowe o powierzchni 2.000 m²

Kontakt: tel/fax (095) 741-16-55

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA**

Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00
MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7

STANISŁAW KLISOWSKI*specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**
od godz. 17.00 - 18.00

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **(095)741-69-41** kom. **0602 224 290**

Lek. med. Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji

medycznej

przyjmuje w **środy w godz. 17.00 - 18.00**

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 502 428 603**CYKLINOWANIE**

podłóg i parkietów,

szpachle gipsowe i glazura

tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

**Wypożyczalnia sprzętu**

Oferuje:

MIKO Sp. z o.o.
ul. Sienkiewicza 45
66-300 Międzyrzecz
tel. **741 11 85**

0691 412 665www.miko-trading.biz

- agregaty prądotwórcze - do 5,5 kW
- sprężarki powietrza - do 500 L/min
- spawarki transformatorowe - do 250 A
- wciągarki linowe - do 0,5 T
- przecinarki tarczowe do metalu - Ø75 mm



pn-pt
8÷16



„Zimo baw się z nami – BAL NOWOROCZNY u Brzechwy”

Jestem zima, zima biała
Śnieg wokół rozsypałam.
Błyszczą w słońcu lód na stawie,
Nie śpij muszko, chodź się bawić..”

H. Bechlerowa

Do zabawy i tańca ze zwierzątkami zaprosiliśmy wszystkich przedszkolaków, bo w styczniu zorganizowaliśmy bal – wielki Noworoczny Bal Przebierańców. Wreszcie nadszedł czas muzyki, śpiewu, tańca i nieskończonej radości. Wszystkie dzieci tego dnia były wesole i uśmiechnięte, rytmicznie tańczyły w małych i dużych koleczkach.

I w tym roku rodzice stanęli na wysokości zadania i przebrali swoje dzieci w piękne baśniowe stroje. Na bal przyszedł dzielny rycerz, dobre wróżki, królowy i królewice oraz

dobrze wszystkim znane postacie bajkowe takie jak: Czerwony Kapturek, Jaś z Malgosią, Calineczka, rybak ze złotą rybką, biedronki i motylki. Na pamiątkę niezwykle udanej zabawy dołączamy kilka wspólnych zdjęć.

„Kreci się koło, szybciej, coraz szybciej.
Grają nam do tańca balwankowe skrzypce...”
(D. Gellner).

Ale cóż to? Muzyka powoli zaczyna milknąć a postacie bajkowe opuszczają naszą salę balową. Lalki i misie muszą teraz iść spać. Sza! Lecz my wszyscy wrócimy tu znów za rok. A teraz: „Zimo synpni śnieżynkami, baw się z nami, baw się z nami”.

Anna Czapracka - wychowawczyni „Muchomorów”
zdjęcia – Janina Walczak, Fotoreportaż str. 20

„Amorek Mały”

(Nikosiowi na „Walentynki”)

Spójrz Kochanie –
właśnie Amorek z nieba skoczył!
Z euforią na nas spogląda,
zalotnie mruży oczy...
I skrzydełka małe
szeroko rozpościera,
by w nasze serca wskoczyć,
Miłością się podzielić.
Bo tej Miłości Synku
tak bardzo dziś światu brakuje.
W większości złość, nienawiść,
człowiek człowieka nie szanuje...
Lecz zapamiętaj na zawsze,
że Miłość
to dar największy w świecie!
Z nią życie przepięknie przeżyjesz,
każdą ranę wyleczysz.
Gdy Kochasz serduszkami całym
życie jest takie piękne!
Łatwiej przejść przez nie bez bólu
i żyć przede wszystkim – PIĘKNI!

Marzena Wiczkorek

CZAS TAŃCÓW I PRZEBIERAŃCÓW BAL KARNAWAŁOWY W PRZEDSZKOLU „POD JARZĘBINKĄ”

Z Nowym Rokiem szedł „Karnawał”,
przebijaniem się zabawiał.

Przebrał dużych, przebrał małych
i zaprosił ich na balik...

Dalej w tany, dalej w tany wszyscy wraz, bo na tańce,
bo na tańce nadszedł czas...

Bal Karnawałowy, obok innych imprez należy do najważniejszych wydarzeń w naszym przedszkolu. Dla najmłodszych przedszkolaków był to pierwszy bal w życiu, ale zarówno maluchy jak i starszaki czekały na bal z wielką niecierpliwością. Wreszcie nadszedł czas balu. W tym roku WIELKI BAL KARNAWAŁOWY odbył się 13 stycznia. Pracownicy przedszkola, rodzice i dzieci przygotowywali się do tego balu bardzo starannie. Do sali Ośrodka Szkolenia i Wychowania przyszły dzieci wraz z rodzicami. Już od wejścia można było wyczuć niecodzienny nastrój. Jedne dzieci wchodziły do sali już w swoich kostiumach, inne dzwigały je zapakowane w torby. Opowiadaniom, dyskusjom i wzajemnemu podziwianiu nie było końca. Po prze-



kroczeniu sali balowej znaleźliśmy się w zaczarowanej krainie, pośród zastępów księżniczek, wróżek, motyli, czarownic, piratów, rycerzy, kowboi, Indian i wielu innych bajkowych postaci. Wszystkie postacie piękne, dostojne a przy

tym bardzo radosne powitał zespół dwóch Mikołajów. Przy dźwiękach piosenki „Jedzie pociąg” wyruszyliśmy w podróż po różnych krajach świata, zdając egzamin ze znajomości tańca z jakich slynne np. Francja, Rosja, Hiszpania, Meksyk. Muzyka i tańce przeplatane były krótkimi zabawami. Pełniącym rolę wodzireja pomagały nauczycielki. Dzieci radośnie skakały w rytm muzyki, a w między czasie robiły pamiątkowe fotografie. Największą frajdą i zaskoczeniem dla naszych pociec był oczywiście Mikołaj. Uśmiechnięte, choć zmęczone dzieci opuszczały salę ściskając w rękę paczkę z prezentem. Serdeczne podziękowania kierujemy pod adresem Pani Kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu – Moniki Gmerek, za udostępnienie nam sali, a także rodziców, którzy stanęli na wysokości zadania dołożyli starań, aby dzieci pięknie prezentowały się na balu, co z pewnością przyczyniło się do wspaniałego samopoczucia przedszkolaków i niezapomnianych przeżyć. Bal karnawałowy wywołuje wiele emocji, które udzielały się nie tylko dzieciom, ale i dorosłym. Do zobaczenia na kolejnym balu za rok.

Nauczycielka Halina Kołodziejczyk

Jesteśmy wolontariuszami działającymi w Młodzieżowym Klubie Pomocy Potrzebującym przy gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu pod opieką pani Edyty Ostrowskiej. Za nami pierwsze półrocze ciężkiej, ale jakże satysfakcjonującej pracy. Zorganizowaliśmy i przeprowadziliśmy sześć dużych akcji: „Góra Grosza”, „Amelia”, „Mikołaj”, „Paczka”, „Dzieci z Iraku”, „Pomóż i Ty”.

Akcja „Góra Grosza”

Jak co roku, także i w tym przyłączyliśmy się do akcji organizowanej przez Towarzystwo „Nasz Dom” pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej pod nazwą „Góra Grosza”. Od 16.10.2006 – 27.10.2006 zbieraliśmy monety groszowe w naszej szkole. Udało się nam pozyskać 362,62zł. Jest to o 43,70zł więcej niż rok temu!

Akcja „Amelia”

Od 7.09.2006 - 30.11.2006 część wolontariuszy MKPP zbierała pieniądze do oznakowanych puszek na terenie naszego miasta dla półtorarocznej Amelii. Dziewczynka urodziła się bez wykształconych małżowin usznych i cierpi na syndrom Treachera Collinsa. Obecnie ma 60% ubytku słuchu. Aby jej słuch się nie pogarszał i by miała szansę normalnie żyć, potrzebuje specjalistycznych aparatów słuchowych. Ich koszt wynosi 27.000zł. Niestety nie udało nam się zbierać takiej kwoty, ale pozyskaliśmy aż 2.000zł. Dziękujemy za pomoc:

* Lekarzowi weterynarii Ryszardowi Sarnowskiemu.

ŻYJEMY PO TO, BY POMAGAĆ INNYM!

- * Bibliotece miejskiej
- * Sklepowi chemiczno-przemysłowemu Haliny Adamiak i Grażyny Nycz
- * Zakładowi usługowo - handlowemu „DRUK” S.C
- * Sklepowi spożywczo-chemicznemu Alii Wojnickiej
- * Sklepowi motoryzacyjnemu Marii Szpuleckiej
- * Sklepowi komputerowemu „NET”
- * „MARCOPOL” Kodak express
- * Salonowi optycznemu „VISION OPTIK GROUP”
- * Salonowi RTV-AGD „MARS”
- * Sklepowi kabli i sprzętów elektronicznych Józefa Kowalczyka
- * Sklepowi instalacyjnemu Stefana Kaziemierskiego
- * Sklepowi „KARO” Agnieszki Kuschek
- * Sklepowi „TIMEX” S.C Anny Szymańskiej i Dariusza Szymańskiego
- * Sklepowi dzwiersko-pasmanteryjnym „TASIEMKA” Krystyny Kuik
- * Sklepowi zoologicznemu „REKN” Tomasa Baranieckiego
- * Sklepowi „OKMEL” Piotra Sycza
- * Sklepowi „STYL”
- * Apteci „ASPIRYNKA” Marii Sobieraj i Radosława Karolaka
- * Bankowi PKO SA
- * Sklepowi „DZIECIAK” Małgorzaty Dylejko

- * Sklepowi Orange
- * Salonowi Sauna Studio
- * Parafii p.w. Pierwszych Męczenników Polski w Międzyrzeczu

Akcja „Mikołaj”

W tym samym czasie inna grupa wolontariuszy zbierała pieniądze do puszek dla dziesięcioletniego Mikołaja. Siedem lat temu dokonano u niego udanej operacji przeszczepu wątroby w szpitalu w Paryżu. Obecnie jest w trakcie bardzo drogiego leczenia farmakologicznego. Lek nie są refundowane z NFZ. Raz w roku musi wyjechać na okresowe kontrolne badania medyczne do Paryża. Koszt leków 2.500zł, a koszt wyjazdu, pobytu i badań ok. 12.000zł. Wolontariusze pozyskali 500zł. Jest to już druga akcja, którą zorganizowaliśmy dla tego chłopca. Dziękujemy za pomoc i życzliwość wszystkim anonimowym ofiarodawcom napotkanym na ulicach naszego miasta.

Akcja „Paczka”

Od 27.11.2006 roku, przez dwa tygodnie zbieraliśmy pieniądze, za które zakupiliśmy prezenty bożonarodzeniowe dla 25 podopiecznych Szkoły Podstawowej nr 5 w Międzyrzeczu. W tym samym czasie przeprowadziliśmy zbiórkę darów od uczniów naszego gimnazjum. Gimnazjaliści nie pozostali obojętni. Chętnie przyłączyli się do naszej akcji. Przynieśli wiele

maskotek, zabawek, gier, książek i ubrań. Wszystkie prezenty przekazaliśmy podopiecznym podczas uroczystej wigilii zorganizowanej specjalnie dla nich w naszej szkole 18.12.2006 roku. Dziękujemy:

- * Sklepowi chemiczno-przemysłowemu Haliny Adamiak i Grażyny Nycz
- * Sklepowi „STYL”
- * Sklepowi dzwiersko-pasmanteryjnym „TASIEMKA” Krystyny Kuik
- * Apteci Ratuszowej
- * Sklepowi motoryzacyjnemu Marii Szpuleckiej

Akcja „Dzieci z Iraku”

Do naszego gimnazjum wpłynęło pismo z apelem o pomoc w pozyskaniu maskotek dla dzieci z Iraku. Nie mogliśmy pozostać bierni. W ciągu paru dni zorganizowaliśmy zbiórkę i przekazaliśmy dwa kartony pluszaków dzieciom z Iraku.

Akcja „Pomóż i Ty”

Po otwarciu nowego sklepu w naszym mieście „TESCO”, przez dwa dni, wolontariusze z MKPP zaangażowali się w akcję zbiórki artykułów żywnościowych i słodyczy dla ubogich rodzin naszego miasta, aby wszyscy mogli cieszyć się Świętami Bożego Narodzenia. Za pieniądze przekazane przez Radę Miasta przygotowali 55 paczek ze słodyczkami i roznieśli je w czwartek i piątek przed świętami do domów najbardziej potrzebujących dzieci na terenie naszego miasta. Cieszymy się, że jest wśród nas tak wielu ludzi o wielkim ser-

KSIĄŻE KAPELANIE ŻEGNAJ! ... I DO ZOBACZENIA ...

14 stycznia – II niedziela 2007 roku.

Cud w Kanie, o którym słyszeliśmy w Ewangelii to kolejny sposób objawienia się Boga człowiekowi. Różne są interpretacje tego wydarzenia: jedną z nich porównuje się wodę do człowieczeństwa, a wino do boskości Jezusa Chrystusa. Bóg stał się człowiekiem, aby każdy z nas mógł zostać przeobcownym i mógł uczestniczyć w życiu Przenajświętszej Trójcy. Wpatrzeni w postać Maryi i Jezusa adorujących Narodzone Dziecię przyjmujemy ewangeliczne posłanie służby drugiemu człowiekowi. Tę służbę chcemy pełnić w naszych rodzinach i środowiskach mundurowych w naszej Ojczyźnie i wszędzie tam, gdzie znajdujemy się z posłaniem niesienia Chrystusowego pokoju.

*„Podnieś rękę, Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym byciu,
Wspieraj jej siły swą siłą:
Dom nasz i majętność całą,
I nasze wioski z miastami,
A słowo ciałem się stało,
I zamieszkało między nami”.*

W styczniu do Republiki Irackiej wyjechała VIII zmiana polskich żołnierzy na pół roku, którzy powrócą w lipcu. Większość pochodzi z lubuskich jednostek. Kraj ten leży w pd.- zach. Azji nad Zatoką Perską, stolica - Bagdad, obszar 438.900 km², ludność 19,3 mln, język arabski i kurdyjski. W niedzielę, 14 stycznia br., podczas

Mszy św. pożegnano ks. mjr kap. Jerzego Niedzielskiego – proboszcza Parafii Ducha Świętego w Międzyrzeczu, który udał się na Misję Pokojową z żołnierzami do Republiki Iraku.

Mszę św. w intencji ks. kapelana Jerzego i żołnierzy o: zdrowie, bezpieczeństwo podczas misji pokojowych i szczęśliwy powrót do kraju – zamówili parafianie kaplicy wojskowej, którą odprawił – ks. kap. Jerzy – dziękując słowem wzruszenia o modlitwę: wrócić cało i zdrowo do domu,



do rodzin, do parafii w Międzyrzeczu, w której służył już 5 lat. Dokonał wiele dobrego dla kaplicy i parafian. Przebudowany został Ołtarz Główny, zrobiono ławki, posadzkę, przebudowano wejście do kaplicy, z piękną rzeźbą Matki

Bożej z Jezusem, liczne remonty. Na czas nieobecności jego – Msze św. powierzył w zastępstwie ks. Marcinowi Siewrukowi z Parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu. Podczas nabożeństwa ks. Jerzy poświęcił – regrant – Medalik Matki Bożej, ażeby chroniła swą tarczą żołnierzy w Iraku. Słowa pożegnania i szczęśliwego powrotu do Międzyrzecza skierowała Pani Bdział Tola, oto jej słowa:

Drogi Księżo Kapelanie:

*Przeróżne są ścieżki żywota Twego,
Różnymi drogami przychodzi Ci isć,
Przez granice, góry, doliny, wśród lasu ciemnego,
Przewija się kręto życia, losu Twa nić.
Co tam za zakrętem Cię czeka – nie wiemy,
Lecz wiemy, że obiecał Bóg z Tobą tam być,
Pomagać i wspierać Ciebie w każdej potrzebie,
Cóż więcej Ci trzeba, by szczęśliwie żyć.
Nie lękaj się wałów, ni morskich czeluści,
Ni gór niebotycznych, ni przepaści dna,
Bóg wszędzie jest z Tobą, On Cię nie opuści,
Nawet w pustyni bezwodnej – swe źródło Ci da.*

Bądź pewien, że całym sercem, modlitwą, duchowo będziemy Cię wspierać i z utęsknieniem czekać Twojego powrotu.

Dlatego Pasterzu Nasz

*Nie mówimy Ci dzisiaj żegnaj, czy do widzenia,
Lecz krótko do zobaczenia!*

Twoi Parafianie

Do druku przygotował: **Kazimierz Kulas**

Chopin w Międzyrzeczu

Niedawno wpadła mi w ręce książka „Chopin w Sulechowie. Mity czy fakty” autorstwa Leona Okowińskiego. Przedstawiono tam sprostowania związane z pobytami naszego wybitnego kompozytora w Sulechowie. Autor wielokrotnie w swoich wcześniejszych publikacjach, w tym mo-



nografi miasta, podkreślał fakt pobytu i koncertowania Chopina w tym mieście. Teraz odważnie przyznał, że się mylił. Od czasów powojennych władze miasta i mieszkańcy z dumą podkreślały ten fakt, a w 130 rocznicę tego wydarzenia na murze Ratusza

umieszczono pamiątkową tablicę. Jak się okazało po latach i co wyjaśnia autor wyżej wymienionej książki, to nieprawda. A przyczyną nieporozumienia jest jeden z biografów kompozytora Maurycy Karasowski w pracy z 1862 r. „Młodość Fryderyka Chopina”, który pewnie pomylił Sulechów z Sulęcinem. Gdzie jak wynika z pewnych relacji mógł grać młody Fryderyk, korzystając z przerwy w podróży. Jak też wykazał Prof. Henryk Nowaczyk z Poznania, pianista nie grał z pewnością w Sulechowie i nigdy tam nie był. Profesor opublikował nawet artykuł pt. „Chopin nie grał w Sulechowie”. Kompozytor też nie wspomina o tym mieście w swoich listach. Ale przeglądając rozkład jazdy dyliżansu

z tamtego okresu, można przeczytać, że jego trasa przebiegała przez ... Międzyrzecz. Co jest akurat faktem. Natomiast niewiele osób wie, że tą trasą z Warszawy, Poznania, Pniewy, Siłną, Międzyrzecz, Sulęcino, Osno, Frankfurt i dalej do Berlina i z powrotem we wrześniu 1828 r. podróżował Fryderyk Chopin, w towarzystwie jadącego na zjazd przyrodników przyjaciela rodziny profesora Feliksa Jarockiego. Dylżans zatrzymywał się na większych stacjach swojego przejazdu z reguły na dłużej i podróżni zawsze korzystali z okazji rozprostowania kości, czy wstąpienia do gospody. A podróż tym środkiem lokomocji nie należała do łatwych i przyjemnych, nie było utwardzanych dróg i wielu mostów. Podczas jesiennych roztopów była to podróż przez nie kończącą się breje, o której wcześniej powiedział Napoleon, że poznał w Polsce nowy żywioł – błoto. A jak podróżowało się w tamtych czasach dyliżansem zwanym także berlinką, na zakończenie przetoczę uwagi

na ten temat znanego komediopisarza Aleksandra Fredry „Niech jasny piorun trzaśnie wszystkie poczyt razem: poczytłion pijany, szkapę narowistą, karetę jak ciasto, życia się nie jest pewnym! Poduszki twarde, jak gdyby kasztanami wypchane. I zaledwie człowiek nareszcie zasnąć potrafi – bum, bum, bum – budzi się w kałuży”.

Tak więc jako miasto, możemy poszczycić się tym, że 22 lata po cesarzu Napoleonie, był tu też nasz najsłynniejszy pianista i kompozytor Fryderyk Chopin. Może teraz to w Międzyrzeczu powinna być odsłonięta płyta upamiętniająca te wydarzenia.

Tekst i foto **Andrzej Chmielewski**

Foto: Chopin w poszukiwaniu zdrowia i natchnienia podróżował. W Palmie na Majorce stoi pomnik upamiętniający jego pobyt w tym mieście. Obecnie jest to obowiązkowy przystanek dla wycieczek z Polski na pamiątkowe zdjęcie.

Dar serca...

Międzyrzeccy Honorowi Krwiodawcy, „styczniowi” (nie tylko „styczniowi”, wielu oddaje regularnie krew potrzebującym), nasi lokalni ludzie o wielkim sercu. Oto ich lista z ostatniego tylko miesiąca:

Andrzej Mizera, Tomasz Maciek, Tomasz Klemke, Rafał Pertyk, Mieczysław Bogajewicz, Robert Śledzik, Dariusz Klubków, Rafał Kurzyński, Rafał Sobina, Radosław Tepper, Mateusz Słociński, Paweł Fedorski, Marcin Krajewski, Stanisław Książek, Tomasz Jędruchiewicz, Adam Zakrzewski, Andrzej Pluta, Marcin Kononowicz, Mariusz Słohski, Tadeusz Łata, Artur Knieć, Maciej Morkisz, Damian Miśiura, Arkadiusz Paździerski, Andrzej Zięba, Jerzy Tusinowski, Mateusz Tusinowski, Zygmunt Jedynak, Paweł Blińczak, Adam Dąbrowski, Daniel Grzeczakowicz, Bartosz Roesler, Adam Wrona, Wojciech Kłak, Tomasz Mucha, Andrzej Muszyński, Emil Bednarz, Kamil Pokrapek, Łukasz Piechowicz, Marek Widor, Jakub Malec, Henryk Soszka, Jerzy Czerwiński, Tomasz Czerwiński, Janusz Lingo, Alina Piechota, Krzysztof Lewandowski, Dariusz Cenikier, Jerzy Rejba, Grzegorz Barszczak, Jarosław Barszczak, Sławomir Kostka, Józef Kaczmarek, Dariusz Bogdan, Zbigniew Fielek, Dariusz Talarek, Robert Nowak, Tomasz Talarek, Sebastian Rejnin, Dariusz Krawczyk, Łukasz Rausz, Krzysztof Bielec, Piotr Węclaw, Dawid Szopa, Sławomir Niestój, Jolanta Reszczyńska, Tomasz Lisiecki, Bartosz Górka, Marian Wrzolek, Marek Myśliński, Grzegorz Kozłowski, Mirosław Pała, Sławomir Cisoń, Marcin Mýć, Dariusz Pyra, Kamil Majewski, Henryk Sokółowski, Sylwia Sienkiewicz, Magdalena Brodzik, Paweł Salecki, Bogdan Podyma, Paweł Pertyk, Konrad Tepper, Marian Bulicz, Mirosław Góral, Szczepan Sroka, Jacek Czarny, Kamil Stanek, Sebastian Warszawski, Arkadiusz Dejowski, Tomasz Szatkowski, Grzegorz Miłosek, Marcin Jezierski, Przemysław Trocha, Paweł Owczarek, Maciej Maleniczak, Marek Chwirot, Sylwester Małolepszy, Robert Czyszyński, Piotr Kaczmarek, Piotr Niżnik, Grzegorz Kuczyński, Piotr Moszyk, Krzysztof Gruszczyński, Mariusz Klyszcz, Michał Kowalczyk, Janusz Barszczak, Piotr Ofiara, Janusz Deredziński, Krzysztof Józwiak, Ryszard Hołubowicz, Damian Szukała, Mariusz Rój, Sebastian Sar, Waldemar Lewandowski, Cezary Rakoczy, Weronika Skrzypek, Jan Woźnica, Sławomir Podyma, Leszek Szperkowski, Adam Forsyjak, Przemysław Pcion, Krzysztof Babelczyk, Krzysztof Krakowiak, Sebastian Gracz, Leszek Kusik, Dawid Prusinowski, Tadeusz Szymańczak, Roman Blińczak, Sebastian Kaźmierczak, Zbigniew Kaźmierczak, Jerzy Wójcicki, Grzegorz Kaplita, Rafał Kozickowski, Tomasz Korzeniewski, Eugeniusz Gibaszek, Marek Suchecki, Andrzej Kurek, Jarosław Wawrzyniak, Bogdan Łagoda, Andrzej Pawłowski, Mariusz Czarnecki, Adrian Wojtas, Gerard Kurek, Janusz Kłos, Piotr Nowak, Jan Grzondko.

cu. Wszystkim dziękujemy za okazaną pomoc i życzliwość. Innym dedykujemy nasze motto:

Pomóż chociaż jednemu dziecku, a uśmiech na jego twarzy będzie najwspanialszą zapłatą. Każdy zebrany grosz przybliży nas do zebrania upragnionej kwoty, która ułatwi już tak trudne życie tych dzieci.

WOLONTARIUSZ MKPP: Patrycja Jarych kl. IIIC
OPIEKUN MKPP: mgr Edyta Ostrowska

Gwiazdka Betlejemaska – czym jest? Spektakl teatru „Ananas”

W okresie przedświątecznym – co przygotowuje Teatr Szkolny z S. P. nr 2 „Ananas”? Na pewno będzie to nietuzinkowe...

Świąteczny nastrój – bieli i błękitu – w sali na poddaszu w S. P. nr 2. Będzie spektakl Teatru „ANANAS”. Frekwencja jest – mamy, babcie, rodziny i zaprzyjaźnieni fani naszych młodych aktorów i ich instruktorów, pań **Hanny Barczewskiej i Marii Sobczak – Siuty**.

W bajkowy świat dziecka skok z widowni w proscenium. Trzy urocz Krasnale. Przywitają się z nimi po krasnoludkowemu. Zadając fundamentalne, i najprostsze (czyli najważniejsze), pytania. Krasnolud się przedstawia (tzn. jakby...określa się...). A Ty, a my, czy mamy imiona?... Krasnolud pyta kogoś z widowni, czy ma (też) imię... Krasnolud jest dokładny i sumienny w pytaniach, które, jakby się głębiej zastanowić, aż, swoją doniosłością, mrozą krew w żyłach. Gdzie jest Gwiazdka Betlejemaska, czym jest Gwiazdka B... Czy o tu, na stoliku z brzegu, pod serwetką leży? Czy może wisi pod sufitem jako część dekoracji teatralnej? Gdzie jest? Bez Niej, Gwiazdy Betlejemskiej, nie można rozpocząć Wigilii... Jest poszukiwanie Gwiazdy, gorączka poszukiwań, gdzie Ona jest, ta Gwiazdka, pytana jest widownia. Widownia może wie, bo przecież także jest Widownia częścią spektaklu, kosmicznego na pewno też, uczestniczy w Wielkim Spektaklu, teatr jest nim... Widownia jest poważnym adresem ważnego pytania, pytani są

też aktorzy, może na scenie, może w tkance scenariusza teatralnego jest odpowiedź... Czynnione jest zaproszenie do Gwiazdy, żeby przysłała. Jest zaklanie Gwiazdy... Spiewane są pieśni, zwane kołędami... Wiele ich znają młodzi aktorzy Teatru „Ananas”. Jest przy ich śpiewaniu nastrój wesela i radości. Są tańce. Proste układy choreograficzne, dostojnie się prezentujące. I stroje – koledników, króla Heroda. Krasnale – jak swoiste chochoły napędzające akcję, dodające jej magizacji. Panie instruktorzy komponują się w akcję sztuki, biorą czynny udział w spektaklu jako postacie. Subtelna rola, pierwszoplanowa, gra, myśl, niewidoczna i niewidzialna, Gwiazdka Betlejemaska, Ona jest tematem, który nieustannie się przewija w dialogach, jest atmosferą i nastrojem, świątecznym wypełnieniem, oczekiwaniem, naturalną radością dziecięcego czekania... Poprzez grę aktorską narasta jej oczekiwana obecność, wyspienie, wykołędowanie. Wkracza w końcu, wieloraka, wielopostaciowa, urzeczywistniona marzeniami pasterzy patrzących w firmament gwiazd na niebie, podgrzana sercami ciepłych dziecięcych życzeń. Oczyszczona wygnaniem (znowu nie tak strasznego) Diabełka znajduje się ostatecznie we, wkraczającej na scenę w niebieskiej szacie, postaci Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w kostiumie jak ze świętej figury. To nie koniec przedstawienia. Autorzy scenariusza znowu przypominają nam, że jesteśmy częścią Spektaklu, zmuszają do uważności w śle-

zeniu toku akcji na scenie. Ciekawy pomysł, na, bardziej żywe, uczestnictwo. Teraz widzowie są kolednikami, śpiewaczami kołęd, dziećmi – przed chwilą aktorzy, częstują się przygotowanymi dla widzów – gości spektaklu – piernikami i ciastkami, biorą udział w *sakralnym spożywaniu*... Pani **Hanna Barczewska** – niczym chór grecki, na końcu składając życzenia wszystkim obecny; „*Aby wszelkie dobro nas nie opuszczało*”. Oplatek też jest. I wspólne śpiewanie. W grupie, we wspólnocie, intonowanie razem ze wszystkimi pieśni. Ku utrwaleniu tradycji, w kulturze naszej, religijnej, cywilizacyjnej, w naszych polskich obyczajach.

Czy są prezenty od Mikołaja dla grzecznych dzieci z „Ananasa”? Spektaklowy Mikołaj odwołuje wó z prezentami, a w nim... same personifikacje... Radosnej Niespodzianki, czyli czekoladowe mikołajki.

Dzisiejsze przedstawienie to już drugi tego dnia występ dzieci. (skład Zespołu: **Martyna Bremska, Karolina Janowska, Marlena Banaszak, Michał Bremski, Kamil Figiel, Natalia Guzicka, Hubert Ludwiczak, Oliwia Matuszewska, Natalia Mikowska, Mateusz Paszko, Joanna Pietkun, Weronika Skrety, Amelia Furede, Aleksandra Krystijan, Helena Pacuła, Cezary Pawełski, Konrad Pelikan, Adrian Portala, Natalia Zaworska, Aleksandra Głuszak, Magdalena Juraś, Marta Korzeniowska, Natalia Ostrowska, Krystian Pawlak, Łukasz Wierzbicki, Dorota Frąckowiak, Karolina Pielisiak, Dominika Antczak, Anna Humeniuk, Karolina Kozdrowska, Natalia Szyzka, Klaudia Tama**).

Na prośbę szpitala w Międzyrzeczu również tam, dla chorych dzieci, wystawiono tę sztukę. Także grano ją w jednym z międzyrzeckich przedszkoli i na uroczystej Wigilii w Szkole Podstawowej nr 2.

Iwona Wróblek

Koncert w kościele św. Jana Kołedy i Pastorałki

Kolejny z koncertów w otwartym dla muzyki kościele p. w. św. Jana Chrzciela. **Proboszcz ks. Marek Walczak** chętnie zaprasza tu muzyków. Tym razem, jak sam mówi, mocniejsze brzmienie muzyczne młodego zespołu, który już raz, cztery lata temu, gościł w Międzyrzeczu. Saksofon altowy i instrumenty klawiszowe – **Łukasz Klucznik**, różnego rodzaju gitary – **Robert Drajek**, trąbka i instrumenty klawiszowe – **Daniel Pomorski**, gitara basowa – **Krzysztof Kmiecik**, perkusja – **Przemysław Pasań**, śpiew – **Marzena Rusak**. Muzycy od 4. lat występują z repertu-

arem kołęd. Mają własne aranżacje, ale mieszczą się w konwencji. Dużą wagę przykładają do artystycznego wyrazu końcowego efektu. Przed występem starannie dopracowują brzmienie instrumentów, to są, mimo młodego wieku, profesjonalni muzycy. Znanych kołęd w ich wykonaniu przyjemnie się słucha, chociaż brzmią nieco inaczej niż te klasyczne, słuchane z taśm. To muzyka na żywo, wykonana z autentycznym religijnym przeżywaniem, przeznaczona także, może przede wszystkim, dla ludzi młodych, osłuchanych z bieżącymi trendami muzycznymi, słuchaczy o wprawnym muzycznym uchu. Bogata w wariacje muzyczne, solówki na trąbce i saksofonie, okraszona mocnym głosem śpiewaczki. Artyści eksperymentują z brzmieniem gitary klasycznej, która dobrze naśladuje archaiczne

pochodzenie jednej ze starszych kołęd.

Kościół św. Jana był pełen. Ta jedna z naszych międzyrzeckich, aktualnie, „sal koncertowych”, bardzo, z racji architektury, akustyczna. Z gościnnym dla wydarzeń kulturalnych gospodarzem, **ks. Markiem Walczakiem**, który żegnając się z artystami i słuchaczami dzisiejszych „*Kołod i Pastorałek*” dziękował naszym lokalnym sponsorom koncertu: prezesowi **Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Unia” Wiesławowi Salej**, **Kazimierzowi Pawłowskiemu z „Bud-Drew Baucholz”**, **Andrzejowi Frabińskiemu z „Awpol”**, **Tadeuszowi Łozińskiemu z PUBR**, **Czesławowi Dworcakowi z „Budpol”** i **Gospodarczemu Bankowi Spółdzielczemu**.

Iwona Wróblek

Kółko plastyczne w Gimnazjum nr 1. Wystawa w Bibliotece Publicznej

Pokłosie działania dawnej (nieodwołalnej) „Kotłowni” zaczyna być widoczne w panoramie aktywności artystycznej nowego pokolenia młodzieży gimnazjalnej. Pani **Joanna Kozakiewicz**, działająca kiedyś w „Kotłowni” (ma dyplom uczelni artystycznej) prowadzi w Gimnazjum nr 1 kółko plastyczne. W holi Biblioteki Publicznej prezentuje nam efekty działania młodzieży, która z wielkim zapalem poznawala różnorodność materii i technik, poprzez fotografię, grafikę, malarstwo, aż po sztukę użytkową.

Paulina Stoupiec, grafika kilku kresek, miękkie okrągłe kształty bardzo urodziwej krowiej głowy (lub pyska), zadziwiającej miejscem, gdzie się znalazła (prawdopodobnie pastwisko lub inne miejsce porośnięte trawą), uroczej

w tym swoim zadziwieniu... Kocia natura postawionych na sztorok koci uszu (wraz z całą przyległością). Pełna humoru i godności stabilności miejsca postaci. Kot siedzący i patrzący na nas, z uszami – autor: **Tomek Golisz**. Grafiki **Sylwii Tobisiak**, **Magdy Pławiuk**, **Gosi Czyż**, **Karoliny Gębskiej**.

Kasi Ligenzowskiej żrenica oka jak błękit nieba, wielkie oko błękitu, białe chmurki są wewnątrz błękitnej żrenicy. Inne akwarele. Fotografie – wyraźne, wszystkie bardzo dobrej jakości. Reportaż z zajęć plastycznych. Charaktery, ludzie, sytuacje przy pracy. Nad stolami, w grupie. Portrety indywidualne koleżanek i kolegów, pozowane i złapanie znielacka z zabawnymi minami.

Male albumiki kolorów. Zabawa z kolorem, kształty i nasycenie barwami. Jak rozlewa się dana barwa i funkcjonuje z innymi kolorami, jakie ma faktury, co można przez to wyrazić. Czy kolor jest np. ziarnisty, i... jeszcze jaki może być?... **Pauliny Troczyńskiej** uczłowieczony ufoludek, w żartobliwej formie „spodka”, patrzy na nas ciekawie oczami w antenkach.

Negatywy. Białe kontury na czarnym tle. Rzeczy codzienne, ich naświetlone kontury. Prace **Madzi Szewczyk**, **Marty Kwiatkowskiej**, **Natalii Stawnej**. Różna wartość bieli, absorpcji światła, podporządkowanie jednych rzeczy drugim. Kontur ręki ludzkiej na narzędziach jej pracy. Ciekawe zestawienia. Są też na wystawie próby rysunku. Kompozycje fantastyczne, zabawa z plastyką.

Organizatorzy dziękują osobom: z **Biura Planowania i Projektowania Kształtów Technicznych**, **pani Ewie Szarata** - za wydrukowanie plakatów oraz **MOK** i **pani Aleksandrze Banak**.

Iwona Wróblek

Kocham Cię Dla Kamila L. - mojej miłości

Jak kochać Ciebie to pełnią chwil,
Za każdą nieśmiertelną sobotę,
Nawet zapłakaną łzami deszczu,
Kiedy moja dłoń wtulona w Twoją.

Jak kochać za to Twój dotyk,
Który delikatnie gdzieś błądzi,
Tak nieodgadniony dla ciała,
Dygoczącego tak namiętnie.

Jak kochać to za Twój głos,
Gdy tak szepczesz do ucha,
A na szyi dreszczyczki słodki,
Usłany namiętnym pocałunkiem.

Jak kochać Ciebie to za każdą łzę,
Ot tak radosną, smutną perłę,
Ocieraną przeze mnie z policzka,
Gdy patrzysz w drugą stronę.

Jak kochać to za Twój uśmiech,
Każde, „tak” i, „nie” na ustach,

Za czerwoną różę w wazonie,
Czy za tę brożkę w spódnicy.

Bo kocham za to, że jesteś,
Żeś jest taki ów, a nie inny.

Jak kochać Ciebie to z szaleństwa,
Szczerze i do końca gry życia.

Kocham Cię!

Klaudia Bąkowska

XXIII BIEG SYLWESTROWY

Jak co roku od 23 lat miłośnicy biegania zebrałi się pod zamkiem, aby uczestniczyć w biegu sylwestrowym. Impreza wśród ludzi kochających bieganie i z tego powodu tryskających radością i optymizmem jak zwykle była udana. Choć uroczystość biorąc frekwencja było nieco niższa niż w ubiegłych latach. Z osób usprawiedliwionych okolicznościami rodzinnymi, towarzyskimi i turystycznymi można sporządzić całkiem pokazną listę. Usprawiedliwieni nieobecni to: Ewa Łagoda, Roman Strzelczyk, Waldemar Glinka, Sylwester Osinski, Ryszard Cwerner, Józef Gosek. Świętą tradycją stało się to, iż osoby związane z Biegiem Sylwestrowym, które są w tym czasie poza Międzyrzeczem, punktualnie w Sylwestra o godzinie 15 organizują sobie trening biegowy łącząc się symbolicznie z uczestnikami międzyrzeckiego biegania. Z tego powodu biegano w Poznaniu, Zielonej Górze, Zakopanem i w Niemczech. Pomimo, iż bieg ma charakter wybitnie przyjacielski i towarzyski nie zabrakło w nim i sportowej rywalizacji.

Lista zawodników biegu sylwestrowego 2006

1. Zbigniew Irański
2. Jacek Jackowiak
3. Krzysztof Kochan
4. Paweł Witeczak
5. Michał Kulig
6. Mateusz Cichan
7. Mariusz Maik
8. Rafał Ryś
9. Marcin Dąbrowski
10. Zbigniew Rosół
11. Szmon Bergau
12. Bronisław Kalisz
13. Zbigniew Kolis
14. Zygmunt Bogacz
15. Marek Kulig
16. Andrzej Frabiński
17. Stanisław Skrzek
18. Andrzej Świder
19. Bogdan Czyż

cji. Sylwestrowe bieganie po raz pierwszy wygrał **Zbigniew Irański** przed **Jackiem Jackiewiczem** i **Krzysztofem Kochanem**. Najstarszym uczestnikiem był: **Stanisław Skrzek** a najmłodszym **Szymek Bergman**. Równie ważna jak sportowa jest część towarzyska w AFPOL-u u Andrzeja Frabińskiego. To tam, przy lampce szampana, następuje integracja środowiska ludzi biegających i podsumowanie biegowe mijającego roku. To tam składa się sportowe noworoczne życzenia. Ja również przy tej okazji życzę wszystkim międzyrzecczanom w roku 2007 utrwalać albo poznania radości z uprawiania rekreacji sportowych, a ponadto zdrowia, zdrowia i dużo więcej optymizmu.

Andrzej Świder

Wieżci z Klubu ABRAMIS

Tym razem nietypowa relacja, bo przedstawiająca nasze sukcesy na zawodach, w których klubowicze brali udział na arenie wojewódzkiej i pozaklubowej. Być może nie

umieściłem tu wszystkich sukcesów członków klubu, ale świadczą o tym, w jak dużej ilości zawodów wzięliśmy udział. Celowo nie zamieszczam nazwisk zwycięzców, bo wszystkie wyjazdy grupowe traktowaliśmy tak, aby klub osiągnął jak najlepszy wynik. Przypomnę tylko że wyniki indywidualne były zamieszczane w kolejnych numerach Kuriera Międzyrzeckiego w trakcie trwania sezonu. Podsumowując: zaczęliśmy od zawodów w których odnieśliśmy zwycięstwa, zaznaczając jakie dodatkowo miejsce na podium zostało wywalczone, w dalszej części zawody z miejscami na podium.

Zawody wygrane przez Klubowiczów: Mistrzostwa Kola nr.1 w M-czu +2, oraz juniorzy 1,2,3.

Majówka o Puchar PUBR-u, Puchar Burmistrza Międzyrzecza, I otwarty Puchar Obry, Puchar Wójty gminy Pszczew w kat. junior, Grand Prix okręgu Gorzowskiego w Barlinku, Puchar Prezesa kola nr.1 + 2, Puchar kola Super Tank Gorzów,

Puchar Prezesa PZW w Przytocznej, Grand Prix okręgu Gorzowskiego w Skwierzynie, + 2 junior,

Wywalczone 2 miejsca: Puchar Przewodniczącego Rady Gminy w Przytocznej + 3,

Otwarte zawody Kola nr.8 z Gorzowa + 3 Otwarcie sezonu w kole nr.1 w M-czu, Otwarcie sezonu w kole w Sienawie, Zawodach na warcie koło Przytoczna, Cykl 10 zawodów „Liga Relaksu”

Wywalczone 3 miejsca: Mistrzostwa okręgu Gorzowskiego + 2 junior Mistrzostwa okręgu Zielonogórskiego Otwarcie sezonu, w kole nr.2 w M-czu + 2 junior,

Mistrzostwa kola nr.2 + 2 junior, Puchar Burmistrza Lubniewic, Puchar Wójty gminy Pszczew, Cykl 5 zawodów o Grand Prix okręgu Gorzowskiego.

Przerwa zimowa wolna od zawodów jest czasem który solidnie przepracowuje zarząd klubu, Mariusz Sroka i Krzysztof Wiśniewski zostali członkami Kapitanatu Sportowego w Okręgu Gorzowskim, dzięki temu możemy podjąć współpracę z zarządem okręgu. Już teraz jej owoce są naprawdę okazale: Zarząd Okręgu PZW Gorzów docenił działalność sportową, wyniki klubu, oraz naszą współpracę, dzięki czemu zostaliśmy organizatorem zawodów o Grand Prix okręgu gorzowskiego. Ten prestiżowy cykl rozpocznie się w Międzyrzeczu 12 maja 2007r. Szerzej o tej dużej imprezie w kolejnych numerach Kuriera. zapraszam na kolejne klubowe wieści.

Mariusz Sroka

ZEMAR[®]

Konsultant Klienta Biznesowego

nr. ref. KKB/GW/10 (teren działania woj. lubuskie.)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:

rozwijanie swego terytorium poprzez maksymalizację działań handlowych, rozbudowywanie sieci sprzedaży poprzez pozyskiwanie nowych klientów, prowadzenie negocjacji handlowych oraz realizację planów sprzedaży

Oferujemy: interesującą pracę dla energicznych ludzi w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, wysokie wynagrodzenie uzależnione od osiąganych wyników, samochód służbowy, komputer, telefon komórkowy, możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji.

Poszukujemy kandydatów, którzy posiadają minimum średnie wykształcenie, doświadczenie zawodowe związane ze sprzedażą lub promocją w branży FMCG oraz prawo jazdy kat. B

Specjalista ds. marketingu

nr. ref. SM/GW/09 (miejsce pracy Międzyrzecz)

Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe, doświadczenie zawodowe na podobnym stanowisku w dużej firmie, doświadczenie w działalności PR, znajomość języka angielskiego na poziomie pozwalającym na swobodną komunikację, bardzo dobra umiejętność organizacji czasu pracy, umiejętność pracy w zespole, zdolności negocjacyjne i analityczne, inicjatywa, samodzielność i dynamizm w działaniu.

Oferujemy: dobre warunki pracy w dynamicznie rozwijającej się firmie, możliwość zdobywania doświadczenia, rozwój i pogłębianie umiejętności

Pracownik Biura Obsługi Klienta

nr. ref. BOK/GW/09 (miejsce pracy Międzyrzecz)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za: Realizację zamówień przesyłanych przez klientów, współpracę z KKB, budowanie dobrych relacji z klientami

Oferujemy: interesującą pracę dla energicznych ludzi w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku, wynagrodzenie uzależnione od osiąganych wyników, telefon komórkowy, możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji.

Poszukujemy kandydatów, którzy posiadają minimum średnie wykształcenie, znajomość języka angielskiego na poziomie pozwalającym na swobodną komunikację, doświadczenie zawodowe związane ze sprzedażą lub promocją w branży FMCG oraz prawo jazdy kat. B

Oferty zawierające CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny z klauzulą o ochronie danych osobowych i nr. ref. prosimy kierować w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres:

PHUP Zemar Sp. z o.o. 66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 106

Jesteśmy wiodącym dystrybutorem artykułów szkolnych i biurowych. Członkiem Klubu Gazeli Biznesu. W związku z dalszym rozwojem poszukujemy odpowiedzialnych, doświadczonych i zaangażowanych osób do pracy w naszej firmie na stanowiskach:



Młodzi, zdolni, wysocy

Po pierwszych czterech spotkaniach rundy rewanżowej II ligi mężczyzn kibice Orła Miedzyrzecz nie mieli prawa do narzekania. W meczach było wszystko, co jest solą siatkówki: dobry poziom, emocje, dramaturgia i nieoczekiwane zwroty akcji.

Mecz pierwszy, czyli bieg z przeszkodami

Już pierwszy pojedynek kolejnej rundy II ligi mężczyzn okazał się dla naszych siatkarzy bardzo trudny. Orzeł podejmujący u siebie GTS Gdańsk, przegrał 3:1. Białoniebieskim nie udało się zrewanżować Pomorzanom za wrześniowe spotkanie otwierające sezon 2006/2007. Pierwszą partię goście rozstrzygnęli na swoją korzyść, głównie dzięki błędom „naszych”. Początkowo Orły prowadziły w tym secie, szybko jednak roztrwonili przewagę. Przy stanie 14:13 trener gospodarzy **Andrzej Stanulewicz** zdecydował się na pierwszą zmianę. **Wojciecha Janasa** na przyjęciu zastąpił **Krzysztof Kawczak**. W rezultacie zespół z Gdańska pokonał zawodników Orła 25:21. W drugim secie dobra passa nie opuściła rywali. Trener Orła dokonał dwóch zmian. W pierwszej kolejności na rozegranie pojawił się **Rafał Antczak**, później ponownie zobaczyliśmy na boisku **Krzysztofa Kawczaka**. Pomorzanie jednak znów zwyciężyli 17:25.

Trzeciego seta dobrze rozpoczęli zawodnicy **Andrzeja Stanulewicza**. Po doskonałej zagrywce naszego rozgrywającego **Grzegorza Pajaka** objeśliśmy już na początku prowadzenie 4:1. Kilkupunktowa przewaga gospodarzy utrzymywała się bardzo długo. Przy stanie szalał **Wojciech Wesolowski**. Dopiero pod koniec seta gościom udało się dogonić miedzyrzeczian i od stanu 20:20 rozpoczęła się zacięta walka. Nasi siatkarze na szczęście wygrali emocjonującą końcówkę 26:24.

Początek tego seta był bardzo wyrównany, jednak później Pomorzanie zdobyli 4 punkty z rzędu i przy stanie 5:9 trener

Orła poprosił o czas. Po przerwie białoniebiescy stracili kolejny punkt i na boisku pojawił się **Rafał Antczak**. Niestety, ta zmiana nie poprawiła gry naszych siatkarzy i w końcówce seta na parkiet powrócił **Grzegorz Pajak**.

Było już jednak zbyt późno na odrabianie start. Goście wygrali partię 20:25 i rywalizacja została zakończona.

*- Ten mecz zagraliśmy bardzo słabo. Jesteśmy zgraną drużyną, ale podczas meczu ciąży na nas presja. Nie zawsze potrafimy sobie poradzić z nerwami. Szkoda, że swoją grą nie mogłem wesprzeć kolegów – wyznał po meczu z Gdańskiem środkowy Orła **Wojciech Hernik**.*

Mecz drugi, czyli święta wojna

Niezwykle emocjonujące widowisko zafundowali swoim kibicom siatkarze sulecińskiej Olimpii i Orła Miedzyrzecz. Niestety, w pięciosetowym spotkaniu na szczycie lepszy okazał się lider tabeli. Początek meczu zwiastował bardzo łatwą przegraną siatkarzy z Sulęcina. W polu zagrywki po raz kolejny nie zawodził **Grzegorz Pajak**. Trudny i mocny serwis „Lolka”, który sprawił wiele problemów gospodarzom, zakończył pierwszą partię. „Orzelki” znokautowały sulecińskich siatkarzy 14:25.

Drugi set był już zdecydowanie bardziej wyrównany. Obie drużyny niesione dopinaniem kibiców przybyłych na halę w Sulęcinnie prowadziły zaciętą walkę. Po emocjonującej końcówce tę odsłonę meczu wygrali gracze Olimpii 25:23.

W trzecim secie role odwróciły się. Końcówka tej partii dla wielu kibiców stała się niepokojąca, ponieważ „Orły” wygrywały 19:23, straciły 3 punkty z rzędu. Na szczęście naszym zawodnikom udało się zdo-

być ostatnie „oczko” i w rezultacie set zakończył się 23:25. W tej partii mieliśmy okazję podziwiać grę naszego leworęcznego atakującego **Michała Sikory**, który zastąpił **Wojciecha Wesolowskiego** oraz przyjmującego Orła **Krzysztofa Kawczaka** zmiennika **Wojciecha Janasa**.

W kolejnej partii siatkarze z Miedzyrzecza nie zaprezentowali się z najlepszej strony. Zmiana rozgrywających i skuteczna zagrywka **Michała Pajora** nie odmieniły jednak losów tej partii. Gospodarze wygrali seta 25:20 i o zwycięstwie w meczu miał zdecydować tie-break.

Wygrana w czwartym secie niemal uskrzydliła siatkarzy z Sulęcina. Początek decydującej odsłony rywalizacji był dość wyrównany, jednak później Olimpia uzyskała przewagę, której nie udało się nadrobić naszym siatkarzom. Libero z Sulęcina obronił atak z krótkiej **Marcina Karbowiaka**, gospodarze wyprowadzili skutecznego kontratak i mecz dobiegł końca...

*- Na pewno kibice są zadowoleni z przebiegu spotkania, ponieważ były to derby, a derby zawsze są bardzo emocjonujące. Dla mnie ten mecz miał duże znaczenie, ponieważ pochodzę z Miedzyrzecza. Jednak w tym sezonie gram w barwach Olimpii Sulęcina i liczy się dla mnie tylko i wyłącznie skuteczna gra dla tego zespołu. Bardzo cieszę się z zwycięstwa – podsumował spotkanie libero przeciwników Orła **Dominik Dudzik**.*

Mecz trzeci, czyli wyrównanie rachunków

Wygrywając z wyżej notowanym **Morzem Szczecin** siatkarze Orła sprawili zarówno kibicom, jak również sobie wspaniały prezent pod choinkę. W sobotnie popołudnie we własnej hali pokonali pomorzan 3:1. Zmobilizowani zawodnicy z Miedzyrzecza rozpoczęli spotkanie od silnego uderzenia. Po serii zagrywek **Grzegorz Pajak** prowadził już 5:0. Przewaga Orła utrzymywała się przez dłuższy czas. W szeregach naszej drużyny wyróżniał się **Wojtek Wesolowski**. To niezwykle doświadczony zawodnik, dla którego nie ma znaczenia czy jest początek seta, czy decydująca piłka. Zawsze jest pewny siebie, walczą do końca, często aż do upadłego. Niestety, upór drużynowego wojownika nie wystarczył, siatkarze roztrwonili przewagę i po trudnej końcówce przegrali 27:29.

Drugi set znów przebiegał pod dyktando gospodarzy, którzy skrzętnie wykorzystali błędy rywali. Na parkiecie pojawił się **Tomasz Korzeniowski**, młody wychowanek Orła, który powrócił do drużyny. „Korzeń” zaprezentował się znakomicie w spo-

tkaniu ze Szczecinem. Niezwykle skutecznym zawodnikiem był także **Michał Pajor**, którego dodatkowo efektowne ataki podgrzewały temperaturę na trybunach.

Bardzo wysokie prowadzenie zawodników Orła utrzymywało się od początku trzeciej partii. Drużyna była nie do zatrzymania, a wszyscy zawodnicy spisywali się doskonale. Obraz konsekwentnej, skutecznej i pewnej gry białoniebieskich odzwierciedlała tablica wyników. Gracze z Miedzyrzecza poszli za ciosem i wysoko wygrali kolejnego seta.

Ostatnia partia tego spotkania to w dużej mierze wykorzystywanie błędów przeciwnika. Siatkarze Orła bezlitośnie punktowali rywali, a gdy na zagrywce pojawiał się kapitan naszego zespołu środkowy **Marcin Karbowiak**, miedzyrzeczanie zdobyli aż 6 punktów z rzędu. Tym razem zawodnicy Morza Szczecin nie znaleźli złośliwego środka na białoniebieskich i nasi siatkarze mogli się zrewanżować za październikową przegraną.

Mecz czwarty, czyli pokonani... na szczycie

Podopieczni trenera z Zielonej Góry dość szybko uporali się z MOW Orłem Miedzyrzecz. Na boisku miedzyrzeczysiatkarze nie zdołali wygrać nawet jednego seta.

Tym razem z pewnością wynik nie odzwierciedlał walki i starań zawodników na parkiecie. W pierwszym secie od samego początku zielonogórzanie wyszli na prowadzenie. Niestety, boisko musiał opuścić środkowy Orła **Michał Pajor**, który ma problemy zdrowotne. Zastąpił go niewiele gorszy **Wojciech Hernik**. Nasi gracze przegrywając 6 punktami, nadrobili straty, doprowadzając do zaciętej końcówki. Żaden z zespołów nie mógł skończyć partii na swoją korzyść przez dłuższy czas. Set zakończył się zwycięstwem Stelmetu 32:30. Nieznaczna przewaga Orła w drugiej odsłonie meczu w rezultacie nie wyprzedziła wielkich szkód w szeregach gospodarzy. Końcówka części partii znów wyglądała nieciekawie. Gdy na tablicy widniał wynik 19:23, nasi siatkarze zabrali się do ostrej pracy i konsekwentną grą doprowadzili po raz kolejny do remisu. Jednak w decydujących momentach ponownie lepsi okazali się zawodnicy Stelmetu.

Poziom sportowy trzeciego seta nie mógł powalić na kolana. Obie drużyny grały nierówno i popełniały błędy. W końcowej fazie seta miedzyrzeczanie użyły trzypunktową przewagę

Zaproszenie na Bal Sportowca

Serdecznie zapraszam czytelników KM, sympatyków sportu na Bal Sportowca 2006, który zwróci XI Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca Miedzyrzecza.

Gwarantuję, że zabawa będzie wspaniała, tak jak w ubiegłych latach. Bal odbędzie się w ostatni weekend karnawału, 17 lutego w Restauracji TEQUILA o godzinie 20:00. Koszt: 160 zł od pary. Zainteresowanych prosimy o kontakt z redakcją KM tel. (095) 741 88 29.

Andrzej Świder

MIEDZYRZECKI SPORTOWIEC ROKU 2006

IMIĘ I NAZWISKO ILOŚĆ PUNKTÓW

- | | |
|---------|---|
| 1. | 5 |
| 2. | 4 |
| 3. | 3 |
| 4. | 2 |
| 5. | 1 |

Imię i nazwisko głosującego

ADRES

Terminarz zawodów wędkarskich

Grand Prix Okręgu Zielona Góra w 2007r.

A. Ch.

Nazwa Zawodów	Miejsce Zawodów	Data
OPEN Rozpoczęcie sezonu	Ohrzyca-Tatarka	01-04-2007
Puchar Wiosny	Ohrzyca - Górzynkowo	22-04-2007
Mistrzostwa Klubu Profi Zary	Ohrzyca - Tatarka	01-05-2007
Puchar Burmistrza Krosna Odrzańskiego	Odra-Krosno O.	03-05-2007
Zawody Spławikowe	Jez. Gocza - Lubrza	13-05-2007
Złota Rybka	Odra-Krosno O., Bóbr-Raduszc St.	27-05-2007
Eliminacje do Mistrzostw Okręgu - Seniorzy	Odra - Młynkowo	10-06-2007
Mistrzostwa Okręgu (wszystkie kat.) I Tura	Odra - Młynkowo	16-06-2007
Mistrzostwa Okręgu (wszystkie kat.) II Tura	Odra - Młynkowo	17-06-2007
Puchar Łata	Odra - Ściana - Nowa Sól	01-07-2007
Mistrzostwa Klubu PKM Gubin	Odra-Krosno O.	15-07-2007
Mistrzostwa Zar	Zbiornik Kłików	19-08-2007
Mistrzostwa Zielonej Góry	Odra - Cigacice	02-09-2007
Mistrzostwa Klubu CSV	Zb. Raduszc - Krosno O.	16-09-2007
Zawody Spławikowe	Zalew Odrzy Bobrowniki	30-09-2007
OPEN Zakończenie sezonu	Zalew Odrzy Bobrowniki	21-10-2007

(24:21). Z zapartym tchem kibice Orla zgromadzeni na hali obserwowali setową piłkę. Niestety, nie udało się, raz, drugi, trzeci... Zmarowaliśmy swoje 5 ważnych minut w tym spotkaniu. Gospodarze wygrali tego seta 27:25 oraz całe spotkanie, pechowe dla „Orleńców” 3:0.

Po stracie 3 punktów w Zielonej Górze MOW Orzeł spadł w tabeli o dwa miejsca. Drużyna z Międzyrzecza z dorobkiem 17 „oczek” jest ułożona na 7 pozycji, ze stratą tylko 1 punktu do swojego przyszelego rywala Ikaru Legnicy. Miejsmy nadzieję, że siatkarze się zmobilizują i zwyciężą w tym spotkaniu, ponieważ w środku tabeli zrobiło się ciasno, a do fazy play-off awansuje tylko pierwsze 6 zespołów.

Magdalena Gajek

zagrała po raz piętnasty...

Wreszcie mieliśmy piękny, pogodny dzień, mimo że szalał huraganowy wicher i padał deszcz. Karmieni niemalże codziennie lustracjami, teczkami, seksaferami, kupuczeniem stanowiskami czujemy się sfrustrowani i zniesmaczeni. Jakże inny obraz społeczeństwa można było zobaczyć w dniu 14 stycznia, gdy grała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy Jurka Owsiańska. Od rana do wieczora trwało w telewizji sprawozdanie z przebiegu akcji Jurka Owsiańska w różnych regionach kraju. Brały w niej udział, już chyba nie setki a miliony Polaków. Serce rosło patrząc na radosne tłumy włączające się do akcji. To była prawdziwa, nieklamana solidarność międzyludzka. Najbardziej budującym faktem był bardzo liczny udział młodzieży, która miała możliwość odbycia najlepszej lekcji patriotyzmu i miłości bliźniego.

Postanowiliśmy przeprowadzić rekonesans na temat, jak akcja Owsiańska przebiega w Międzyrzeczu. Najbardziej gorąca atmosfera trwała w miejskim sztabie WOSP, który siedzibę miał w Hali Widowiskowo-Sportowej. Głównymi organizatorami byli pracownicy Międzyrzecznego Ośrodka Kultury na czele z panią dyrektorką Jolantą Pacholak-Stryczek. Program artystyczny imprezy był przebogaty. Występowali wokaliści, tancerze, chór, kwartet saksofonowy, kabaret. Występy przepłatane były licytacją różnych przedmiotów, książek, gadżetów i oryginalnych wyrobów rękodzielniczych, które podarowali międzyrzeczanie na rzecz WOSP. Publiczność nie zawiodła. Już na godzinę przed rozpoczęciem koncertu wszystkie miejsca na widowni były zajęte. Przepiękna dekoracja sali widowiskowej, w której dominowały elementy promujące WOSP, dopełniała ogólny nastrój imprezy.

W wędrownie po mieście trafiam do salonu fryzjerskiego pani Wioletty Winnickiej. Do wizyty w salonie zachęcała dekoracja okna wystawowego pełna gadżetów reklamujących akcję Wielkiej Orkiestry oraz informacja, że „... dzisiaj, 14 stycznia, zapłatę za usługę klienti wrzucają do specjalnej puszk”. Wnętrze salonu pełne serduszek, baloników, kokardek reklamujących akcję. Personel w pełnej gotowości, ubrany w firmowe koszulki WOSP. Przez cały czas mojej obecności panował „ruch w interesie”. Panie podcinały, farbowały i modelowały włosy. Nawet mała, dwuletnia, piękna i nad wiek elokwentna córka właścicielki salonu – Julia domagała się, aby wykonano jej balejage. Personel salonu stanowił osoby bardzo młode. Cała niedziela poświęciły na zbieranie pieniędzy dla chorych dzieci. To przykład postawy godnej naśladowania.

Na ulicach miasta spotykałam wielu, przeważnie bardzo młodych ludzi, którzy z miłym uśmiechem zachęcali do ofiarowania pieniędzy na pomoc dla chorych dzieci. Najwięcej kwestujących było w miejscach, w których gromadzą się ludzie, np. przed kościołami, marketami. Co skłoniło mnie do podzielenia się refleksjami na temat akcji WOSP?

Wspaniale jest to, że chcemy i umiemy podzielić się z drugim człowiekiem, chociaż sami na ogół posiadamy niewiele. Pamiętamy, że pełnię człowieczeństwa zachowuje tylko ten, kto pomaga i wspiera ludzi w różny sposób doświadczanych przez los. Tylko dobrzy ludzie rozumieją potrzeby innych i podają dłoń drugiemu człowiekowi. Myślę, że egzamin z dobroci serca zdaliśmy dnia 14 stycznia celując. Jest za co kochać Polskę i Polaków. Zaprezentowaliśmy postawy pozwalające optymistycznie spojrzeć na życie i ludzi. Udowodniliśmy, że potrafimy mówić wspólnym, zgodnym głosem.

Brawo Jurku! Niech Twoja WOSP gra dla naszego zdrowia do końca świata i jeszcze dłużej! Według mojej oceny Owsiański zrobił dla nas więcej niż wszyscy ministrowie zdrowia sprawujący swój urząd w ciągu ostatnich 17 lat. Dzięki jego akcji prześcignęliśmy cały świat w badaniu słuchu u noworodków, w wykrywaniu niebezpiecznych chorób u wcześniaków i w nowoczesnym leczeniu cukrzycy u dzieci. A może nadalibyśmy Jerzemu Owsiańskiemu tytuł Honorowego Ministra Zdrowia? Jestem w pełni przekonana, że zasłużył na ten tytuł bezapelacyjnie i jak nikt inny w kraju.

Lidia Nowaczynska

Uwaga wędkarze!

W związku z planowaną publikacją związaną z wędkarstwem w okolicach Międzyrzecza, zwracam się do wędkarzy łowiących w okolicach naszego miasta o zgłaszanie do siedziby Biura kół nr 1 – największych – ryb złowionych w okolicy.

Zgłoszenie powinno zawierać informacje: kto, gdzie, kiedy, jaka ryba, waga. Data może być orientacyjna np.: w latach ... Cenne będą też zdjęcia (po zeskanowaniu zostaną zwrócone w ciągu tygodnia do Biura kół).

Andrzej Chmielewski

Zgłoszenia elektroniczne: litarat20 wp.pl Telefonizmie lub SMS: 504292319

Żużel w Międzyrzeczu

Inicjator.

Witold Wybudowski: mieszkaniak Niełopek, były lider byłego zespołu SHERWOOD, absolwent SP 3 w Międzyrzeczu i Technikum Samochodowego w Skwieczynie, kierowca samochodów ciężarowych, uczestnik szkoleń żużlowych w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp., miłośnik czarnego sportu.

Stan posiadania.

Witold Wybudowski posiada: motor żużlowy Java poprzednio należący do Piotra Protasiewicza, strój żużlowy, zapal do zorganizowania w Międzyrzeczu klubu żużlowego „FAIR PLAY”.

Plany.

1. zorganizowanie klubu zgodnie z wymogami prawa
2. udział w rozgrywkach Amatorskiej Ligi Żużlowej (4 zawodników)
3. udział w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Amatorów
4. zrzeszenie czynnych i biernych entu-

zjastów żużla z Międzyrzecza i okolic.

5. zorganizowanie toru żużlowego w pobliżu Kęszczy Leśnej, w miejscu byłego niemieckiego stadionu piłkarskiego

6. sukcesy, sukcesy, m.in. tytuł laureata w plebiscycie KM na najlepszego sportowca roku 2007

Stan obecny.

Informacje o aktualnym stanie organizacji klubu można uzyskać bezpośrednio u pana **Witolda Wybudowskiego** tel. 0 606 370 336

Gratuluję inicjatywy! Życzę powodzenia!

Anna Kuźmińska - Swider

Magiczny próg – 507

Na szczeblu Ministerstwa Sportu prowadzone jest według określonych zasad współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży we wszystkich dyscyplinach sportu. Współzawodnictwo to obejmuje dyscypliny sportu: halowe, letnie, zimowe i biegi przełajowe.

Do klasyfikacji brane są pod uwagę wyniki zawodów sportowych w których prowadzi się rozgrywki i rywalizacje sportową zgodną z regulaminami polskich związków sportowych w następujących stopniach rozgrywek:

- mistrzostwa województwa,
- Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików,
- Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży – Mistrzostwa Polski Juniorów Młodzieży
- Mistrzostwa Polski Juniorów,
- Młodzieżowe Mistrzostwa Polski.

Miejsca gmin lubuskich w sporcie dzieci i młodzieży na arenie ogólnopolskiej za 2006 r.

Miejsce	Nazwa gminy	Ilość zdobytych punktów
10	Zielona Góra	2491,83
15	Gorzów Wlkp.	1623,51
81	Witnica	297,50
84	Ślubice	291,50
85	Zary	286,38
113	Wschowa	207,50
165	Nowa Sól	127,50
192	Gubin	117,00
224	Szprotawa	97,50
280	Strzelce Krajeńskie	70,25
315	Torzym	52,75
320	Kostrzyn	51,89
323	Babimost	50,50
367	Skwierzyna	38,25
381	Sulechów	34,73
382	Świebodzin	34,50
455	Świdnica	21,00
474	Cybanka	19,00
493	Lubsko	17,00
507	Międzyrzecz	15,39

Na dorobek punktowy gminy Międzyrzecz złożyły się wyniki sportowe które są udziałem zawodników z następujących klubów:

Lp.	Nazwa Klubu	Dyscyplina sportu	Ilość pkt.	Kategoria wiekowa
1	UKS Kasztelan Międzyrzecz	piłka siatkowa M	9	młodzik
2	UKS Dowbor Międzyrzecz	bieg na orientację	3	młodzik
3	MKS Orzeł Międzyrzecz	Piłka nożna M	1,89	junior młodzyszy
4	UKS Trójka Międzyrzecz	Tenis stołowy	1,5	młodzik

Bardzo dużo w tym ogólnopolskim rankingu traci Międzyrzecz przez fakt, że wielu zawodników, którzy mieszkają w naszym mieście, trenują na miejscach obiektach sportowych reprezentują Kluby sportowe w innych miastach. Nie wiem czym to jest spowodowane, że władze Międzyrzecza nie chcą stworzyć odpowiednich warunków do tego aby reprezentowali nasze miasto.

Zestawienie zdobytych punktów przez uczniów i studentów Międzyrzecza reprezentujących inne Kluby

Lp.	Imię nazwisko	Klub	Gmina	2005 r.	2006 r.
1	Agnieszka KASICA	Lubusz Ślubice	Ślubice	33,00 pkt.	36,00 pkt.
2	Beata GORZELANCIK	Lubusz Ślubice	Ślubice	-	21,00 pkt.
3	Monika GRABAREK	Lubusz Ślubice	Ślubice	10,00 pkt.	16,75 pkt.
4	Marek HUZIĄK	Lubusz Ślubice	Ślubice	5,00 pkt.	13,00 pkt.
5	Zbigniew ISAŃSKI	Lubusz Ślubice	Ślubice	1,00 pkt.	1,00 pkt.
6	Roksana TYMECKA	Lubusz Ślubice	Ślubice	-	1,00 pkt.
7	Joanna SUŁECKA	Lubusz Ślubice	Ślubice	0,50 pkt.	1,00 pkt.
8	Martina SCOTT-POMESNA	Grunwald Poznań	Poznań	12,00 pkt.	-
9	Martina SCOTT-POMESNA	PKT Pobiedziska	Pobiedziska	-	8,50 pkt.
	RAZEM			61,50 pkt	98,25 pkt.

Na szczeblu miasta i gminy istnieje wiele programów do walki z ubóstwem, patologiami, narkomanią, alkoholizmem –łożone są na to duże środki finansowe, istnieją etaty dla pracowników. Rozwój sportu dzieci i młodzieży pozostawiony jest na uboczu.

Czy stać władze naszego miasta i nową Radę na opracowanie wieloletniego programu rozwoju sportu dzieci i młodzieży?

PS. Więcej informacji na stronie internetowej www.sportmłodziezowy.pl

Zbigniew Kolis



Ratujmy nasze kasztanowce!

W ubiegłym roku ruszyła ogólnopolska akcja pod hasłem „Pomóżmy kasztanowcom”. Ekolodzy z Fundacji Nasza Ziemia, która m.in. koordynuje „Sprzątanie świata”, chcą zachęcić ludzi do zaopiekowania się drzewami, które rosną w ich okolicy. Nasilająca się inwazja owada szrotówki kasztanowcowiaczka może spowodować, że z naszego krajobrazu znikną piękne kasztanowce.



Problem jest poważny bo zagrożone są liście wszystkich kasztanowców w Polsce, larwy tego owada zaczynają swój rozwój w maju. W czasie kiedy nasze kasztanowce są piękne i kwitnące, wydawałoby się – niepokonane – to ich los może być marny. Ołbrzymia większość z tych drzew za 3-4 miesiące straci prawie wszystkie liście. A za 5-6 miesięcy, jesienią, zamiast przygotowywać się do zimy i kolejnej wiosny, kasztanowce wypuszczają ponownie liście i zakwitną, aby spróbować zaowocować. Po kilku latach takiego nienormalnego wysiłku drzewa po prostu uschną. W Berlinie już

wycięto prawie wszystkie kasztanowce – bo zamiast zbierać – uschnięte specjalnie ulice... Zadbajmy o nasze, póki je mamy!

Jak można pomóc kasztanowcom? Sposobów jest kilka, od grabienia i palenia lub głębokiego zakopywania opadających liści (na jakieś 30-40 cm) po specjalistyczne zastrzyki z preparatem (80 PLN), który rozprowadzony przez drzewo do liści powoduje u larw szrotówki brak apetytu na dalsze podjadanie liści. Dodajmy, że nie poza szrotówką nie żeruje wewnątrz liści kasztanowca, zatem metoda „odbierania apetytu” jest najlepiej adresowana do tego szkodnika – żaden inny owad nawet „przy okazji” nie zje preparatu.

Do akcji mogą się włączyć pojedyncze osoby, szkoły, całe osiedla. Co mieliby zrobić? Wybrać drzewo lub drzewa do adopcji i się nimi opiekować: grabić i utylizować liście, a także organizować pieniądze potrzebne na ich szczepienie. Chętni mogliby sprzedawać specjalne cegiełki (na ich rozprowadzanie fundacja ma zgodę), organizować kiermasze, imprezy itd.

Osoby zainteresowane włączeniem się do programu mogą wysłać sms o treści KASZTANOWIEC pod numer 7238. Otrzymają tapetę z kasztanowcem i sumą 2 zł wspomogą akcję.

Więcej informacji na stronie:
www.pomozmykastanowcom.pl

Opracował: **Andrzej Chmielewski**

Ps. W ubiegłym miesiącu pisałem o ogławianiu lub nazywaniu to dosłownie okaleczaniu drzew. Oczywiście te „ochroniarskie” działania nie omijają kasztanowców (foto).

Na Paklicy tworzą się wielkie zatopy z gałęzi i śmieci, których nikt nie usuwa.

foto **Andrzej Chmielewski**



Do biblioteczki regionalnej

Ciekawą publikacją wydaną przez Starostwo Powiatowe w Świebodzinie jest „Przewodnik po trasach turystycznych Powiatu Świebodzińskiego”. Ten niewielki przewodnik opisuje szlaki turystyczne wytyczone na terenie Powiatu Świebodzińskiego. Jest napisany tak, że turysta może z niego korzystać w trakcie wędrowki tymi szlakami, jak i przy zaplanowaniu wyprawy. Czytelne mapy z pewnością ułatwią orientację w terenie. Zestawienie bazy noclegowej pozwala szybko zorientować się o możliwości zatrzymania się na dłużej. Na końcu publikacji zamieszczono streszczenie całości po angielsku. Ciekawym dodatkiem jest mapa turystyczna partnerskiego regionu Nneuropin położonego na północ od Berlina. Niestety nie przetłumaczona na język polski legenda mapy utrudnia orientację. Jeżeli niemiecki partner w swoich publikacjach zrewanżowałby się podobną mapą okolic Świebodzina to promocja murowana.

Andrzej Chmielewski



Grudniowe grzybobranie

Aura sprzyjała długiemu grzybobranu, od czasu do czasu słychać było o jeszcze styczyńskich prawdziwkach. To grudniowe kanie czubajki (sowy) znalezione w okolicach Bukowca w Drugi Dzień Świąt.

Fot. **Andrzej Chmielewski**



OPLĄTEK W OHP

*„Bóg się rodzi, noc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice Nieskończony...”*

20 grudnia 2006 roku odbyło się spotkanie opłatkowe w Ochotniczym Hufcu Pracy w Międzyrzeczu. Na spotkanie przybyli m.in.: Lubuski Wojewódzki Komendant Ochotniczych Hufców Pracy – Mieczysław Kijewski, zastępca OHP – Grzegorz Pawlak z Zielonej Góry, ks. Paweł Bryk z Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu, kapelan OHP na Ziemi Lubuskiej, ks. dziekan Marek Walczak – proboszcz Parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, starosta międzyrzecki – Grzegorz Gabrielski, burmistrz – Tadeusz Dubicki, generał – Mirosław Różański – dowódca 17 WZ w Międzyrzeczu, nauczyciele szkół, młodzież, kadra OHP, zaproszeni goście...



Zebranych serdecznie powitał Jerzy Balcewicz – zastępca kierownika Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP. Następnie ks. Paweł odczytał tekst św. Ewangelii według św. Łukasza, nawiązując do Świąt Bożego Narodzenia, poświęcił drzewko choinkowe i przygotowane potrawy na stołach. Centralnym punktem spotkania wigilijnego były przygotowane Jasełka w wykonaniu młodzieży, podtekstem kołęd. Było też zapalone światło z Betlejem, dostarczone przez harcerzy. W świątecznym nastroju lamano się opłatkiem i składano sobie życzenia: zrealizowania zamierzeń osobistych i zawodowych, dobrego zdrowia i codziennej radości. Niech to, co dobre będzie trwałe dla wszystkich.

Zbliża się radosny, świąteczny czas, w którym wspólnie z rodzinami przyjaciółmi cieszyć się będziemy z narodzenia Syna Bożego. Składamy najserdeczniejsze życzenia: promiennego światła, które rozprasza wszelkie ciemności, głębokiej wiary, która pokonuje wszelkie trudności, niezłomnej nadziei, która niweczy każde zwątpienie i prawdziwej miłości, która jednoczy, umacnia i uzdalnia ludzkie serca do obdarzania dobrem...

Niech czas Świąt obfituje Bożym pokojem i radością, a rok 2007 będzie pełen błogosławieństwa nowo narodzonego Zbawcy w nauce i pracy każdego oraz służbie i ludziom w każdym miejscu na ziemi. Spotkanie opłatkowe było wielkim przeżyciem duchowym, radosnego uczestnictwa, pojednania człowieka z człowiekiem sumień ludzkich.

Święta Bożego Narodzenia niosą zawsze wiele wzruszeń i wspomnień. Jednoczą rodziny, to radość dla wspólnoty chrześcijańskiej...

Notował: **Kazimierz Kulas**

WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

Zgodnie z rozgrywkami szkolnymi na rok 2006/2007 pn. „POWIATOWE IGRZYSKA” w dniu 05.01 br. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Pszczewie zostały rozegrane mistrzostwa powiatu szkół podstawowych w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. Bardzo dobrze zaprezentowały się drużyny ze SP nr 3 zdobywając 1 miejsce, zapewniając sobie udział w turnieju wojewódzkim.

Drużyny grały w składzie:
- dziewczęta: Żyła Anna, Białowska Karolina
- chłopcy: Marcela Jan, Koszela Arek, Klemenczak Sebastian

W dniu 13.01 br. rozpoczęła się II runda III ligi w tenisie stołowym. Dobry start zanotowała drużyna z ZSR Bobowicko.

Po dramatycznym pojedynku wygrała 10:8. „Ojcem” tego sukcesu był **Przemysław**

Kądziała, który w ostatnim pojedynku wygrał 3:2 z wyżej notowanym zawodnikiem.

Pozostałe punkty zdobyli:

- Jan Nowak – 4,
- Łukasz Szyszka – 3,
- Michał Chocimko – 2

W dniu 14.01 br. w Zielonej Górze odbył się II Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Weteranów w grupie wiekowej 40 – 49 lat, który wygrał **Roman Wązek** z Gorzowa Wlkp., miejsce 15 zajął **Roman Gajewski** z Trzemesznej Lub.

W grupie wiekowej 50 – 59 lat wygrał **Bogdan Maćkowiak** z Gorzowa Wlkp., miejsce 2-gie zajął **Jan Nowak**.

W grupie wiekowej powyżej 60 lat wygrał **Florian Marszałek** z Zielonej Góry, miejsce 6 zajął **Władysław Pasewicz**.

Instruktor tenisa stołowego

Jan Nowak



◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆



TURNIEJ MILLENIUM '2007

7 stycznia w hali widowiskowo – sportowej MOSiW rozegrany został turniej brydża sportowego Millennium'2007. W turnieju wystartowało 66 par brydżowych z województw Lubuskiego, Zachodniopomorskiego i Wielkopolskiego.

Klasyfikacja końcowa turnieju:
1. Ryszard Sakowicz – Gorzów Wlkp. – 63.68 %
Zdzisław Świątek

2. Andrzej Mazurek – Poznań – 62.53 %
Maciej Sobieralski
3. Radosław Król – Nowa Sól – 61.14 %
Eugeniusz Szczepański
4. Mirosław Bublewicz – Międzyrzecz – 60.85 %
Maciej Wierzbicki
.....
13. Waldemar Kozielski –

LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ SEZON 2006/2007

> HALOWI SNAJPERZY: - klasyfikacja na dzień 20.01.2007 r.

38 – Marcin ŻENO – SPEED GUM; 21 – Daniel KUNAT – AUTO CENTRUM & ROBEX
17 – Paweł CYGAN – BONAR

PLASTICS, Krzysztof PAWLIK – OBRA;
15 – Marek JEGER – AUTO CENTRUM & ROBEX;
13 – Rafał KOPEĆ – LIGOWCY;
11 – Edwin KUSZCZYK – BUD

HALOWE GRANIE

W hali sportowo – widowiskowej MOSiW - u od 20 października ubr. rozgrywane są mecze w ramach ligi halowej piłki nożnej. O tytuł Mistrza sezonu 2006/2007 walczą siedemnaście drużyn. Dziś prezentujemy wyniki spotkań rozegranych do 20 stycznia: -

* FOTO JOKER – BONAR PLASTICS 4:9 (1:2); Ł. Mielnik 2, M. Górzny, T. Chrański – P. Cygan 3, T. Sobczak 3, K. Pasja 2, R. Polomka

* SPEED GUM – BUD DREW & ROSOMAK 2:3 (1:1); T. Szczepański, M. Żeno – K. Gerus 2, P. Ofman

* PRAEFA – ZAŁOGA „G” 1:6 (0:1); A. Jackowski – P. Bogacz 3, P. Mucha 2, P. Barczycki

* EROWA POLSKA – AUTO KOMIS SPECIAL 5:0 (3:0); A. Przybyszewski 3, K. Kutryb, M. Przybyszewski

* LIGOWCY – VALENTIN 5:6 (3:1); M. Kasica 2, S. Góról, R. Kopeć, A. Orłowski – M. Górgurewicz

3, M. Dorywała 2, J. Ekwiński
* REMPOL – GALAXIA 4:6 (1:2); P. Kwaśniewski 2, M. Dorosz, P. Kandyda – B. Orzeł 6
* URZĄD MIEJSKI – MOW 1:4 (1:2); S. Suchowski – P. Witkowski 2, P. Mikołajczyk, P. Perz
* BUD DREW & ROSOMAK – ZAŁOGA „G” 3:4 (1:0); E. Kuszczak, S. Tośta, M. Zieliński – P. Barczycki 2, P. Bogacz, P. Mucha

Tabela halówki: - klasyfikacja na dzień – 20.01.2007r.

1. AUTO CENTRUM & ROBEX	7	21	53:11
2. SPEED GUM	7	16	59:15
3. BONAR PLASTICS	7	16	34:16
4. BUD DREW & ROSOMAK	8	16	32:15
5. OBRA	5	15	34:12
6. LIGOWCY	8	13	39:29
7. EROWA POLSKA	7	12	25:31
8. VALENTIN	7	12	22:31
9. ZAŁOGA „G”	7	10	30:20
10. GALAXIA	6	9	17:16
11. FOTO JOKER	7	8	29:25
12. MOW	8	7	17:39
13. PRAEFA	7	6	16:37
14. AUTO KOMIS SPECIAL	7	6	9:33
15. REMPOL	5	3	10:41
16. FC SCHABOWE	7	3	16:49
17. URZĄD MIEJSKI	8	0	6:42

Międzyrzecz – 55.47 %
Andrzej Rękosia
22. Mateusz Magdoń – Skwie-
rzyna – 52.34 %
Kacper Wilczak

DREW & ROSOMAK,
Paweł MUCHA – ZAŁOGA „G”,
Tomasz SOBCZAK – BONAR PLASTICS;
10 – Marcin PRZYBYSZEWSKI – EROWA POLSKA;
9 – Marcin CICHOWSKI – OBRA, Kevin GOGOLEWSKI – SPEED GUM,
Łukasz MIELNIK – FOTO JOKER, Tomasz SZAFRANIEC – AUTO CENTRUM & ROBEX;

* REMPOL – URZĄD MIEJSKI 2:1 (1:0); P. Kwaśniewski, D. Siek – S. Suchowski
* AUTO CENTRUM & ROBEX – FC SCHABOWE 5:3 (3:2); D. Kunat 4, J. Jedynak – W. Szewczyk 2, B. Karbowski
* LIGOWCY – MOW 7:2 (4:1); M. Kasica 3, D. Kopeć, M. Kopeć, R. Kopeć, A. Orłowski – Ł. Kuik, P. Witkowski



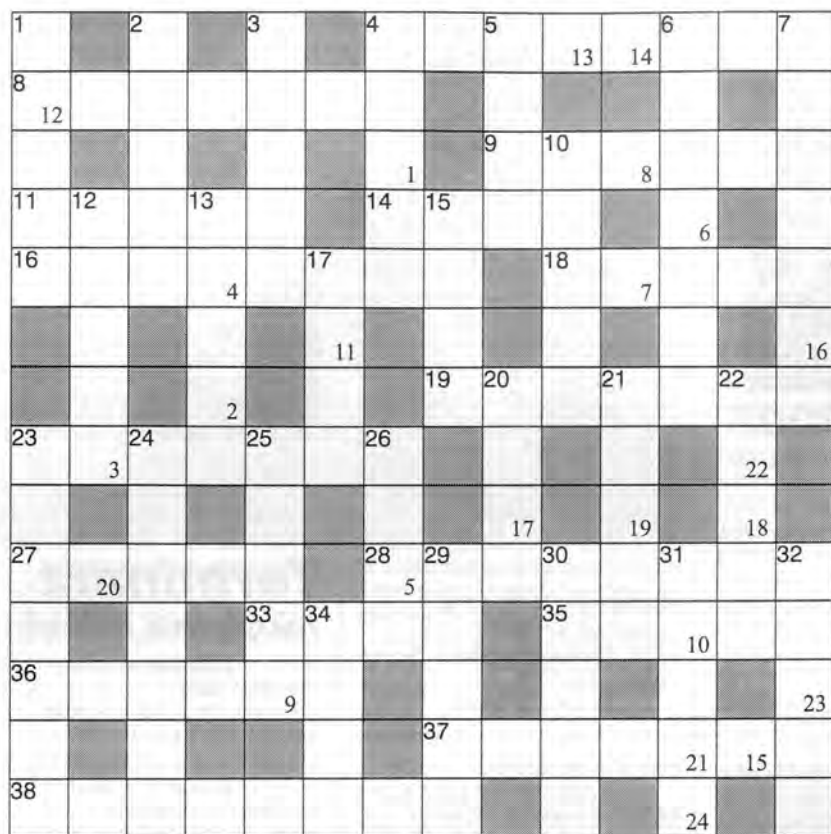
Terminarz rozgrywek halówki

* 02.02.2007 – piątek
REMPOL – MOW
OBRA – BUD DREW & ROSOMAK
ZAŁOGA „G” – GALAXIA
EROWA POLSKA – FC SCHABOWE
* 09.02.2007 – piątek
GALAXIA – FOTO JOKER
MOW – AUTO CENTRUM & ROBEX
OBRA – REMPOL
ZAŁOGA „G” – AUTO KOMIS SPECIAL
* 11.02.2007 – niedziela
REMPOL – FC SCHABOWE
FOTO JOKER – URZĄD MIEJSKI
PRAEFA – VALENTIN
BONAR PLASTICS – BUD DREW & ROSOMAK
GALAXIA – OBRA
MOW – EROWA POLSKA
* 16.02.2007 – piątek
BUD DREW & ROSOMAK – AUTO KOMIS SPECIAL
URZĄD MIEJSKI – SPEED GUM
AUTO CENTRUM & ROBEX – FOTO JOKER
REMPOL – BONAR PLASTICS
* 23.02.2007 – piątek
FC SCHABOWE – PRAEFA
OBRA – URZĄD MIEJSKI
FOTO JOKER – LIGOWCY
REMPOL – AUTO CENTRUM & ROBEX
* 25.02.2007 – niedziela
EROWA POLSKA – REMPOL
LIGOWCY – SPEED GUM
AUTO KOMIS SPECIAL – OBRA
BONAR PLASTICS – GALAXIA
VALENTIN – ZAŁOGA „G”
PRAEFA – MOW
Pierwsze mecze rozgrywane w piątki rozpoczynają się o godzinie 19.40, rywalizacja niedzielna startuje już o godzinie 10.00. Aktualny terminarz, wyniki meczów oraz pozostałe wiadomości dotyczące rozgrywek sezonu 2006/2007 na bieżąco zamieszczane są na tablicy informacyjnej w hali MOSiW na os. Kasztelańskim 8A

*** UWAGA! – organizator zastrzega sobie prawo zmiany terminu i kolejności rozgrywania spotkań.



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH - LUTY



Krzyżówka nr 1 (dla dorosłych)

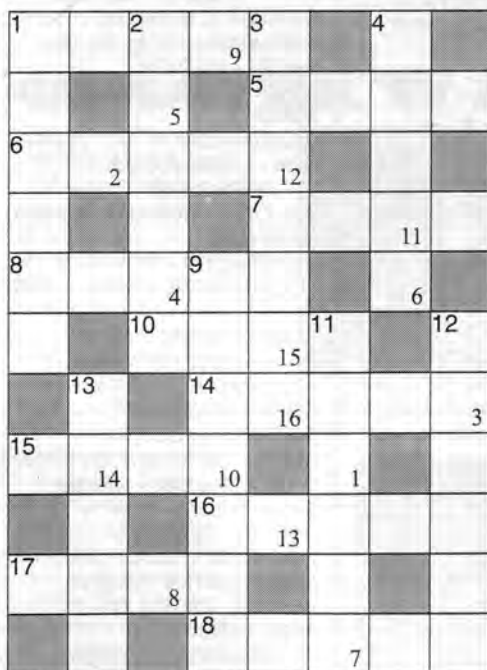
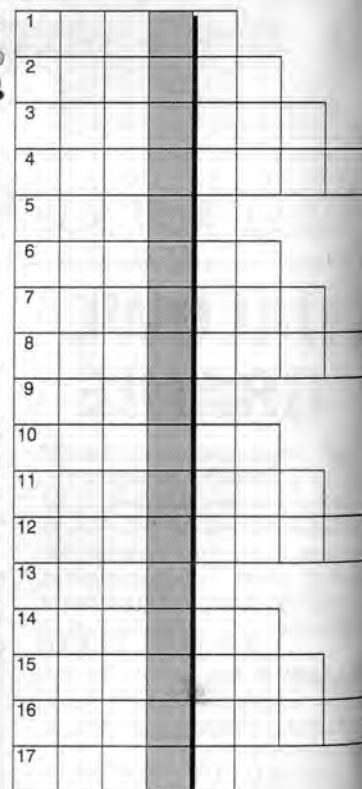
POZIOMO: 1/"dziecko" świni domowej, 8/otaria, 9/sekret np. wiedzy, 11/Jeremy, aktor, 14/komar lub mucha, 16/część mieszkania, przedpokój, 18/ w podwoziu samochodu, 19/na szachownicy przestawienie wieży i króla, 23/ryba latająca, 27/typ pustyni kamienistej, 28/krótka peleryna noszona przez duchownych, 33/ daszek nad paleniskiem, 35/długi szal futrzany, 36/"znamie" przy komputerze, 37/krochmal, 28/szusuje na stoku.

PIONOWO: 1/wynalazł węgierską kostkę, 2/do odkazania wody, 3/świadek techniczny, 4/przymiot, 5/placona co miesiąc w banku, 6/nauczyciel gladiatorów, 7/ozdoba ze wstążki, 10/na kopercie, 12/wieloczynnościowe urządzenie kuchenne, 13/pogardliwie o leniu, 15/do naśladowania, 17/nadwyżka kursu dewizowego, 20/odmiana tlenu, 21/złej jakości, oddawany w sklepie, 22/jedno z kilu ujęć filmowych, 23/dawniej tasemka, lamówka, 24/najeżdźca, okupant, 25/pora roku, 26/w niej obraz, 29/paryski rzeźmieszek, 30/pieluchowa tkanina, 31/polityczne grupy nacisku, 32/potrawa z surowego mięsa, 34/inaczej forsa, pieniądże.

Litery z krótkich ponomerowanych w kolejności od 1 do 24 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 16 lutego 2007 roku.

Krzyżówka dla najmłodszych (numer 3)

1. zawiezie na dziesiąte piętro
2. gryzoń domowy większy od myszy
3. antonim mężczyzny
4. książka z poradami
5. szajka łobuzów
6. zapalamy, gdy brak prądu



Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

POZIOMO: 1/ptak z rzędu mew siewek, 5/ryżowy napój alkoholowy, 6/sposób wzniosłej i emocjonalnej mowy, 7/"rozkazujący" w zębatce, 8/sułtański żołnierz z Maroka, 10/inaczej kopa siana lub słomy, 14/dzielny wojownik trojański, 15/płynie w nas, 16/pierwiastek chemiczny l.a.70, 17/obserwator w kinie, 18/pobierana u krawca.

PIONOWO: 1/pełni funkcje kultowe np. ksiądz, 2/mleczko kauczukowe, 3/dobry humor, 4/niewola u Tatałów, 9/występowanie cech przodków człowieka, 11/dojrzała komórka rozrodcza, 12/żartobliwie o małej, drobnej osobie, 13/ptak drapieżny.

Litery z krótkich ponomerowanych w kolejności od 1 do 16 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 16 lutego 2007 roku.

7. pracuje w drukarni
8. miesiąc ze św. Mikołajem
9. kierowca samolotu
10. na głowie królowej
11. marynarz kierujący statkiem
12. antonim balaganu
13. „a to feler, westchnął...?”
14. część 15. meczu w hokeju na lodzie
16. pomieszczenie w domu, gdzie gotuje się obiad
17. ptak, który nazywany jest drozdem skalnym
18. miej ją zawsze na karaku

Litery w oznaczonym pionowo rzędzie utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 16 lutego 2007 roku.



Rozwiązanie krzyżówek z numeru 1/191/2007

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Styczniowa pogoda, zimy ozdoba”. Nagrodę otrzymują: Anna Mencfeld z Międzyrzecza oraz Maria Michalska z Templewa. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Szkłana pogoda”. Nagrodę otrzymują: Dominik Chudaś z Wrocławia oraz Magda Kaczmarek z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Czarnoksiężnik”. Nagrodę otrzymuje: Aleksandra Litwin z Wysokiej.

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji. Gratulujemy!

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.
Zespół redakcyjny: A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporter: A. Chmielewski. ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzecznego" są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95)7240646, studiocd@o2.pl Nakład 1600 egz.

MARCOLOR KODAK EXPRESS

Międzyrzecz, ul. Wesola 7
Tel. (095) 741 24 00, marcolor@neostrada.pl

Oferujemy:

- zdjęcia dowodowe, paszportowe itp.
- zdjęcia ślubne, komunijne, portretowe
- zdjęcia reklamowe, reportażowe
- retusz starych zdjęć
- nagrywanie negatywów, pozytywów na CD
- obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych
- odzyskiwanie utraconych danych z kart pamięci
- przyjmowanie zleceń przez internet marcolor@neostrada.pl



Ponadto posiadamy w ciągłej sprzedaży aparaty fotograficzne-cyfrowe i analogowe, albumy, ramki, antyramy i inne artykuły fotograficzne.

A.S.W. STIHL®

ul. Poznańska 16A, 66-300 Międzyrzecz
tel. (0-95) 741-27-16, 601-707-500

Kosiarki firmy **VIKING**
Lucas S



Pilarki i kosi spalinowe, myjki wysokociśnieniowe oraz opryskiwacze firmy **STIHL®**



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK LUTY 2007

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Tapicerkę
- Sypialnie
- Młodzieżowe
- Segmenty
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



System mebli MAŁGOŚKA



System mebli SPIDO



STUDIO KUCHENNE

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41



Kuchnia „NIKKI 260”



1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY
ART. SZKOLNE
ART. BIUROWE
DRUKI




pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



1 NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł

OK PLAST
ADAMIAK



PRODUCENT
OKNA i DRZWI
z PCV i ALUMINIUM
ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel./fax (0-95) 742 16 42

tel. (0-95) 742 16 43, 742 21 96

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl